

**Wyjątki z dzieł
Przewodniczącego
Mao Tse-tunga**



„Wyjątki z dzieł Przewodniczącego Mao Tse-tunga” zostały opublikowane z inicjatywy Lin Biao w 1964 roku jako materiał szkoleniowy dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. W okresie Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej książka ta odegrała wielką rolę w popularyzacji rewolucyjnej nauki wśród zrewoltowanych mas robotników, chłopów, studentów i żołnierzy.

1. Partia Komunistyczna	8
2. Klasy i walka klasowa	12
3. Socjalizm i komunizm	19
4. Właściwe traktowanie sprzeczności w łonie ludu	30
5. Wojna i pokój	37
6. Imperializm i wszyscy reakcyjniści są papierowymi tygrysami	44
7. Odważyć się toczyć walkę	49
8. Wojna Ludowa	52
9. Armia Ludowa	58
10. Kierownictwo komitetów fabrycznych	61
11. Linia mas	68
12. Praca polityczna	76
13. Stosunki między dowódcami a żołnierzami	83
14. Stosunki między armią a ludem	86
15. Trzy Demokracje	88
16. Oświata i szkolenie	92
17. Służyć ludowi	95
18. Patriotyzm i internacjonalizm	98
19. Heroizm rewolucyjny	101
20. Budować kraj w sposób pracowity i oszczędny	104
21. Opierać się na własnych siłach, walczyć wytrwale i ofiarnie	108
22. Metody myślenia i metody pracy	112
23. Badanie i studiowanie	126
24. Wykorzenienie błędnych poglądów	130
25. Jedność	137
26. Dyscyplina	139
27. Krytyka i samokrytyka	141
28. Komunista	145
29. Kadry	151
30. Młodzież	157
31. Kobiety	160
32. Kultura i sztuka	163
33. Studiowanie	166





毛泽东

德毛主席给毛

主席给德理毛主席

给指和书毛主席

给指战士

林彪

„Studiujemy prace Przewodniczącego Mao, słuchajmy rad Przewodniczącego Mao, kierujmy się wskazaniem Przewodniczącego Mao, bądźmy godnymi bojownikami Przewodniczącego Mao”

Lin Biao

Na poprzedniej stronie
znajduje się faksymile kaligrafii
towarzysza Lin Biao

PRZEDMOWA DO DRUGIEGO WYDANIA

Towarzysz Mao Tse-tung jest największym marksistą-leninistą naszych czasów. Towarzysz Mao Tse-tung genialnie, twórczo i wszechstronnie odziedziczył, obronił i rozwinął marksizm-leninizm, podniósł go na całkowicie nowe stadium.

Idee Mao Tse-tunga to marksizm-leninizm epoki, w której imperializm zmierza ku ogólnemu rozkładowi, a socjalizm kroczy do zwycięstwa na całym świecie. Idee Mao Tse-tunga są potężnym orężem ideowym w walce przeciwko imperializmowi, w walce przeciwko rewizjonizmowi i dogmatyzmowi. Idee Mao Tse-tunga stanowią przewodnią wytyczną dla całej partii, całej armii i całego kraju we wszelkich pracach.

Dlatego też najbardziej podstawowe zadanie w pracy ideowo-politycznej naszej partii polega na tym, aby zawsze wysoko wznosić wielki czerwony sztandar idei Mao Tse-tunga, uzbrajać w nie cały naród i obstawać przy tym, aby idee Mao Tse-tunga stały się siłą wiodącą we wszelkich pracach. Szerokie masy robotników, chłopów i żołnierzy, szerokie rzesze kadr rewolucyjnych i szerokie rzesze inteligencji powinny rzeczywiście przyswoić sobie idee Mao Tse-tunga, trzeba, aby każdy studiował prace Przewodniczącego Mao, słuchał rad Przewodniczącego Mao, kierował się wskazaniem Przewodniczącego Mao i był godnym bojownikiem Przewodniczącego Mao.

Dzieła Przewodniczącego Mao trzeba studiować celem znalezienia klucza do rozwiązania określonego zagadnienia, należy je studiować i stosować w sposób twórczy, łączyć studiowanie ze stosowaniem w praktyce, studiować najpierw to, co jest najbardziej potrzebne do wprowadzenia w życie, aby uzyskać natychmiastowe rezultaty, dokaładać starań do stosowania idei Mao Tse-tunga, należy koniecznie stale powracać do studiowania całego szeregu podstawowych tez Przewodniczącego Mao, a niektórych maksym najlepiej jest nauczyć się na pamięć, należy je stale studiować i stosować w praktyce. Na łamach gazet trzeba koniecznie, w ścisłej więzi z życiem, regularnie publikować wyjątki z dzieł Przewodniczącego Mao, aby wszyscy mogli je studiować i stosować w życiu. Doświadczenie szerokich mas w twórczym studiowaniu i stosowaniu dzieł

Przewodniczącego Mao osiągnięte na przestrzeni ostatnich kilku lat świadczy, że studiowanie wyjątków z dzieł Przewodniczącego Mao, wybranych według zagadnień wymagających rozwiązania, jest dobrą metodą i w ten sposób łatwiej jest osiągnąć natychmiastowe rezultaty.

Aby pomóc szerokim masom w jeszcze bardziej skutecznym studiowaniu idei Mao Tse-tunga, dokonaliśmy wyboru niniejszych „Wyjątków z dzieł Przewodniczącego Mao Tse-tunga”. Wszędzie w organizowaniu studiowania dzieł Przewodniczącego Mao należy, mając na względzie sytuację, zadania, stan ideowy mas i położenie w pracy, wybierać odpowiednie ustępy z „Wyjątków z dzieł Przewodniczącego Mao Tse-tunga”.

Nasza wielka ojczyzna wstępuje obecnie w nową epokę, epokę, w której robotnicy, chłopi i żołnierze opanowują marksizm-leninizm, idee Mao Tse-tunga. Idee Mao Tse-tunga z chwilą, gdy zostaną opanowane przez szerokie masy, przekształcą się w niewyczerpaną siłę, staną się duchową bombą atomową o niezrównanej potędze. Masowe wydanie „Wyjątków z dzieł Przewodniczącego Mao Tse-tunga” stanowi wyjątkowo ważne przedsięwzięcie sprzyjające opanowaniu przez szerokie masy idei Mao Tse-tunga i przyczyniające się do zrewolucjonizowania świadomości naszego narodu. Mamy nadzieję, że wszyscy towarzysze studiując sumiennie i wytrwale, przyczynią się do wywołania w skali całego kraju przyływu nowej fali twórczej nauki i stosowania w praktyce dzieł Przewodniczącego Mao i będą walczyć pod wielkim czerwonym sztandarem idei Mao Tse-tunga o przekształcenie naszego kraju w wielki kraj socjalistyczny o nowoczesnym rolnictwie, nowoczesnym przemyśle, nowoczesnej nauce i kulturze oraz nowoczesnej obronie narodowej.

Lin Biao

16 grudnia 1966 roku

1. PARTIA KOMUNISTYCZNA

Komunistyczna Partia Chin jest centralną siłą kierowniczą naszej sprawy. Teoretyczną podstawą określającą nasze idee jest marksizm-leninizm.

Przemówienie na otwarciu pierwszej sesji I kadencji Ogólno-chińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Chińskiej Republiki Ludowej (15 września 1954 roku).

Dla dokonania rewolucji niezbędna jest partia rewolucyjna. Bez partii rewolucyjnej, bez partii rewolucyjnej stworzonej na podstawie rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu i opartej na rewolucyjnym marksistowsko-leninowskim stylu, nie można doprowadzić klasy robotniczej i szerokich mas ludowych do zwycięstwa nad imperializmem i jego sługusami.

„Rewolucyjne siły całego świata, łączcie się do walki przeciw imperialistycznej agresji!” (listopad 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Bez wysiłków Komunistycznej Partii Chin, bez komunistów chińskich, jako ostoju narodu chińskiego, nie można osiągnąć niezawisłości i wyzwolenia Chin ani nie można także osiągnąć uprzemysłowienia Chin i unowocześnienia ich rolnictwa.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Komunistyczna Partia Chin jest kierowniczym trzonem całego narodu chińskiego. Bez takiego trzonu zwycięstwo sprawy socjalizmu jest niemożliwe.

Wystąpienie na spotkaniu z delegatami III Zjazdu Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chin (25 maja 1957 roku).

Partia, zdyscyplinowana i uzbrojona w teorię marksizmu-leninizmu, stosująca metodę samokrytyki i związana z masami ludowymi; armia, kierowana przez taką partię; jednolity front, skupiający wszystkie rewolucyjne klasy i wszystkie

rewolucyjne ugrupowania pod kierownictwem takiej partii — oto trzy główne oręży — przy pomocy których zwyciężamy wrogów.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Powinniśmy wierzyć w masy, powinniśmy wierzyć w partię — oto dwie podstawowe zasady. Jeżeli będziemy mieć wątpliwość co do tych zasad, to nie będziemy w stanie czegokolwiek dokonać.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

Komunistyczna Partia Chin, uzbrojona w teorię i idee marksizmu-leninizmu, przyniosła narodowi chińskiemu nowy styl pracy. Głównymi cechami tego stylu jest połączenie teorii z praktyką, ścisła więź z masami ludowymi i samokrytyka.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Partia kierująca wielkim ruchem rewolucyjnym bez rewolucyjnej teorii, bez znajomości historii, bez głębokiego zrozumienia praktycznego ruchu nie może osiągnąć zwycięstwa.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Jak już w swoim czasie mówiliśmy, kampania o uporządkowanie stylu pracy jest „ruchem o powszechne wychowanie marksistowskie”. Uporządkowanie stylu pracy jest studiowaniem przez całą partię marksizmu drogą krytyki i samokrytyki. W toku uporządkowania stylu pracy na pewno możemy jeszcze bardziej przyswoić sobie marksizm.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Zapewnić lepsze życie setkom milionów Chińczyków, przekształcić nasz kraj zacofany pod względem gospodarczym i kulturalnym w kraj bogaty, potężny i o wysokiej kulturze, to zadanie bardzo trudne. Dla jeszcze pomyślniejszego wykonania tego zadania i lepszej współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli poza partią, którzy są zdecydowani poświęcić się w wysiłku dokonania przemian, musimy prowadzić uporządkowanie stylu pracy zarówno obecnie, jak i w przyszłości, stale uwalniać się od wszystkiego, co jest błędne.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Polityka jest punktem wyjścia wszelkiej praktycznej działalności partii rewolucyjnej i przejawia się w procesie i w rezultatach jej działalności. Wszelka działalność partii rewolucyjnej to stosowanie polityki. Jeżeli partia nie stosuje polityki słusznej, to stosuje politykę błędną; jeżeli nie stosuje określonej polityki świadomie, to stosuje ją na ślepo. To, co nazywamy doświadczeniem, jest procesem i rezultatem stosowania polityki. Tylko w praktyce narodu, innymi słowami, w doświadczeniu, można dowieść słuszności lub niesłuszności polityki i określić, na ile ona jest słuszna albo błędna.. Jednak praktyka ludzi, w szczególności praktyka partii rewolucyjnej i mas rewolucyjnych, nie może być nie związana z taką lub inną polityką. Dlatego też przed podjęciem jakiegokolwiek działalności trzeba wyjaśnić członkom partii i masom politykę, wypracowaną przez nas zgodnie z daną sytuacją. W przeciwnym wypadku członkowie partii i masy nie będą mogły się kierować naszą polityką, będą działać na ślepo i stosować politykę błędną.

„W sprawie polityki w dziedzinie przemysłu i handlu” (27 lutego 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nasza partia opracowała generalną linię i generalną politykę chińskiej rewolucji, a także określiła konkretne kierunki pracy i konkretne wytyczne polityki. Często jednak wielu towarzyszy pamięta tylko poszczególne, konkretne kierunki pracy i poszczególne, konkretne wytyczne polityki naszej partii, zapominając o jej generalnej linii i generalnej polityce. Jeżeli rzeczywiście zapomnimy o generalnej

linii i generalnej polityce naszej partii, to przekształcimy się w ślepych i nie pełno cennych rewolucjonistów pozbawionych rozwagi sądu, stracimy wtedy busolę i wcielając w życie konkretne kierunki pracy i konkretne wytyczne polityki, będziemy się chwiać to w lewo, to w prawo, a nasza praca dozna uszczerbku.

„Przemówienie na naradzie pracowników kadrowych rejonu wyzwolonego Szansi-Suijuan” (1 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Polityka i taktyka — to życie partii. Towarzysze zajmujący stanowiska kierownicze na wszystkich szczeblach powinni poświęcać im jak najwięcej uwagi i nigdy nie dopuszczać do niedbalstwa.

„Okólnik o sytuacji” (20 marca 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV

2. KLASY I WALKA KLASOWA

Walka klas, zwycięstwo jednych klas, a zniszczenie drugich — oto historia, wieloletnia historia cywilizacji. Objaśnianie historii z tego punktu widzenia jest materializmem historycznym, pogląd przeciwny nazywamy idealizmem historycznym.

„Odrzucić złudzenia, przygotowywać się do walki” (14 sierpnia 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W społeczeństwie klasowym każdy człowiek znajduje się w określonej sytuacji klasowej, toteż nie ma takiej ideologii, która by nie nosiła piętna klasowego.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Przemiany społeczne uwarunkowane są głównie rozwojem sprzeczności wewnątrz społeczeństwa, to jest sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, sprzeczności między klasami, sprzeczności między nowym a starym. Rozwój tych sprzeczności pcha społeczeństwo naprzód, doprowadza do zastąpienia starego społeczeństwa nowym.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Okrutny wyzysk ekonomiczny i ucisk polityczny chłopstwa przez klasę obszarników wywoływały wiele powstań chłopskich wymierzonych przeciw panowaniu obszarników... W chińskim społeczeństwie feudalnym tylko ta walka klasowa chłopstwa, tylko te powstania i wojny chłopskie były właśnie prawdziwymi siłami napędowymi rozwoju historycznego.

„Rewolucja chińska a Komunistyczna Partia Chin” (grudzień 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Walka narodowa jest w ostatecznym rachunku walką klasową. Murzynów w USA uciskają tylko reakcyjne koła rządzące spośród białych. Nie mogą one w żadnym razie reprezentować robotników, chłopów, rewolucyjnej inteligencji i innych postępowych ludzi, stanowiących absolutną większość białych.

„Oświadczenie dla poparcia sprawiedliwej walki Murzynów amerykańskich przeciw dyskryminacji rasowej, prowadzonej przez imperializm amerykański” (8 sierpnia 1963 roku).

Zorganizowanie narodu zależy od nas. Obalenie reakcjonistów chińskich zależy od zorganizowanego przez nas narodu. Wszystko, co reakcyjne, jeżeli nie uderzysz w nie, samo nie upadnie. Podobnie dzieje się z zamiętaniem podłogi, gdzie nie zamieciesz miotłą, tam z reguły śmieci nie znikną same.

„Sytuacja po zwycięstwie w wojnie oporu przeciw Japonii i nasza polityka” (13 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Wróg sam nie zginie. Ani reakcja chińska, ani agresywne siły imperializmu amerykańskiego w Chinach nie zejną dobrowolnie z areny historycznej.

„Doprowadzić rewolucję do końca” (30 grudnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Rewolucja to nie obiad proszony, nie pisanie twórczości literackiej, nie malowanie czy haftowanie; nie może ona przebiegać tak wytwornie, tak spokojnie i delikatnie, tak grzecznie i uprzejmie. Rewolucja to powstanie, to akt przemocy jednej klasy, obalającej władzę innej klasy.

„Referat o wynikach badań ruchu chłopskiego w prowincji Hunan” (marzec 1927 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Czang Kai-szek szuka zawsze okazji do pozbawienia narodu nawet najmniejszego ździebła władzy i nie traci z oczu najmniejszej okruszyny korzyści. A my? My prowadzimy politykę — działać ostrzem przeciw ostrzu i walczyć o każdą piędź ziemi. Odplącamy mu pięknym za nadobne. Czang Kai-szek wciąż dąży do

narzucenia narodowi wojny i trzyma jeden miecz w lewej, drugi zaś w prawej ręce. Odpowiadając mu w ten sam sposób, chwyciliśmy za broń... Teraz Czang Kai-szek ostrzy miecz, więc i nam trzeba przygotowywać broń.

„Sytuacja po zwycięstwie w wojnie oporu przeciw Japonii i nasza polityka” (13 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Kto jest naszym wrogiem, a kto naszym przyjacielem? Jest to problem o pierwszorzędym znaczeniu dla rewolucji. Podstawowa przyczyna tego, że w przeszłości wszystkie walki rewolucyjne w Chinach przynosiły bardzo nikłe rezultaty, tkwiła w tym, że nie zdołano skupić wokół siebie prawdziwych przyjaciół dla zadania ciosu prawdziwym wrogom. Partia rewolucyjna to przewodniczka mas i w historii nie było takiego wypadku, by rewolucja nie poniosła klęski, gdy rewolucyjna partia poprowadziła masy po błędnej drodze. Żeby mieć pewność, że w naszej rewolucji nie poprowadzimy mas po nieprawidłowej drodze i że niezawodnie osiągniemy sukces, nie możemy nie zwrócić uwagi na skupienie wokół siebie naszych prawdziwych przyjaciół dla zadania ciosu naszym prawdziwym wrogom. Aby odróżnić prawdziwych przyjaciół od prawdziwych wrogów, trzeba przeanalizować w ogólnych zarysach ekonomiczne położenie klas w społeczeństwie chińskim oraz ich stosunek do rewolucji.

„Analiza klas w społeczeństwie chińskim” (marzec 1926 roku), Dzieła wybrane, c. I.

Wszyscy militaryści, biurokraci, klasa kompradorska i klasa wielkich obszarników, którzy weszli w zмовę z imperializmem, jak również uzależniona od nich reakcyjna część inteligencji są naszymi wrogami. Proletariat przemysłowy jest kierowniczą siłą naszej rewolucji. Cały półproletariat i drobna burżuazja są naszymi najbliższymi przyjaciółmi. Jeżeli chodzi o wahającą się średnią burżuazję, jej prawe skrzydło może być naszym wrogiem, a jej lewe skrzydło może być naszym przyjacielem; musimy jednak zawsze mieć się na baczności i nie dopuszczać jej do dezorganizowania naszego frontu.

„Analiza klas w społeczeństwie chińskim” (marzec 1926 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Ten, kto zajmuje stanowisko po stronie rewolucyjnego narodu, jest rewolucjonistą. A ten, który stoi po stronie imperializmu, feudalizmu i kapitalizmu biurokratycznego, jest kontrrewolucjonistą. Ten, który jedynie w słowach stoi po stronie narodu rewolucyjnego, a działa zupełnie inaczej, jest rewolucjonistą w słowach. Ten jest prawdziwym rewolucjonistą, który stoi nie tylko w słowach, ale i w czynach po stronie rewolucyjnego narodu.

Przemówienie na zamknięciu drugiej sesji I kadencji Ogólnokrajowego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (23 czerwca 1950 roku).

Uważam, że jeżeli my — bądź to poszczególna osoba, partia, armia albo szkoła — nie jesteśmy atakowani przez wroga, to jest źle, gdyż oznacza to niewątpliwie, że znaleźliśmy się z nim w jednym błocie. Jeżeli zaś jesteśmy atakowani przez wroga, to jest dobrze, gdyż dowodzi to, że ustaliliśmy wyraźną linię podziału między nim a nami. Jeżeli wróg napada na nas zaciekle i przedstawia nas w najciemniejszym świetle jako ludzi pozbawionych wszelkich zalet, to jeszcze lepiej, gdyż dowodzi to, że my nie tylko ustaliliśmy wyraźną linię podziału między nim a nami, ale że mamy też wielkie sukcesy w pracy.

„Być atakowanym przez wroga jest rzeczą dobrą, a nie złą” (26 maja 1939 roku).

Powinniśmy popierać wszystko to, przeciw czemu wróg walczy, a walczyć przeciw temu, co wróg popiera.

„Wywiad dla trzech korespondentów Centralnej Agencji Prasowej i gazet «Saodangbao» i «Sinminbao»», (16 września 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Stoimy na pozycjach proletariatu i szerokich mas ludowych. Dla komunisty oznacza to, że powinien stać na pozycjach partyjnych, na pozycjach partyjności i wierności wobec polityki partii.

„Przemówienie na. naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Po rozgromieniu wrogów z karabinem w ręku pozostaną jeszcze wrogowie bez karabinu w ręku, niewątpliwie będą oni prowadzić przeciwko nam rozpaczliwą walkę i nie możemy ich w żadnym wypadku lekceważyć. Jeśli teraz nie postawimy i nie zrozumiemy tego problemu właśnie tak, to dopuścimy się niezmiernie wielkiego błędu.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Imperialiści i reakcja wewnętrzna nigdy nie pogodzą się ze swoją klęską i do końca będą podejmować rozpaczliwe próby walki. Po ustanowieniu pokoju i porządku w całym kraju będą oni jeszcze w najrozmaitszy sposób prowadzić sabotaż i działalność dywersyjną, będą każdego dnia i każdej minuty dokładać starań do przywrócenia starego porządku w Chinach. Jest to nieuniknione i nie ulega wątpliwości. W żadnym wypadku nie wolno nam osłabiać naszej czujności.

Przemówienie na otwarciu pierwszej sesji Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (21 września 1949 roku).

W naszym kraju chociaż socjalistyczne przeobrażenia, jeśli mówić o własności, są w zasadzie już zakończone i zakrojone na wielką skalę burzliwe walki klasowe mas, charakterystyczne dla poprzednich okresów rewolucji, w zasadzie dobiegły końca, tym niemniej istnieją jeszcze niedobitki obalonych klas obszarników i burżuazji kompradorskiej, istnieje jeszcze burżuazja, a drobna burżuazja dopiero zaczyna się przekształcać. Walka klasowa jeszcze się nie zakończyła. Walka klasowa między proletariatem a burżuazją, walka klasowa między różnymi siłami politycznymi, walka klasowa między proletariatem a burżuazją w dziedzinie ideologii będzie trwać długo i rozwijać się zygzakami, niekiedy przybierając nawet bardzo zacięty charakter. Proletariat dąży do przekształcenia świata zgodnie ze swym własnym światopoglądem, a burżuazja — zgodnie ze swym własnym światopoglądem. W tej dziedzinie problem „kto kogo” — socjalizm czy kapitalizm — nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Dla rozstrzygnięcia w naszym kraju walki „kto kogo” — socjalizm czy kapitalizm — w dziedzinie ideologii potrzeba jeszcze dość długiego czasu. Przyczyna tego polega na tym, że wpływ burżuazji i pochodzącej ze starego społeczeństwa inteligencji będzie jeszcze długo istniał w naszym kraju, ich klasowa ideologia będzie jeszcze długo istniała w naszym kraju. Niedocenianie albo zupełne nie uświadamianie sobie tego prowadzi do poważnych błędów, do lekceważenia konieczności walki ideologicznej.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

W naszym kraju ideologia burżuazyjna, drobnoburżuazyjna, ideologia antymarksistowska będą istnieć jeszcze przez długi okres czasu. Ustrój socjalistyczny w naszym kraju jest w zasadzie ustanowiony. Osiągnęliśmy zasadnicze zwycięstwo w dziedzinie przeobrażenia własności środków produkcji, ale nie osiągnęliśmy jeszcze pełnego zwycięstwa na froncie politycznym i ideologicznym. Problem „kto kogo” między proletariatem a burżuazją w dziedzinie ideologii nie został jeszcze na dobre rozstrzygnięty. Czeka nas jeszcze długotrwała walka przeciw ideologii burżuazyjnej i drobnoburżuazyjnej. Byłoby błędem tego nie rozumieć i wyrzekać się walki ideologicznej. Wszelkie błędne poglądy, wszelkie chwasty trujące, wszelkie demony i potwory należy poddać krytyce, w żadnym wypadku nie można pozwalać się im swobodnie rozpowszechniać. Krytyka ta powinna być jednak dobrze uargumentowana, analityczna i przekonywająca, a nie brutalna, biurokratyczna, czy metafizyczna lub dogmatyczna.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (n marca 1957 roku).

Dogmatyzm i rewizjonizm są przeciwstawne marksizmowi. Marksizm, niewątpliwie, rozwija się dalej, i będzie rozwijać się w miarę rozwoju praktyki. Nie może on dreptać w miejscu, ponieważ jeżeli pozostanie w stanie stagnacji i

stanie się szablonem, to on będzie martwy. Jednak podstawowych zasad marksizmu nie można naruszać, w przeciwnym bowiem wypadku popełnienie błędów będzie nieuniknione. Podejście do marksizmu z metafizycznego punktu widzenia i uważanie go za coś skostniałego jest dogmatyzmem. Zaprzeczanie podstawowych zasad marksizmu, zaprzeczanie powszechnej prawdy marksizmu jest rewizjonizmem. Rewizjonizm jest odmianą ideologii burżuazyjnej. Rewizjoniści zacierają różnice między socjalizmem a kapitalizmem, między dyktaturą proletariatu a dyktaturą burżuazji. To, za czym oni się opowiadają, nie jest w rzeczywistości linią socjalistyczną, lecz kapitalistyczną. W obecnej sytuacji rewizjonizm jest rzeczą bardziej szkodliwą niż dogmatyzm. Jednym z naszych ważnych zadań na froncie ideologicznym jest dziś rozwijanie krytyki rewizjonizmu.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Rewizjonizm, czyli prawicowy oportunizm, jest prądem ideologii burżuazyjnej. Jest on bardziej niebezpieczny niż dogmatyzm. Rewizjoniści, prawicowi oportuniści, głoszą marksizm koniuszkiem warg, napadają również na „dogmatyzm”. Obiektem ich ataków jest jednak to, co jest właśnie najbardziej istotne w marksizmie. Występują oni przeciw materializmowi i dialektyce albo wypaczają je, występują przeciw demokratycznej dyktaturze ludu i kierownictwu partii komunistycznej albo próbują osłabić je, występują przeciw socjalistycznym przeobrażeniom i socjalistycznemu budownictwu albo próbują osłabić je. Po tym, jak nasza rewolucja socjalistyczna odniosła zasadnicze zwycięstwo, w naszym społeczeństwie pozostała jeszcze część ludzi, którzy marzą o przywróceniu ustroju kapitalistycznego i prowadzą walkę przeciw klasie robotniczej w różnych dziedzinach, w tym i w dziedzinie ideologicznej. W tej walce rewizjoniści są ich najlepszymi pomocnikami.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

3. SOCJALIZM I KOMUNIZM

Komunizm to konsekwentna ideologia proletariatu i jednocześnie nowy ustrój społeczny. Ta ideologia i ten ustrój społeczny różnią się od wszelkiej innej ideologii i od wszelkiego innego ustroju społecznego i w całych dziejach ludzkości są najbardziej doskonałe, najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne i najbardziej rozumne. Feudalna ideologia i feudalny ustrój społeczny — to muzealny zabytek historyczny. Ideologia i ustrój społeczny kapitalizmu w jednej części świata (w ZSRR) znajdują się już w muzeum, a w pozostałych krajach, są „jak słońce zachodzące za górę, ledwie dyszą, dogorywają, dożywają swoich ostatnich dni” i wkrótce znajdą się w muzeum. A ideologia i ustrój społeczny komunizmu, nie znając przeszkód, z nieprzepartą mocą rozprzestrzeniają się po całym świecie, przeżywając swoją przepiękną młodość.

„O nowej demokracji” (styczeń 1940 roku), Dzieła wybrane, t. II.

W ostatecznym rachunku ustrój kapitalistyczny zostanie zastąpiony ustrojem socjalistycznym, jest to obiektywne prawo niezależne od woli ludzkiej. Wbrew wszelkim wysiłkom reakcjonistów, by zatrzymać bieg koła historii, rewolucja nastąpi wcześniej czy później i nieuchronnie osiągnie zwycięstwo.

„Przemówienie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR z okazji 40-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” (6 listopada 1957 roku).

My, komuniści, nigdy nie tailiśmy naszych dążeń politycznych. Nasz program przyszłości, czyli program-maksimum, ma na celu doprowadzić Chiny do socjalizmu i komunizmu. Jest to całkowicie pewne i nie ulega żadnej wątpliwości. Nazwa naszej partii i nasz światopogląd marksistowski wyraźnie wskazują ten najwyższy, bezgranicznie jasny, bezgranicznie piękny ideał przyszłości.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III,

Kierowany przez Komunistyczną Partię Chin ruch rewolucyjny jest w swym całości kształcie jednolitym ruchem rewolucyjnym, obejmującym i etap rewolucji demokratycznej, i etap rewolucji socjalistycznej. Są to dwa odmienne pod względem swego charakteru procesy rewolucyjne i dopiero doprowadziwszy do końca pierwszy z nich można przystąpić do doprowadzenia do końca drugiego. Rewolucja demokratyczna jest niezbędnym przygotowaniem do rewolucji socjalistycznej, a rewolucja socjalistyczna — nieuchronnym kierunkiem rozwoju rewolucji demokratycznej. Ostateczny zaś cel wszystkich komunistów polega na tym, aby walczyć ze wszystkich sił o ostateczne zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i społeczeństwa komunistycznego.

„Rewolucja chińska a Komunistyczna Partia Chin” (grudzień 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Celem rewolucji socjalistycznej jest wyzwolenie sił wytwórczych. Przekształcenie indywidualnej własności w rolnictwie i rzemiośle w socjalistyczną własność kolektywną i przekształcenie własności kapitalistycznej w prywatnym przemyśle i handlu we własność socjalistyczną nieuchronnie doprowadzi do ogromnego wyzwolenia sił wytwórczych. Powstaną wówczas warunki społeczne do potężnego rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej.

Przemówienie na Najwyższej Konferencji Państwowej (25 stycznia 1956 roku).

Obecnie prowadzimy nie tylko rewolucję w ustroju społecznym, to jest przejście od własności prywatnej do własności uspołecznionej, ale prowadzimy i rewolucję w technice, to jest przejście od produkcji rzemieślniczej do nowoczesnej produkcji maszynowej na wielką skalę. Te dwie rewolucje są ze sobą związane. W gospodarce rolnej w warunkach naszego kraju (w krajach kapitalistycznych rolnictwo przekształca się w gospodarkę kapitalistyczną), trzeba najpierw uspołedzielić rolnictwo, a dopiero potem można będzie zastosować wielką technikę. Wynika stąd, że takich dwóch zagadnień, jak przemysł i rolnictwo, socjalistyczne uprzemysłowienie i socjalistyczna

przebudowa rolnictwa, w żadnym razie nie możemy rozpatrywać oddzielnie, izolując jedno zagadnienie od drugiego, nie możemy kłaść nacisku tylko na jedną stronę, a tracić z oczu drugiej.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

Nowy ustrój społeczny został dopiero co ustanowiony i potrzebny jest jeszcze pewien okres czasu na jego utrwalenie. Nie można uważać, że nowy ustrój jest całkowicie utrwalony od pierwszej chwili jego ustanowienia. To jest niemożliwe. Trzeba go stopniowo umacniać. Dla ostatecznego utrwalenia nowego ustroju niezbędną rzeczą jest dokonanie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, konsekwentne przeprowadzenie rewolucji socjalistycznej na froncie ekonomicznym; niezbędną rzeczą jest także prowadzić stale i uporczywie walkę, rewolucję socjalistyczną, i socjalistyczne wychowanie na froncie politycznym i ideologicznym. Poza tym potrzebne jest współdziałanie czynników międzynarodowych.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Tocząca się w naszym kraju walka o umocnienie ustroju socjalistycznego, walka „kto kogo” — socjalizm czy kapitalizm — potrwa jeszcze przez długi okres historyczny. Wszyscy jednak powinniśmy zdawać sobie sprawę, że ten nowy ustrój socjalistyczny niewątpliwie się umocni. Na pewno możemy zbudować państwo socjalistyczne o nowoczesnym przemyśle, nowoczesnym rolnictwie i nowoczesnej nauce i kulturze.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Inteligencji nastawionej wrogo wobec naszego państwa jest bardzo mało. Ludziom tym nie podoba się nasze państwo dyktatury proletariatu, przywiązali się do starego społeczeństwa. Przy najmniejszej okazji usiłują oni wywoływać zamieszanie, dążąc do obalenia partii komunistycznej i przywrócenia starych

Chin. Są to ludzie, którzy w walce między dwiema drogami — proletariacką, socjalistyczną a burżuazyjną, kapitalistyczną — uparcie idą po ostatniej. Ta droga praktycznie jest niemożliwa do urzeczywistnienia, dlatego też w rzeczywistości są oni gotowi do kapitulacji przed imperializmem, feudalizmem i biurokratycznym kapitalizmem. Takich ludzi spotyka się w kołach politycznych, przemysłowych i handlowych, kultury i oświaty, nauki i techniki, a także w kołach religijnych. Są to elementy ultrareakcyjne.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Poważnym problemem jest wychowanie chłopów. Gospodarstwa chłopskie są rozdrobnione i w świetle doświadczeń Związku Radzieckiego uspołecznienie rolnictwa wymagać będzie długiego okresu czasu i cierpliwej pracy. Bez uspołecznienia rolnictwa nie może być pełnego trwałego socjalizmu.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Powinniśmy być przekonani, że: 1) szerokie masy chłopów pragną pod kierownictwem partii stopniowo wejść na drogę socjalizmu, 2) partia jest zdolna wprowadzić chłopów na drogę socjalizmu. Te dwa czynniki stanowią istotę rzeczy i jej główny nurt.

„O zagadnieniach uspołecznienia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

W kierowniczych organach spółdzielni należy zapewnić przewagę obecnym biedniakom i nowym słabszym średniakom, i wykorzystać w charakterze siły pomocniczej starych słabszych średniaków i mocniejszych średniaków (starych i nowych). Tylko w ten sposób można zgodnie z polityką partii zjednoczyć biedniaków ze średniakami, umocnić spółdzielnie, rozwinąć produkcję i na prawidłowej podstawie dokonać socjalistycznej przebudowy całej wsi. W przeciwnym wypadku nie można osiągnąć zespolenia biedniaków ze

średniakami, nie można umocnić spółdzielni, nie można rozwinąć produkcji i nie można dokonać socjalistycznej przebudowy całej wsi.

Uwaga do artykułu „Jak przewaga w zarządzie rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Wutangu, gromady Gaoszan, powiatu Czangsza przeszła z rąk średniaków do rąk biedniaków” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. II.

Zespolenie się ze średniakami jest konieczne. Byłoby błędem, gdyby postępować inaczej. Na kim jednak powinna opierać się na wsi klasa robotnicza i partia komunistyczna, aby zespolić się ze średniakami i dokonać socjalistycznej przebudowy całej wsi? Oczywiście tylko na biedniakach. Tak było w przeszłości, kiedy prowadzono walkę przeciwko obszarnikom i przeprowadzona była reforma rolna, tak się rzecz ma i obecnie, gdy toczy się walka przeciwko kułakom i innym elementom kapitalistycznym i dokonuje się socjalistyczna przebudowa rolnictwa. Na początkowym etapie obu okresów rewolucyjnych średniacy zajmują stanowisko wahające. Tylko wtedy, kiedy średniacy zorientowawszy się w ogólnej sytuacji, widzą, że nadejdzie zwycięstwo rewolucji, przechodzą oni na stronę rewolucji. Biedniacy powinni prowadzić pracę wśród średniaków, jednoczyć się z nimi i przyciągać ich na swoją stronę, by rewolucja szerzyła się z każdym dniem aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Uwaga do artykułu „Nauka z pojawienia się «średniackich» i «biedniackich» spółdzielni produkcyjnych w powiecie Fuan” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. II.

Wśród zamożnych chłopów istnieje poważna dążność do kapitalizmu. Jeśli w okresie ruchu uspołdzielczenia rolnictwa, a nawet później w ciągu długiego okresu czasu choć w nieznacznym stopniu osłabimy pracę polityczną wśród chłopów, to dążność do kapitalizmu rozkwitnie bujnym kwiatem.

Uwaga do artykułu „Należy prowadzić zdecydowaną walkę przeciw dążności do kapitalizmu” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

Ruch uspołdzielczenia rolnictwa od samego początku jest swego rodzaju poważną walką ideologiczną i polityczną. Żadna spółdzielnia nie może być założona bez takiej walki. Zanim na gruzach starego ustroju zostanie ustanowiony nowy ustrój społeczny, trzeba oczyścić grunt. Przeżytki starej ideologii, odzwierciedlającej stary ustrój, przez długi okres czasu pozostają w umysłach ludzi i nie chcą łatwo ustąpić. Spółdzielnia po jej założeniu musi jeszcze przejść wiele walk, zanim się umocni. Nawet po umocnieniu, jeśli tylko osłabi swe wysiłki, może się ona rozpaść.

Uwaga do artykułu „Poważna nauka” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

W ciągu ostatnich lat żywiołowe siły kapitalizmu na wsi rosły z dnia na dzień. Nowi kułacy ujawniają się wszędzie, wielu zamożnych średniaków dąży do tego, aby stać się kułakami. Wielu biedniaków z powodu braku dostatecznych środków produkcji wciąż pozostaje w stanie nędzy, jedni wpadli w długi, inni sprzedają ziemię lub oddają ją w dzierżawę. Jeśli pójdzie tak dalej, to nieuchronnie z każdym dniem będzie się pogłębiać polaryzacja wsi. Chłopi, którzy utracili ziemię i chłopi, którzy nadal pozostają w stanie nędzy, będą stawiać nam zarzuty, że nic nie robimy dla uratowania ich od zagłady, i że nie pomagamy im w rozwiązaniu trudności. Zamożni średniacy w drodze do kapitalizmu także będą niezadowoleni z nas, ponieważ nie zamierzamy iść drogą kapitalizmu i dlatego nigdy nie będziemy mogli zaspokoić ich żądań. Czyż w takiej sytuacji sojusz robotniczo-chłopski może być nadal umacniany? Oczywiście, że nie. Problem ten może być rozwiązany tylko na nowej podstawie, mianowicie, wraz ze stopniowym przeprowadzeniem socjalistycznego uprzemysłowienia i socjalistycznego przekształcenia rzemiosła, kapitalistycznego przemysłu i handlu, trzeba jednocześnie stopniowo realizować socjalistyczną przebudowę całego rolnictwa, tj. uspołdzielczyć go i zlikwidować na wsi system gospodarstw kułackich i system gospodarstw indywidualnych, żeby cała ludność wiejska żyła coraz dostatniej. Uważamy, że tylko w ten sposób można umocnić sojusz robotniczo-chłopski.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

.. Jednolite planowanie należy rozumieć jako planowanie w interesie 600 milionów ludności naszego kraju. Przy sporządzaniu planów, prowadzeniu prac i rozważaniu problemów powinniśmy brać za punkt wyjścia fakt, że nasz kraj posiada 600-milionową ludność. Nie wolno nigdy o tym zapominać.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Oprócz kierownictwa partii decydującym czynnikiem jest 600-milionowa ludność. Dużo ludzi oznacza, wiele opinii, wiele entuzjazmu i energii. Nigdy dotąd w masach ludowych nie było tak wielkiego entuzjazmu, nie było ani takiego bojowego zapału i wysokiego zrywu jak obecnie.

„O jednej spółdzielni produkcyjnej” (15 kwietnia 1958 roku).

Jaskrawą szczególną cechą 600-milionowej ludności Chin jest m. in. bieda i zacołanie. Wydaje się to rzeczą złą, lecz w rzeczywistości jest to rzecz dobra. Bieda pobudza dążenie do przemian, dążenie do walki, do rewolucji. Na czystej, bez żadnych kreśleń karcie papieru można napisać najnowsze i najpiękniejsze słowa, namalować najnowsze i najpiękniejsze obrazy.

„O jednej spółdzielni produkcyjnej” (15 kwietnia 1958 roku).

Po zwycięstwie rewolucji chińskiej w całym kraju i po rozwiązaniu problemu agrarnego przed Chinami wciąż jeszcze pozostają dwa rodzaje zasadniczych sprzeczności. Pierwsza — sprzeczność wewnętrzna, a mianowicie, sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją. Druga — sprzeczność zewnętrzna, a mianowicie, sprzeczność między Chinami a krajami imperialistycznymi. Z tego powodu po zwycięstwie rewolucji ludowo-demokratycznej władzy państwowej w republice ludowej kierowanej przez klasę robotniczą nie wolno osłabiać, a trzeba ją umacniać.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

„Wy przecież chcecie zlikwidować władzę państwową, czyż nie tak?” Tak, chcemy, ale nie teraz, teraz jeszcze nie możemy tego chcieć. Dlaczego? Dlatego, że istnieje jeszcze imperializm, istnieje jeszcze rodzima reakcja, istnieją w kraju jeszcze klasy. Nasze zadanie polega obecnie na tym, by wzmocnić państwowy aparat ludu — głównie armię ludową, milicję ludową i sąd ludowy — i tym samym zabezpieczyć umocnienie obronności kraju i obronę interesów ludu.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV

Nasze państwo jest państwem demokratycznej dyktatury ludu, kierowanym przez klasę robotniczą i opartym na sojuszu robotniczo-rolniczym. Czemu służy ta dyktatura? Pierwszą jej funkcją jest zdławienie wewnątrz kraju reakcyjnych klas, reakcjonistów i tych wyzyskiwaczy, którzy sprzeciwiają się rewolucji socjalistycznej, zgniecenie tych, którzy sabotują nasze budownictwo socjalistyczne, inaczej mówiąc, rozwiązanie sprzeczności między nami a wrogami w kraju. Na przykład, aresztowanie, sądenie i karanie pewnych elementów kontrrewolucyjnych, pozbawienie na pewien okres czasu obszarników i elementów biurokratyczno-burżuazyjnych praw wyborczych i wolności słowa — wszystko to wchodzi w zakres dyktatury. W celu ochrony porządku publicznego i interesów szerokich mas ludowych dyktaturę należy stosować także w stosunku do złodziei, oszustów, morderców, podpalaczy, band chuligańskich i innych szkodliwych elementów, które poważnie podważają porządek społeczny. Dyktatura ma i drugą funkcję, a mianowicie obronę państwa przed wywrotową działalnością i możliwą agresją ze strony wrogów zewnętrznych. W tym wypadku przed dyktaturą stoi zadanie rozwiązania sprzeczności między nami a wrogami zewnętrznymi. Celem dyktatury jest obrona całego narodu tak, aby mógł on prowadzić pokojową pracę i przekształcić nasz kraj w państwo socjalistyczne o nowoczesnym przemyśle, nowoczesnym rolnictwie i nowoczesnej nauce i kulturze.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Demokratyczna dyktatura ludu potrzebuje kierownictwa klasy robotniczej, ponieważ tylko klasa robotnicza jest najbardziej dalekowzroczna, bezinteresowna i najbardziej konsekwentnie rewolucyjna. Cała historia rewolucji świadczy o tym, że bez kierownictwa klasy robotniczej rewolucja ponosi klęskę, a pod jej kierownictwem rewolucja odnosi zwycięstwo.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Podstawą demokratycznej dyktatury ludu jest sojusz klasy robotniczej, chłopstwa i drobnej burżuazji miejskiej, a głównie sojusz robotników i chłopów, ponieważ te dwie klasy stanowią 80 — 90 proc. ludności Chin. Imperializm i kuomintangowska reakcja obalone zostały głównie siłami tych dwóch klas. Przejście od nowej demokracji do socjalizmu opiera się głównie na sojuszu tych dwóch klas.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Walka klasowa, walka o produkcję i eksperyment naukowy, to trzy wielkie rewolucyjne ruchy w budownictwie potężnego kraju socjalistycznego. Stanowią one rzeczywistą gwarancję tego, że komuniści pozbędą się biurokratyzmu, unikną rewizjonizmu i dogmatyzmu i zawsze będą niezwyciężeni. Są one niezawodną gwarancją, pozwalającą proletariatowi urzeczywistnić dyktaturę demokratyczną w sojuszu z szerokimi masami pracującymi. Bez tych ruchów rewolucyjnych, elementy obszarnicze, kułackie, kontrrewolucyjne i szkodliwe, oraz demony i potwory wyjdą z każdej szczeliny, a nasze kadry będą patrzyły na to przez palce i wiele z nich nawet nie odróżniając wrogów od swoich, wejdzie w zмовę z wrogami, poddawszy się ich szkodliwym wpływom, ulegnie rozkładowi i dezorganizacji, zostanie przez nich przeciągnięta na ich stronę, albo pozwoli im przedostać się do swoich szeregów, a wielu robotników, chłopów i inteligentów stanie się ofiarami podstępnych metod wroga działającego przy pomocy groźby i schlebiania. Przy takim obrocie sprawy nie trzeba wiele czasu, — minimum kilka lat nie więcej niż kilkanaście, a maksimum kilka dziesięcioleci, jak w całym kraju nieuchronnie nastąpiłaby kontrrewolucyjna restauracja, partia marksistowsko-

leninowska na pewno przekształciłaby się w partię rewizjonistyczną, w partię faszystowską, i całe Chiny zmieniłyby swój kolor.

Cytowane według artykułu „O chruszczowowskim pseudokomunizmie i jego ogólnohistorycznej lekcji” (14 lipca 1964 roku).

Demokratyczna dyktatura ludu stosuje dwie metody. W stosunku do wrogów stosuje ona metodę dyktatury, to znaczy, w ciągu niezbędnego okresu czasu nie pozwala im na udział w działalności politycznej, zmusza ich do podporządkowania się prawom rządu ludowego oraz zajmowania się pracą fizyczną, by w toku pracy przekształcać ich w nowych ludzi. I przeciwnie, w stosunku do ludu stosuje ona metodę nie przymusu, lecz demokracji, to znaczy, pozwala mu brać udział w działalności politycznej, nie zmusza go do czegokolwiek, a wychowuje i przekonuje przy pomocy metod demokratycznych.

Przemówienie na zamknięciu drugiej sesji I kadencji Ogólnokrajowego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (23 czerwca 1950 roku).

Naród chiński pod kierownictwem partii komunistycznej w celu szybkiego rozwoju sprawy socjalizmu w Chinach na jeszcze bardziej trwałej podstawie prowadzi żywą kampanię o uporządkowanie stylu pracy. Oznacza to, że naród przedstawiając fakty i argumenty, rozwija w mieście i na wsi szeroką ogólnonarodową dyskusję, która jest kierowana, i swobodna, dyskusję na temat dwóch dróg — socjalistycznej i kapitalistycznej, o podstawowym systemie i ważnych wytycznych polityki państwa, o stylu pracy pracowników partyjnych i państwowych, o dobrobycie narodu itd. po to, żeby prawidłowo rozstrzygnąć sprzeczności, istniejące rzeczywiście w łonie ludu i które obecnie wymagają rozstrzygnięcia. Jest to socjalistyczny ruch samowychowania i kształtowania nowego oblicza ludu.

„Przemówienie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR z okazji 40-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” (6 listopada 1957 roku).

W wielkiej pracy budownictwa stoją przed nami wyjątkowo ciężkie zadania. Choć mamy ponad 10 milionów członków partii, tym niemniej stanowią oni tylko znikomą mniejszość w stosunku do ludności całego kraju. W naszej ogromnej pracy w różnych organach państwowych i zakładach socjalnych musimy się opierać na ludziach spoza partii. Nie możemy dobrze wykonać pracy, jeśli nie będziemy umieli oprzeć się na masach ludowych i współpracować z bezpartyjnymi. Przy dalszym umacnianiu jedności całej partii musimy jednocześnie dalej umacniać jedność wszystkich narodowości, klas demokratycznych, partii demokratycznych i organizacji ludowych oraz umacniać i rozszerzać nasz jednolity front ludowo-demokratyczny, z całą powagą usuwać każde negatywne zjawisko w jakichkolwiek ogniach pracy, wyrządzające szkodę jedności partii z narodem.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

4. WŁAŚCIWE TRAKTOWANIE SPRZECZNOŚCI W ŁONIE LUDU

Przed nami stoją dwa rodzaje sprzeczności społecznych: sprzeczność między nami a wrogami i sprzeczność w łonie ludu. Te dwa rodzaje sprzeczności z natury swej są całkowicie odmienne.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Aby właściwie poznać te dwa odmienne rodzaje sprzeczności — sprzeczność między nami a wrogami i sprzeczność w łonie ludu—musimy przede wszystkim zrozumieć, co to znaczy „lud”, a co „wróg”.. . Na obecnym etapie, w okresie budowy socjalizmu, wszystkie klasy, warstwy i grupy społeczne, które aprobuje i popierają sprawę budownictwa socjalistycznego i biorą w nim udział, należą do kategorii ludu, podczas gdy wszystkie siły i grupy społeczne, które przeciwstawiają się rewolucji socjalistycznej, które nastawione są wrogo wobec budownictwa socjalistycznego i sabotują je, są wrogami ludu.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

W obecnych warunkach naszego kraju to, co nazywamy sprzecznościami w łonie ludu, obejmuje sprzeczności w łonie klasy robotniczej, sprzeczności w łonie klasy chłopskiej, sprzeczności w łonie inteligencji, sprzeczności między klasą robotniczą a klasą chłopską, sprzeczności między robotnikami i chłopami z jednej strony a inteligencją z drugiej, sprzeczności między klasą robotniczą i innymi ludźmi pracy z jednej strony a burżuazją narodową z drugiej, sprzeczności w łonie burżuazji narodowej itd. Nasz rząd ludowy jest rządem, który rzeczywiście reprezentuje interesy ludu i służy ludowi, jednak między rządem a masami ludowymi istnieją również pewne sprzeczności. Obejmują one sprzeczności między interesami państwa, interesami kolektywnymi i interesami

jednostki; między demokracją a centralizmem; między kierownikami a kierowanymi; między stylem biurokratycznym niektórych pracowników instytucji państwowych a masami. Sprzeczności tego rodzaju są też sprzecznościami w łonie ludu. Ogólnie mówiąc, u podłoża sprzeczności w łonie ludu leży podstawowa zgodność interesów ludu.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Sprzeczności między nami a wrogami są sprzecznościami antagonistycznymi. W łonie ludu sprzeczności między ludźmi pracy są nieantagonistyczne, sprzeczności zaś między klasami wyzyskiwanych a wyzyskiwaczy mają poza stroną antagonistyczną również stronę nieantagonistyczną.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

W jaki sposób w życiu politycznym naszego narodu należy odróżnić, co jest słuszne, a co błędne w naszych słowach i czynach? Opierając się na zasadach konstytucji naszego państwa, na woli przytłaczającej większości naszego narodu i na wspólnych platformach politycznych proklamowanych przy różnych okazjach przez partie i ugrupowania naszego kraju, sądzimy, że można ustanowić w ogólnych zarysach następujące kryteria, że słowa i czyny: 1) sprzyjają zjednoczeniu wielonarodowościowego narodu naszego kraju, a nie dzielą go; 2) sprzyjają przeobrażeniom socjalistycznym i budownictwu socjalistycznemu, a nie wyrządzają im szkody; 3) sprzyjają umacnianiu demokratycznej dyktatury ludu, a nie podkopują lub osłabiają jej; 4) sprzyjają utrwalaniu centralizmu demokratycznego, a nie podkopują lub osłabiają go; 5) sprzyjają umacnianiu kierownictwa partii komunistycznej, a nie odrzucają lub osłabiają go; 6) przynoszą pożytek, a nie szkodę międzynarodowej solidarności socjalistycznej i międzynarodowej solidarności pokój miłujących narodów całego świata. Spośród tych sześciu kryteriów najważniejszymi są droga socjalistyczna i kierownictwo partyjne.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Sprawa likwidacji kontrrewolucjonistów jest walką należącą do zakresu sprzeczności między nami a wrogami. Wśród ludu znajdują się ludzie, którzy posiadają pewne odmienne poglądy na tę sprawę. Istnieją dwie kategorie ludzi, których poglądy różnią się od naszych. Ci, którzy mają poglądy prawicowe, nie czynią różnicy między nami a wrogami, wrogów biorą za swoich. Uważają oni za przyjaciół tych, których szerokie masy uważają za wrogów. Ci, którzy mają poglądy „lewicowe”, rozszerzają zakres sprzeczności między nami a wrogami, i tym samym traktują pewne sprzeczności w łonie ludu jako sprzeczności między nami a wrogami i uważają za kontrrewolucjonistów pewnych ludzi, którzy w rzeczywistości nimi nie są. Oba te poglądy są błędne. Żaden z nich nie pozwala na słuszne rozstrzygnięcie problemu likwidacji kontrrewolucjonistów, ani też na właściwą ocenę naszej pracy w tej dziedzinie.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Jakościowo odmienne sprzeczności można rozwiązywać jedynie za pomocą jakościowo odmiennych metod. Na przykład sprzeczność między proletariatem a burżuazją rozwiązuje się metodą rewolucji socjalistycznej; sprzeczność między masami ludowymi a ustrojem feudalnym rozwiązuje się metodą rewolucji demokratycznej; sprzeczność między koloniami a imperializmem rozwiązuje się metodą wojny narodowo-rewolucyjnej; sprzeczność między klasą robotniczą a klasą chłopską w społeczeństwie socjalistycznym rozwiązuje się metodą kolektywizacji i mechanizacji rolnictwa; sprzeczności wewnątrz partii komunistycznej rozwiązywane są metodą krytyki i samokrytyki; sprzeczności między społeczeństwem a przyrodą rozwiązywane są metodą rozwoju sił wytwórczych... Rozwiązywanie odmiennych sprzeczności odmiennymi metodami — to zasada, której marksiści-leninowcy powinni ściśle przestrzegać.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Sprzeczności między nami a wrogami i sprzeczności w łonie ludu różnią się swoją istotą, metody ich rozwiązania też są odmienne. Krótko mówiąc, w pierwszym wypadku chodzi o przeprowadzenie wyraźnej linii podziału między nami a

wrogami, w drugim zaś wypadku chodzi o odróżnienie tego, co słuszne, od tego, co niesłuszne. Oczywiście, sprawa stosunków między nami a wrogami jest również swego rodzaju sprawą słusznego i niesłusznego. Na przykład kwestia, kto ma słuszność — my czy wewnętrzna i zewnętrzna reakcja jak imperializm, feudalizm i biurokratyczny kapitalizm — jest również kwestią słusznego i niesłusznego, jednakże jest ona w swej istocie innego typu kwestią słusznego i niesłusznego niż kwestia w łonie ludu.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Wszelkie problemy natury ideologicznej, wszelkie sporne kwestie wśród ludu mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą metod demokratycznych, za pomocą metod dyskusji, krytyki, przekonywania i wychowywania, a nie za pomocą metod przymusu i nacisku.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Aby wydajnie produkować, uczyć się i żyć w atmosferze ładu i porządku, naród chce, żeby jego rząd, kierownicy produkcji, kierownicy instytucji kulturalno-oświatowych wydawali odpowiednie zarządzenia administracyjne o charakterze przymusu. Bez takich zarządzeń administracyjnych niemożliwe jest utrzymanie porządku społecznego. Jest to sprawa, którą ludzie są w stanie zrozumieć w ramach elementarnej wiedzy. Zarządzenia administracyjne oraz metody przekonywania i wychowywania stanowią dwie strony, które uzupełniają się wzajemnie w rozwiązywaniu sprzeczności w łonie ludu. Zarządzenia administracyjne wydawane dla utrzymania porządku społecznego muszą też iść w parze z przekonywaniem i wychowywaniem, ponieważ w wielu wypadkach same tylko zarządzenia administracyjne nie będą działały.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Burżuazja i drobna burżuazja będą niewątpliwie dążyły do wyrażenia swej ideologii. Jest rzeczą niewątpliwą, że będą one dążyły do tego, by uporczywie i

wszelkimi sposobami wyrażać swe poglądy w kwestiach politycznych i ideologicznych. Jest to niemożliwe, żeby tego nie robiły. Nie powinniśmy jednak stosować metod dławienia, by uniemożliwić im wyrażenie swych poglądów, powinniśmy natomiast na to pozwolić, i jednocześnie kiedy one swe poglądy wyrażają, polemizować z nimi i prowadzić odpowiednią krytykę. Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy krytykować wszelkiego rodzaju błędne poglądy. Oczywiście, nie wolno powstrzymywać się od krytyki i beczynnie przyglądać, jak błędne poglądy rozpowszechniają się wszędzie i opanowują teren. Błędy należy krytykować i z trującymi chwastami należy walczyć wszędzie, gdziekolwiek się pojawią. Jednak tego rodzaju krytyka nie powinna być dogmatyczna, nie powinniśmy stosować metody metafizycznej, lecz dążyć do stosowania metody dialektycznej. Potrzebna jest analiza naukowa i w pełni przekonujące argumenty.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

.. .Wady ludu należy krytykować, lecz należy przy tym stać rzeczywiście na pozycjach ludu, a naszą krytykę powinno cechować gorące dążenie do obrony ludu i wychowania go. Traktować zaś swego towarzysza jak wroga — to znaczy samemu stanąć na pozycji wroga.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Sprzeczność i walka są powszechne i absolutne, ale metody rozwiązania sprzeczności, czyli formy walki, są różnorodne wskutek różnorodnego charakteru sprzeczności. Jedne sprzeczności mają charakter jawnego antagonizmu, a inne — nie. Zgodnie z konkretnym rozwojem rzeczy i zjawisk niektóre początkowo nieantagonistyczne sprzeczności rozwijają się w antagonistyczne, niektóre zaś początkowo antagonistyczne rozwijają się w nieantagonistyczne.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

W zwykłych okolicznościach sprzeczności w łonie ludu nie są antagonistyczne. Jeżeli jednak nie traktujemy ich w sposób właściwy lub jeżeli tracimy czujność i dopuszczamy do zaniedbania, to może także nastąpić antagonizm. W kraju, socjalistycznym tego rodzaju zjawisko ma zazwyczaj częściowy i przejściowy charakter. Przyczyna tego tkwi w tym, że w kraju socjalistycznym system wyzysku człowieka przez człowieka został zniesiony, a interesy ludu w gruncie rzeczy są zgodne.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

W naszym kraju sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową należy do kategorii sprzeczności w łonie ludu. Walka klasowa między klasą robotniczą a burżuazją narodową jest, ogólnie biorąc, walką klasową w łonie ludu, ponieważ w naszym kraju burżuazją narodową ma dwoisty charakter. W okresie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, z jednej strony, miała ona charakter rewolucyjny, a z drugiej, miała charakter kompromisowy. W okresie rewolucji socjalistycznej, z jednej strony, eksploatuje ona klasę robotniczą w celu osiągnięcia zysku, a z drugiej, popiera konstytucję i wykazuje gotowość przyjęcia przeobrażeń socjalistycznych. Burżuazją narodową różni się od imperialistów, klasy obszarników i burżuazji biurokratycznej. Między klasą robotniczą a burżuazją narodową istnieje sprzeczność między wyzyskiwanymi a wyzyskiwaczami, w swej naturze jest ona antagonistyczna. Jednakże w konkretnych warunkach naszego kraju, sprzeczność antagonistyczna między tymi dwiema klasami, jeśli się ją właściwie potraktuje, może być przekształcona w nieantagonistyczną i rozwiązana w sposób pokojowy. Jednakże jeśli nie potraktujemy jej właściwie i nie będziemy prowadzić polityki jednoczenia, krytykowania i wychowania w stosunku do burżuazji narodowej, albo jeśli narodowa burżuazja nie uzna tej naszej polityki, wówczas sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową może stać się sprzecznością między nami a wrogami.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Reakjoniści wewnątrz kraju socjalistycznego w zмовie z imperialistami wykorzystują sprzeczności w łonie ludu dla podżegania do niezgody i wzniecania zaburzeń, aby móc osiągnąć swoje konspiracyjne cele. Lekcja płynąca z wydarzeń węgierskich zasługuje na naszą uwagę.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

5. WOJNA I POKÓJ

Wojna, to najwyższa forma walki, zapoczątkowana z chwilą powstania własności prywatnej i klas, forma stosowana dla rozwiązania sprzeczności między klasami, narodami, państwami, blokami politycznymi na określonym etapie rozwoju tych sprzeczności.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

„Wojna jest kontynuowaniem polityki”. W tym sensie wojna jest polityką; sama wojna stanowi akcję, mającą charakter polityczny, i od najdawniejszych czasów nie było wojny, która nie miałaby politycznego charakteru. . . Jednak wojna ma również swoje cechy specyficzne. W tym sensie wojna nie jest równoznaczna z polityką w ogóle. „Wojna jest kontynuowaniem polityki innymi środkami”. Kiedy polityka, osiągnąwszy określone stadium rozwoju, nie jest już w stanie rozwijać się po dawnemu, wybucha wojna, mająca na celu znieść przeszkody na drodze polityki... Z chwilą kiedy przeszkoda zostaje usunięta i polityczny cel osiągnięty, wojna kończy się. Dopóki przeszkoda nie jest usunięta całkowicie, wojna trwa nadal, by osiągnąć swój cel... Dlatego można powiedzieć, że polityka to bezkrwawa wojna, a wojna — to krwawa polityka.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Wszystkie wojny w historii dzielą się na dwa rodzaje: sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Wszystkie wojny postępowe są sprawiedliwe, a wszystkie wojny hamujące postęp — niesprawiedliwe. My, komuniści, walczymy przeciwko wszystkim wojnom niesprawiedliwym, hamującym postęp, lecz nie występujemy przeciwko wojnom postępowym, sprawiedliwym. My, komuniści, nie tylko nie występujemy przeciwko wojnom postępowym, sprawiedliwym, lecz bierzemy w nich czynny udział. Przykładem wojny niesprawiedliwej była pierwsza wojna światowa, w której obie strony walczyły o interesy

imperialistyczne, i dlatego komuniści całego świata zdecydowanie występowali przeciwko tej wojnie. Droga walki przeciwko wojnie niesprawiedliwej jest następująca: przed wybuchem wojny trzeba wszystkimi siłami starać się zapobiec jej, gdy zaś wybuchła, trzeba wyzyskać każdą możliwość, by podjąć wojnę przeciwko wojnie, wojnę sprawiedliwą przeciwko wojnie niesprawiedliwej.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

W społeczeństwie klasowym rewolucje i wojny rewolucyjne są nieuniknione, bez nich niemożliwe jest dokonanie skoku w rozwoju społeczeństwa, niemożliwe jest obalenie reakcyjnej klasy panującej, toteż niemożliwe jest zdobycie władzy przez lud.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Wojna rewolucyjna jest swego rodzaju anty toksyną, nie tylko złamie ona zaciekły napór wroga, lecz oczyszcza również nasze własne szeregi od wszelkiego plugastwa. Każda sprawiedliwa, rewolucyjna wojna posiada wielką siłę, może wiele rzeczy przeobrazić lub uterować drogę do takiego przeobrażenia. Wojna chińsko-japońska przeobrazi i Chiny, i Japonię. Trzeba tylko, aby Chiny niezłomnie prowadziły wojnę oporu i aby obstawały przy polityce jednolitego frontu, a wówczas stara Japonia niechybnie zostanie przeobrażona w nową Japonię, a stare Chiny — w nowe Chiny. Zarówno w Chinach, jak i w Japonii w toku tej wojny i po niej przeobrazi się i człowiek, i rzecz.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Każdy komunista powinien przyswoić sobie tę prawdę, że „władza wyrasta z lufy karabinu”.

„Wojna i zagadnienia strategii” (6 listopada 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Centralnym zadaniem rewolucji i najwyższą jej formą jest zdobycie władzy w drodze zbrojnej, rozstrzygnięcie zagadnienia za pomocą wojny. Ta rewolucyjna zasada marksizmu-leninizmu słuszna jest wszędzie, bezwzględnie słuszna jest zarówno dla Chin, jak i dla innych państw.

„Wojna i zagadnienia strategii” (6 listopada 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

W Chinach bez walki zbrojnej ani proletariat, ani lud, ani partia komunistyczna nie zdołają zająć należnego im miejsca i rewolucja nie będzie mogła zwyciężyć. W ciągu osiemnastu lat wzrost, umacnianie się i bolszewizacja naszej partii dokonywały się w procesie wojen rewolucyjnych; bez walki zbrojnej nie byłoby również dzisiejszej partii komunistycznej. O tym doświadczeniu osiągniętym kosztem krwi nigdy nie powinni zapominać towarzysze całej partii.

„Z okazji ukazania się pierwszego numeru czasopisma «Komunista», (4 października 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Z punktu widzenia nauki marksistowskiej o państwie armia jest główną częścią składową aparatu władzy państwowej. Kto chce zdobyć władzę państwową i utrzymać ją, ten musi mieć potężną armię. Ten i ów drwiąco nazywa nas zwolennikami „teorii wszechmocy wojny”. Tak, jesteśmy zwolennikami teorii wszechmocy wojny rewolucyjnej. Nie jest to źle, to jest dobrze, to jest po marksistowsku. Karabiny rosyjskiej partii komunistycznej utworzyły socjalizm; my chcemy utworzyć republikę demokratyczną. Doświadczenie walki klasowej w epoce imperializmu nas uczy, że klasa robotnicza i masy pracujące mogą pokonać uzbrojoną burżuazję i obszarników tylko z pomocą siły karabinu; w tym sensie możemy powiedzieć, że przebudować cały świat można tylko z pomocą karabinu.

„Wojna i zagadnienia strategii” (6 listopada 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Jesteśmy zwolennikami zlikwidowania wojny, nam wojna nie jest potrzebna, ale zlikwidować wojnę można tylko poprzez wojnę. Aby nie było karabinów, trzeba chwycić za karabin.

„Wojna i zagadnienia strategii” (6 listopada 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Wojna — ten potwór wzajemnego wyniszczania się ludzkości zostanie ostatecznie zlikwidowana w toku rozwoju społeczeństwa ludzkiego, i to w niedalekiej przyszłości. Jednak istnieje tylko jeden środek do zlikwidowania wojny, a mianowicie podjęcie wojny przeciw wojnie, wojny rewolucyjnej przeciw wojnie kontrrewolucyjnej, rewolucyjnej wojny narodowej przeciw kontrrewolucyjnej wojnie narodowej, rewolucyjnej wojny klasowej przeciw kontrrewolucyjnej wojnie klasowej... Gdy w toku swego rozwoju społeczeństwo ludzkie dojdzie do zniesienia klas, do zniesienia państw — wówczas nie będzie żadnych wojen, ani kontrrewolucyjnych, ani rewolucyjnych, ani niesprawiedliwych, ani sprawiedliwych. Będzie to epoka wieczystego pokoju dla ludzkości. Studiując prawa wojny rewolucyjnej bierzemy za punkt wyjścia dążenie do zlikwidowania wszelkich wojen. Jest to linia podziału między nami, komunistami, a wszystkimi klasami wyzyskiwaczy.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Nasz kraj i wszystkie inne kraje socjalistyczne potrzebują pokoju, narody wszystkich krajów świata potrzebują także pokoju. Jedynie wzbogacające się przy pomocy agresji koła monopolistycznego kapitału nielicznych krajów imperialistycznych pragną wojny i nie chcą pokoju.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

W celu wywalczenia trwałego pokoju na świecie, musimy w dalszym ciągu rozwijać przyjaźń i współpracę z bratnimi krajami obozu socjalistycznego i umacniać solidarność ze wszystkimi krajami miłującymi pokój. Powinniśmy

starać się nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, które chcą współżyć z nami w pokoju, na podstawie wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, równości i wzajemnych korzyści. Powinniśmy udzielać aktywnego poparcia ruchowi wyzwoli ma narodowego i niezawisłości w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, a także ruchowi pokoju i sprawiedliwej walce we wszystkich krajach świata.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

Jeżeli chodzi o kraje imperialistyczne, powinniśmy również jednoczyć się z ich narodami, starać się o pokojowe współistnienie z tymi krajami, prowadzić z nimi pewną wymianę handlową i zapobiegać możliwej wojnie, ale w żadnym wypadku nie można żywić wobec nich jakichkolwiek nierealnych nadziei.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

My pragniemy pokoju. Ale jeżeli imperializm z uporem zechce rozpętać wojnę, nie będziemy mieli innej alternatywy, jak tylko podjąć wojnę, a potem powrócić do budownictwa. Codziennie obawiasz się wojny, ale co na to poradzisz, jeżeli mimo to ona wybuchnie? Najpierw mówiłem, że wiatr ze wschodu góruje nad wiatrem z zachodu i wojny może nie być. Obecnie dokonałem uzupełniających wyjaśnień odnośnie wypadku, jeśli wojna wybuchnie. W ten sposób obie możliwości są uwzględnione.

Przemówienie na Moskiewskiej Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych (18 listopada 1957 roku).

Obecnie we wszystkich krajach świata ludzie dyskutują nad tym, czy trzecia wojna światowa wybuchnie czy nie. Jeśli chodzi o ten problem, musimy być do tego psychicznie przygotowani i podchodzić analitycznie. Jesteśmy konsekwentnie za pokojem i przeciwko wojnie. Jeśli jednak imperialiści z uporem rozpętają wojnę, nie możemy się jej lękać. Winniśmy zająć wobec tego problemu taką samą postawę jak w stosunku do wszelkich „zamieszek”: po

pierwsze, jesteśmy przeciw, po drugie, nie boimy się. Po pierwszej wojnie światowej powstał Związek Radziecki z 200-milionową ludnością. Po drugiej wojnie światowej pojawił się obóz socjalistyczny z 900-milionową ludnością. Jeśli imperialiści z uporem rozpętają trzecią wojnę światową, to można stwierdzić, że w wyniku wojny niewątpliwie przejdzie dalszych kilkaset milionów ludzi na stronę socjalizmu, niewiele pozostanie wówczas miejsca dla imperialistów, przy czym jest rzeczą prawdopodobną, że cały system imperializmu ostatecznie się załamie.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Prowokacja — klęska, nowa prowokacja — nowa klęska, i tak aż do ich zagłady — oto logika imperialistów i wszystkich reakcjonistów świata w odniesieniu do spraw narodu, oni nigdy nie pójdą wbrew tej logice. Jest to prawo marksizmu. Kiedy mówimy: „Imperializm jest bardzo drapieżny”, mamy na myśli, że jego natura nie ulegnie zmianie, i że imperialiści nie zechcą nigdy odłożyć swoich noży rzeźniczych, nigdy nie staną się buddami, i tak będzie aż do ich zagłady. Walka — klęska, nowa walka — nowa klęska, znowu walka, i tak aż do zwycięstwa — oto logika narodu, on również nigdy nie pójdzie wbrew tej logice. Jest to także prawo marksizmu. Rewolucja narodu rosyjskiego kierowała się tym prawem, tak jest również z rewolucją narodu chińskiego.

„Odrzucić złudzenia, przygotowywać się do walki” (14 sierpnia 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W żadnym wypadku nie wolno nam z powodu zwycięstwa osłabić czujności wobec zaciekłych, odwetowych spisków imperialistów i ich psów łańcuchowych. Kto osłabi czujność, ten zostanie politycznie rozbrojony i zostanie zepchnięty na bierne pozycje.

„Przemówienie na konferencji przygotowawczej Nowej Konsultatywnej Rady Politycznej” (15 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Imperialiści i ich psy łańcuchowe, reakcjoniści chińscy, nigdy nie pogodzą się ze swoją klęską na ziemi chińskiej. Będą oni wspólnie spiskowali i występowali przeciwko narodowi chińskiemu wszystkimi możliwymi środkami. Na przykład będą przesyłali do Chin swą agenturę dla prowadzenia działalności rozłamowej i dywersyjnej. To nie ulega wątpliwości i o tej działalności nigdy oni nie zapomną. Następnie, będą podjudzać chińskich reakjonistów do blokowania chińskich portów i nawet poprą ich własnymi siłami. Będą oni w ten sposób postępować, jak długo będzie to możliwe. Co więcej, jeżeli odważą się pójść na nowe awantury, mogą wysłać część swych oddziałów wojskowych celem zbrojnego wtargnięcia i naruszenia pogranicznych rejonów Chin, możliwość ta również nie jest wykluczona. Wszystko to powinniśmy w pełni uwzględnić.

„Przemówienie na konferencji przygotowawczej Nowej Konsultatywnej Rady Politycznej” (15 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Świat postępuje naprzód, perspektywa jest jasna, nikt nie jest w stanie zmienić tego ogólnego biegu historii. Powinniśmy ciągle prowadzić wśród narodu propagandę na temat postępu świata i jasnej perspektywy, by naród przepojony był wiarą w zwycięstwo.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Wszyscy dowódcy i żołnierze Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w żadnym wypadku nie powinni osłabić nawet w najmniejszym stopniu swojej woli bojowej, każda myśl, która osłabia wolę bojową i nie docenia wroga, jest błędna.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

6. IMPERIALIZM I WSZYSCY REAKCJONIŚCI SĄ PAPIEROWYMI TYGRYSAMI

Wszyscy reakcjoniści są papierowymi tygrysami. Na pozór reakcjoniści są straszni, lecz w rzeczywistości nie są tak silni. Z punktu widzenia perspektywy prawdziwie potężną siłą jest naród, a nie reakcjoniści.

„Rozmowa z amerykańską dziennikarką Anną Luizą Strong” (Sierpień 1946 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jak każda rzecz na świecie ma dwoisty charakter (jest to prawo jedności przeciwieństw), tak samo imperializm i wszyscy reakcjoniści też mają dwoisty charakter, są oni prawdziwymi tygrysami, a równocześnie są papierowymi tygrysami. W historii przed zdobyciem władzy i przez pewien czas po jej zdobyciu klasy właścicieli niewolników, feudalnych obszarników i burżuazja były pełne żywotności, rewolucyjne i postępowe, były więc prawdziwymi tygrysami. W okresie późniejszym, w miarę tego, jak ich przeciwstawne strony — klasy niewolników, chłopów i proletariat — stopniowo rosły i wzmacniały się, podejmowały coraz ostrzejszą walkę przeciwko nim, wtedy klasy właścicieli niewolników, feudalnych obszarników i burżuazja przekształcały się stopniowo w swoje przeciwieństwo: stały się reakcjonistami, wstecznymi ludźmi, przekształciły się w papierowe tygrysy. Koniec końców zostały one obalone lub zostaną obalone przez naród. Reakcyjne, wsteczne i zgniłe klasy zachowywały jeszcze taki dwoisty charakter i wtedy, kiedy naród prowadził przeciwko nim walkę na śmierć i życie. Z jednej strony, były one prawdziwymi tygrysami, pożerały ludzi, pożerały ich milionami i dziesiątkami milionów. Walka narodu przeżywała epokę wielkich trudności, na jej drodze było wiele zwrotów i zygzaków. Żeby obalić panowanie imperializmu, feudalizmu i kapitalizmu biurokratycznego w Chinach, naród chiński potrzebował ponad 100 lat i padło ofiarą dziesiątki milionów ludzi, zanim wywalczył zwycięstwo w 1949 roku. Popatrzcie, czyż nie były to żywe, żelazne, prawdziwe tygrysy? A jednakże ostatecznie przekształciły się one w papierowe, martwe, sojowo-twarogowe

tygrysy. Są to fakty historyczne. Czyż tych faktów ludzie nie widzieli, nie słyszeli o nich? Naprawdę jest ich tysiące i dziesiątki tysięcy! Tysiące i dziesiątki tysięcy! Dlatego też rozpatrując istotę rzeczy, rozpatrując z punktu widzenia perspektywy i z punktu widzenia strategii imperializm i wszyscy reakcyoniści muszą być uważani za takich, jakimi są oni w rzeczywistości, za papierowe tygrysy. Na tej podstawie opiera się nasza myśl strategiczna. Z drugiej strony, są oni również żywymi, żelaznymi i prawdziwymi tygrysami, które pożerają ludzi. Na tej podstawie opiera się nasza myśl taktyczna.

Przemówienie na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPCh w Wuczangu (1 grudnia 1958 roku), cytowane według notki do tytułu pracy „Rozmowa z amerykańską dziennikarką Anną Luizą Strong”, Dzieła wybrane, t. IV.

Powiedziałem, że wszyscy tak zwani potężni reakcyoniści, bez wyjątku, są tylko papierowymi tygrysami. Ponieważ są oni oderwani od ludu. Popatrzcie, czyż Hitler nie był papierowym tygrysem? Czyż Hitler nie został obalony? Powiedziałem również, że rosyjski car, chiński cesarz i japoński imperializm byli papierowymi tygrysami. Jak widzicie, wszyscy oni zostali obaleni. Imperializm amerykański nie został jeszcze obalony, dysponuje on jeszcze bombą atomową. Moim zdaniem, on również zostanie obalony, jest on także papierowym tygrysem.

Przemówienie na Moskiewskiej Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych (18 listopada 1957 roku).

„Kamień potłucze stopy temu, kto go uniósł”, jest to przysłowie, w którym naród chiński opisuje postępowanie niektórych głupców. Reakcyoniści wszystkich krajów są właśnie tego rodzaju głupcami. Prześladowania różnego rodzaju stosowane przez nich przeciwko rewolucyjnym narodom mogą w ostatecznym rachunku tylko przyspieszyć narastanie jeszcze bardziej szerokiej i jeszcze bardziej gwałtownej rewolucji ludowej. Czyż prześladowania różnego rodzaju stosowane przez rosyjskiego cara i Czang Kai-szeka przeciwko rewolucyjnym narodom nie odegrały takiej roli pobudzającej w stosunku do wielkiej rewolucji rosyjskiej i wielkiej rewolucji chińskiej?

„Przemówienie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR z okazji 40-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” (6 listopada 1957 roku).

Imperializm amerykański od ostatnich dziewięciu lat okupuje nasze terytorium Taiwan, niedawno posłał on również swoje siły zbrojne i okupował Liban. Stany Zjednoczone utworzyły setki baz wojskowych w wielu krajach na całym świecie. Chińskie terytorium Taiwan, a także Liban oraz wszystkie amerykańskie bazy wojskowe poza granicami USA są pętlami na szyi imperializmu amerykańskiego. Nie kto inny, a sami Amerykanie zrobili te pętle i nałożyli je sobie na szyję, podając końce sznura narodowi chińskiemu, narodom krajów arabskich i narodom całego świata miłującym pokój i występującym przeciw agresji. Im dłużej agresorzy amerykańscy pozostaną w tych rejonach, tym bardziej zaciśnie się pętla na ich szyi.

Przemówienie na Najwyższej Konferencji Państwowej (8 września 1958 roku).

Imperialiści długo nie pociągną, ponieważ czynią tylko zło, popierają wyłącznie antyludową reakcję w różnych krajach, okupują dużą ilość kolonii, półkolonii i baz wojskowych, zagrażają pokojowi wojną atomową. W ten sposób oni zmuszają ponad 90 proc. ludności całego świata do powszechnego wystąpienia przeciwko nim obecnie lub w przyszłości. Jednakże imperialiści jeszcze żyją, nadal uprawiają samowolę w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Na Zachodzie, w swych krajach uciskają oni nadal masy ludowe. Taka sytuacja musi ulec zmianie. Zadaniem narodów całego świata jest „położenie kresu agresji i uciskowi imperializmu, głównie imperializmu amerykańskiego.

Wywiad dla korespondenta Agencji Sinhua (29 września 1958 roku).

Imperializm amerykański uprawiając samowolę wszędzie, postawił sam siebie na pozycjach wrogich wobec narodów całego świata, staje się coraz bardziej wyizolowany. Bomby atomowe i wodorowe w rękach imperialistów amerykańskich nie zdołają zastraszyć tych, którzy nie chcą być niewolnikami. Fali gniewu narodów całego świata przeciwko amerykańskim agresorom nie da się

powstrzymać. Walka narodów całego świata przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego psom łańcuchowym na pewno będzie odnosić jeszcze bardziej wielkie zwycięstwa.

„Oświadczenie dla poparcia sprawiedliwej walki patriotycznej narodu panamskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu” (12 stycznia 1964 roku).

Jeżeli amerykańskie koła kapitału monopolistycznego upierać się będą W prowadzeniu polityki agresji i wojny, to na pewno przyjdzie dzień, w którym zostaną skazane przez narody całego świata na szubienice. Ten sam los czeka popleczników Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie na Najwyższej Konferencji Państwowej (8 września 1958 roku).

W celu prowadzenia walki z wrogiem wypracowaliśmy sobie w ciągu długiego okresu czasu takie stanowisko: z punktu widzenia strategii powinniśmy lekceważyć wszystkich wrogów, a z punktu widzenia taktyki powinniśmy do nich odnosić się z całą powagą. Oznacza to, że w całości musimy lekceważyć wszystkich wrogów, ale w odniesieniu do każdego konkretnego zagadnienia musimy odnosić się do nich z całą powagą. Jeżeli w całości nie będziemy lekceważyć wrogów, to popełnimy błąd oportunistyczny. Marks i Engels wtedy, kiedy było ich tylko dwóch, twierdzili, że kapitalizm zostanie obalony na całym świecie. Ale w odniesieniu do konkretnych zagadnień, w odniesieniu do każdego z osobna wroga, jeżeli nie będziemy odnosić się do nich z całą powagą, to popełnimy błąd awanturnictwa. Bitwy toczą się tylko jedna po drugiej, a siły nieprzyjacielskie mogą być niszczone tylko część po części. Fabryki są budowane tylko jedna za drugą. Chłopi orzą tylko zagon za zagonem. Dotyczy to również i spożywania posiłku. Z punktu widzenia strategii „lekceważymy” spożywanie posiłku: stwierdzamy, iż możemy zjeść cały posiłek. Praktycznie jednak spożywamy go łyk za łykiem, nie możemy przełknąć wszystkich potraw ze stołu naraz. To się nazywa rozwiązaniem problemu każdego z osobna', a w literaturze wojskowej — rozgromieniem sił nieprzyjacielskich jednostka po jednostce.

Przemówienie na Moskiewskiej Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych (18 listopada 1957 roku).

Uważam, że obecnie nastąpił nowy przełomowy punkt w sytuacji międzynarodowej. W obecnej chwili na świecie są dwa wiatry: wiatr ze wschodu i wiatr z zachodu. W Chinach jest takie przysłowie: „Albo wiatr ze wschodu góruje nad wiatrem z zachodu, albo wiatr z zachodu góruje nad wiatrem ze wschodu”. Moim zdaniem, obecna sytuacja charakteryzuje się tym, że wiatr ze wschodu góruje nad wiatrem z zachodu, co oznacza, że siły socjalizmu mają przytłaczającą przewagę nad siłami imperializmu.

Przemówienie na Moskiewskiej Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych (18 listopada 1957 roku).

7. ODWAŻYĆ SIĘ TOCZYĆ WALKĘ, ODWAŻYĆ SIĘ ZDOBYĆ ZWYCIĘSTWO

Narody całego świata, łączcie się i zadajcie klęski agresorom amerykańskim i ich wszystkim psom łańcuchowym! Narody całego świata, bądźcie śmiali, odważcie się toczyć walkę, nie bójcie się trudności, idźcie naprzód fala za falą! Wówczas cały świat będzie należał do narodów. I wszelkie potwory zostaną całkowicie zlikwidowane.

„Oświadczenie dla poparcia narodu kongijskiego (Leopoldville) w walce przeciwko agresji USA” (28 listopada 1964 roku).

Komunistyczna Partia Chin oceniła trzeźwo sytuację międzynarodową i wewnętrzną w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, zdała sobie sprawę z tego, że ataki wszystkich reakcjonistów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych nie tylko powinny być, ale i mogą być rozgromione. Wtedy, gdy ciemne chmury pojawiały się na niebie, stwierdzaliśmy, że to jest tylko zjawisko chwilowe, że ciemność wkrótce minie i niebawem zaświeci poranne słońce.

„Sytuacja aktualna i nasze zadania” (25 grudnia 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W dziejach ludzkości zawsze bywa tak, że gasnące siły reakcyjne rzucają się w ostatni rozpaczliwy bój z siłami rewolucyjnymi, niektórzy zaś rewolucjoniści często na pewien czas ulegają złudnym zjawiskom pozornej siły reakcji, pod którą kryje się jej wewnętrzna zgnilizna, nie potrafią dostrzec istoty rzeczy, że wróg wkrótce zostanie zniszczony, zaś oni wkrótce zwyciężą.

„Przełomowy moment w przebiegu drugiej wojny światowej” (12 października 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Jeżeli oni (kuomintangowcy) rozpoczną wojnę, to ich zniszczymy całkowicie. Rzecz wygląda tak: oni nas atakują, my niszcymy ich siły i oni otrzymują zadośćuczynienie. Niszczymy ich siły trochę, otrzymują trochę zadośćuczynienia; bardziej zniszczymy ich siły, otrzymają większe zadośćuczynienie; zniszczymy ich całkowicie, powinni być w pełni usatysfakcjonowani. Problemy Chin są skomplikowane, i bieg naszej myśli również powinien być wnikliwy. Jeżeli oni napadną na nas, to podejmiemy walkę i będziemy walczyć, aby osiągnąć pokój.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jeżeli wróg napadnie na nas i jeżeli tylko warunki będą sprzyjały walce, to nasza partia stojąc na stanowisku samoobrony na pewno zniszczy go zdecydowanie, ostatecznie, na czysto i całkowicie (nie należy podejmować walki nierozważnie; gdy już walczymy, musimy zwyciężyć). W żadnym wypadku nie powinniśmy dać się zastraszyć widokiem drapieżności sił reakcjonistów.

„Okólnik KC KPCh w sprawie rokowań pokojowych z Kuomintangiem” (26 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jeżeli chodzi o nasze życzenie, to my nie chcemy walczyć nawet przez jeden dzień. Ale jeżeli okoliczności zmuszą nas do walki, to potrafimy prowadzić walkę do końca.

„Rozmowa z amerykańską dziennikarką Anną Luizą Strong” (Sierpień 1946 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jesteśmy za pokojem. Ale dopóki imperializm amerykański nie wyrzeknie się swych arbitralnych i bezpodstawnych żądań i kłowań rozszerzenia agresji, to narodowi chińskiemu pozostaje jedynie zdecydowane kontynuowanie walki razem z narodem koreańskim. To nie dlatego, że jesteśmy wojowniczy. My chcemy natychmiast zaprzestać wojny i pozostałe problemy uregulować w przyszłości. Ale tego nie chce imperializm amerykański. A więc cóż, dobrze, będziemy wojować. Jesteśmy gotowi walczyć z imperializmem amerykańskim

przez tyle lat, ile on chce, aż do momentu, kiedy on już będzie chciał zaprzestać wojny, aż do całkowitego zwycięstwa narodu chińskiego i koreańskiego.

Przemówienie na czwartej sesji 1 kadencji Ogólnokrajowego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (7 lutego 1953 roku).

Powinniśmy wyeliminować z naszych szeregów wszelkie myśli oparte na słabości i niemocy. Wszelkie poglądy, które przeceniają siłę wroga i nie doceniają siły narodu, są błędne.

„Sytuacja aktualna i nasze zadania” (25 grudnia 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Ludy i narody uciskane w żadnym wypadku nie mogą nadziei swego wyzwolenia pokładać w „rozsądku” imperializmu i jego psów łańcuchowych. Mogą one odnieść zwycięstwo jedynie poprzez umocnienie swej jedności i prowadzenie uporczywej walki.

„Oświadczenie przeciwko agresji i masakrze ludności na Południu Wietnamu przez klikę USA-Ngo Dinh Diema” (29 sierpnia 1963 roku).

Bez względu na to, kiedy wojna domowa wybuchnie w całym kraju, musimy się na to dobrze przygotować. Jeżeli nastąpi to wcześniej, powiedzmy, jutro rano, to i na to powinniśmy być przygotowani. To jest punkt pierwszy. W obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej jest możliwe, że wojna domowa przejściowo zostanie ograniczona do skali lokalnej i przez pewien czas przebiegać będzie w formie szeregu starć zbrojnych o charakterze lokalnym. Jest to punkt drugi. Co do pierwszego punktu jesteśmy przygotowani, jeżeli chodzi o drugi punkt, to już od dawna tak jest. Słowem, musimy być w stanie gotowości. Jeżeli będziemy przygotowani, możemy stawić czoło, jak będą tego wymagały różne sytuacje niezależnie od złożoności.

„Sytuacja po zwycięstwie w wojnie oporu przeciw Japonii i nasza polityka” (13 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

8. WOJNA LUDOWA

Wojna rewolucyjna jest wojną mas, można prowadzić ją jedynie mobilizując masy, jedynie opierając się na masach.

„Troszczyć się o byt mas, poświęcić uwagę metodom pracy” (27 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Cóż jest prawdziwie niewzruszonym murem? Masy, wielomilionowe masy, popierające rewolucję całym sercem i wszystkimi swymi myślami. Oto prawdziwie niewzruszony mur, którego nie zdoła zburzyć żadna siła, absolutnie nie. Kontrrewolucja nie złamie nas — lecz my ją złamiemy. Zespalaając wielomilionowe masy wokół rządu rewolucyjnego i rozwijając naszą rewolucyjną wojnę potrafimy całkowicie unicestwić kontrrewolucję, potrafimy wyzwolić całe Chiny.

„Troszczyć się o byt mas, poświęcić uwagę metodom pracy” (27 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Korzenie żywiące wielkie siły wojny sięgają niezwykle głęboko w masy ludowe. Japonia ośmieliła się natrząsać z nas przede wszystkim dlatego, że masy ludowe Chin nie są zorganizowane. Wystarczy, abyśmy tylko położyli kres tej naszej słabej stronie, a najeźdźcy japońscy znajdą się w obliczu walczącego wielomilionowego ludu chińskiego w takiej samej sytuacji jak dziki bawół przed ścianą ognia: wystarczy krzyknąć na niego, by w przerażeniu rzucił się w ogień i spłonął.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Imperialiści nas tak krzywdzą, trzeba do tego odnieść się z całą powagą. Musimy mieć nie tylko potężną regularną armię, musimy ponadto zorganizować na

szeroką skalę dywizje pospolitego ruszenia. Wtedy, gdy imperialiści napadną na nasz kraj, będzie im trudno ruszyć się na krok.

Wywiad dla korespondenta Agencji Sinhua (29 września 1958 roku).

Z punktu widzenia wojny rewolucyjnej jako całości ludowa wojna partyzancka i regularna Armia Czerwona są niejako lewą i prawą ręką człowieka; jeśli dysponujemy tylko regularną Armią Czerwoną, a nie rozwijamy ludowej wojny partyzanckiej, to będziemy podobni do generała o jednym ramieniu. Mówiąc konkretnie, zwłaszcza jeżeli chodzi o prowadzenie wojny, kiedy mówimy o ludności w bazach oporu, jako czynnika wojny, mamy na myśli uzbrojony lud. Głównie dlatego właśnie nieprzyjaciel uważa, że zapuszczanie się w głąb bazy jest niebezpieczne.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Niewątpliwie o zwycięstwie i klęsce wojny decydują głównie warunki militarne, polityczne, ekonomiczne i naturalne obu stron walczących. Ale to nie jest wszystko. O wyniku wojny decyduje również subiektywna umiejętność obu walczących stron w prowadzeniu wojny. Strateg nie może usiłować wywalczyć zwycięstwa w wojnie wyskakując poza ramy określone przez warunki materialne, może jednak i powinien wywalczyć zwycięstwo w ramach tych warunków. Arena działalności stratega chociaż ograniczona jest obiektywnymi warunkami materialnymi — może on jednak stworzyć na tej arenie wiele barwnych, wspaniałych żywych konstrukcji.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Wojna nie ma innego celu, jak tylko „zachowanie własnych sił i zniszczenie sił nieprzyjaciela” (przez zniszczenie sił nieprzyjaciela rozumie się jego rozbicie, mianowicie tak zwane „pozbawienie nieprzyjaciela siły oporu”, a nie całkowite jego fizyczne wytepienie). W starożytnej wojnie posługiwano się włócznią i

tarczą: włócznia służyła do ataku, do zniszczenia nieprzyjaciela; tarcza zaś — do obrony, do zachowania siebie. Aż do naszych dni wszelka broń stanowi dalszy rozwój tych dwóch rodzajów uzbrojenia. Bombowce, karabiny maszynowe, działa dalekonośne, gazy trujące — wszystko to jest dalszym stadium rozwoju włóczni, natomiast schrony przeciwlotnicze, hełmy stalowe, umocnienia betonowe, maski przeciwgazowe — dalszym stadium rozwoju tarczy. Czołgi — to nowa broń, łącząca w sobie i włócznię, i tarczę. Atak — to główny środek zniszczenia sił nieprzyjaciela, ale nie należy pomijać też obrony. Atak prowadzi się w celu bezpośredniego zniszczenia sił nieprzyjaciela, jednocześnie zaś w celu zachowania własnych sił, jeżeli bowiem nie zniszczysz wroga, wróg zniszczy ciebie. Obrona służy bezpośrednio do zachowania własnych sił, lecz jednocześnie jest środkiem pomocniczym w przeprowadzeniu ataku lub środkiem przygotowującym przejście do ataku. Odwrót to rodzaj obrony, jest on dalszym ciągiem obrony, pościg zaś — dalszym ciągiem ataku. Należy wskazać, że zniszczenie sił nieprzyjaciela jest głównym celem wojny, zachowanie zaś własnych sił — drugorzędnym celem, gdyż tylko masowe zniszczenie sił nieprzyjaciela może skutecznie zapewnić zachowanie własnych sił. Dlatego atak, jako główny środek zniszczenia sił nieprzyjaciela, odgrywa główną rolę, obrona zaś, jako pomocniczy środek zniszczenia sił nieprzyjaciela i jako jeden ze środków zachowania własnych sił - drugorzędną rolę. Aczkolwiek w praktyce w wojnie przez większość czasu przeważa obrona, a przez pozostały czas — atak, jeżeli jednak rozpatrywać przebieg wojny w jej całości, atak pozostaje głównym środkiem.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Wszystkie przewodnie zasady działań wojennych wyływają z jednej podstawowej zasady, a mianowicie: wszelkimi sposobami zachować własne siły i zniszczyć siły nieprzyjaciela... Dlaczego więc w wojnie tak bardzo cenione jest bohaterskie samopoświęcenie? Za każdą wojnę musi się płacić, czasem nawet bardzo wysoką cenę. Czyż nie jest to sprzeczne z zasadą „zachowania siebie”? W rzeczywistości ani trochę nie jest sprzeczne, ściśle mówiąc, są to przeciwieństwa, lecz warunkują się one wzajemnie. Ofiary bowiem są konieczne nie tylko dla zniszczenia sił nieprzyjaciela, lecz również dla zachowania własnych

sił; to częściowe i chwilowe odstępianie od zasady zachowania własnych sił (złożenie ich w ofierze, inaczej mówiąc — okupienie zwycięstwa) konieczne jest właśnie gwoli zachowania wszystkich sił i na zawsze. Z przytoczonej wyżej podstawowej zasady wypływa cały szereg zasad prowadzenia działań wojennych poczynając od zasad prowadzenia walki piechoty (kryć się i rozwijać ogień: pierwsze — celem zachowania własnych sił, drugie — celem zniszczenia sił nieprzyjaciela), a kończąc na prawach strategii. Wszystkie one są przeniknięte duchem tej podstawowej zasady. Wszystkie zasady sztuki bojowej oraz prawa taktyki, sztuki operacyjnej i strategii muszą zapewniać realizację tej podstawowej zasady. Zasada zachowania własnych sił i zniszczenia sił nieprzyjaciela stanowi podwalinę całej sztuki wojennej.

„Zagadnienia strategii wojny partyzanckiej przeciwko najeźdźcom japońskim” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Oto nasze zasady wojskowe: 1) Atakować najpierw rozproszone i odizolowane siły nieprzyjaciela, a następnie siły nieprzyjaciela skoncentrowane i potężne. 2) Zagarnąć najpierw małe i średnie miasta oraz obszerne rejony wiejskie, a następnie wielkie miasta. 3) Za główny cel stawiać sobie zniszczenie żywych sił nieprzyjaciela, a nie utrzymanie lub zdobycie miasta czy terenu. Utrzymanie lub zdobycie miasta czy terenu jest rezultatem zniszczenia żywych sił nieprzyjaciela, ostateczne ich utrzymanie lub zdobycie udaje się często dopiero po wielokrotnym przechodzeniu ich z rąk do rąk. 4) Do każdej bitwy koncentrować absolutnie przeważające siły (dwa, trzy, cztery, a czasem nawet i pięć, sześć razy większe od sił nieprzyjaciela), okrążyć siły nieprzyjaciela ze wszystkich stron, starać się je zniszczyć całkowicie, nie dając im możliwości wymknąć się. W specyficznych okolicznościach, należy stosować metodę zadania nieprzyjacielowi druzgocącego ciosu, to znaczy skoncentrować wszystkie siły, wymierzyć w nieprzyjaciela cios frontalny i po jednym lub obu jego skrzydłach w celu zniszczenia jednej części i rozbicia drugiej, aby nasza armia mogła szybko przerzucić swoje siły dla rozgromienia innej grupy wojsk nieprzyjaciela. Ze wszech miar unikać bitew na wyczerpanie, w których zdobycz nie wynagradza strat lub jest im równa. W taki sposób, chociaż ogólna przewaga (pod względem ilościowym) nie jest po naszej stronie, za to w każdym poszczególnym wypadku,

w każdej konkretnej operacji posiadamy absolutną przewagę, która zapewnia nam zwycięstwo w operacji. Z biegiem czasu osiągniemy ogólną przewagę i ostatecznie zniszczymy wszystkie siły nieprzyjaciela. 5) Nie podejmować walki bez przygotowania i bez pewności o jej pomyślnym wyniku, trzeba się starać, ażeby do każdej bitwy dobrze się przygotować i mieć pewność jej zwycięstwa na podstawie porównania naszej sytuacji z sytuacją nieprzyjaciela. 6) Rozwijać taki styl walki, jak walczyć odważnie, nie bać się ofiar, nie bać się zmęczenia i prowadzić nieprzerwane działania wojenne (czyli podejmować kilka kolejnych bitew w ciągu krótkiego okresu czasu bez odpoczynku). 7) Starać się zniszczyć nieprzyjaciela znajdującego się w marszu i jednocześnie przywiązywać wagę do taktyki natarcia na pozycje, aby zdobyć punkty oporu i miasta nieprzyjaciela. 8) W odniesieniu do zdobywania miast: zdecydowanie zajmować wszystkie słabo bronione przez nieprzyjaciela punkty oporu i miasta; w odpowiednim momencie zajmować wszystkie nieprzyjacielskie punkty oporu i miasta ze średnią obronnością, jeżeli pozwalają na to okoliczności; silnie bronione przez nieprzyjaciela punkty oporu i miasta zajmować wtedy, kiedy dojrzewają do tego warunki. 9) Wykorzystać zdobytą na nieprzyjacielu broń i większą część jeńców dla uzupełnienia swojej armii. Źródło zasobów sił ludzkich i materialnych naszej armii znajduje się przede wszystkim na froncie. 10) Umiejętnie wykorzystać czas między operacjami dla odpoczynku, uporządkowania i szkolenia oddziałów wojskowych. Czas dla odpoczynku, uporządkowania i szkolenia na ogół nie powinien być za długi, ażeby w miarę możliwości nieprzyjacielowi nie dawać czasu na wytchnienie. Takie są główne metody, stosowane przez Armię Ludowo-Wyzwoleńczą dla zadania porażki Czang Kai-szekowi. Zostały one wykute przez Armię Ludowo-Wyzwoleńczą w ciągu długich lat walki przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, i całkowicie odpowiadają naszej obecnej sytuacji... Nasza strategia i taktyka powstała na bazie wojny ludowej, i żadna antyludowa armia nie potrafi jej wykorzystać.

„Sytuacja aktualna i nasze zadania” (25 grudnia 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Przewaga sił, z którą nie łączy się gotowość bojowa, nie jest prawdziwą przewagą i jest równoznaczna z brakiem inicjatywy. Rozumiejąc tę prawdę, wojska ustępujące nieprzyjacielowi pod względem siły, lecz znajdujące się w

gotowości bojowej, często mogą zadawać mu nagłe uderzenia i rozbijać nieprzyjaciela, po którego stronie jest przewaga.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

9.ARMIA LUDOWA

Bez armii ludowej, lud nie będzie miał niczego.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Armia ta jest silna dzięki temu, że ludzie, którzy do niej należą, są ludźmi o świadomej dyscyplinie; że zjednoczyli się oni i walczą nie w imię egoistycznych interesów garstki ludzi lub jakiegoś szczupłego ugrupowania, lecz w imię interesów szerokich mas ludowych, w imię interesów całego narodu. Ściśle zespolić się z ludem chińskim i służyć mu całym sercem i całą duszą-oto jedyne dążenie, jakim się ta armia powołuje.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Chińska Armia Czerwona jest organizacją zbrojną, wykonującą polityczne zadania rewolucji. Zwłaszcza obecnie działalność Armii Czerwonej w żadnym razie nie może się ograniczać tylko do prowadzenia wojny; oprócz działalności bojowej, mającej na celu niszczenie sił zbrojnych nieprzyjaciela, przypadają jej jeszcze ważne zadania w dziedzinie propagandy wśród mas, organizowania mas, uzbrajania mas, udzielania pomocy masom w tworzeniu władzy rewolucyjnej, a nawet w tworzeniu organizacji partii komunistycznej. Wojna, którą toczy Armia Czerwona, nie jest wyłącznie wojną dla wojny, lecz wojną dla propagandy wśród mas, dla organizowania mas, dla uzbrajania mas i dla udzielania im pomocy w tworzeniu władzy rewolucyjnej ; wyrzeczenie się tych celów — prowadzenia propagandy w masach, organizowania i zbrojenia mas oraz tworzenia władzy rewolucyjnej — pozbawiłoby sensu i wojnę, i samo istnienie Armii Czerwonej.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zawsze jest oddziałem bojowym. Nawet po zwycięstwie w całym kraju pozostanie ona bojowym oddziałem w ciągu całego

okresu historycznego, dopóki w kraju klasy nie zostaną zniesione, a w świecie będzie istniał system imperialistyczny. Co do tego nie powinno być żadnych nieporozumień i wahań.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Mamy zarówno armię walczącą, jak i armię pracy. Jeżeli chodzi o armię walczącą, mamy ósmą Armię i Nową Czwartą Armię. Jednakże i armię walczącą powinniśmy wykorzystać podwójnie: z jednej strony ona walczy, a z drugiej zajmuje się działalnością produkcyjną. Kiedy mamy takie dwie armie, przy tym armia walcząca została uzbrojona w takie dwa rodzaje kwalifikacji i poza tym umie prowadzić pracę wśród mas, możemy przezwyciężyć trudności i możemy rozgromić imperializm japoński.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Nasza obrona narodowa będzie wzmocniona i nie pozwolimy nikomu z imperialistów znowu wtargnąć na nasze terytorium. Nasze ludowe siły zbrojne muszą zostać zachowane i rozwijać się na bazie bohaterskiej, zahartowanej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Będziemy mieli nie tylko potężne wojsko lądowe, lecz również potężne lotnictwo i potężną marynarkę wojenną.

Przemówienie na otwarciu pierwszej sesji Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin (21 września 1949 roku).

Nasza zasada — partia rządzi karabinem; jest absolutnie niedopuszczalne, by karabin rządził partią.

„Wojna i zagadnienia strategii” (6 listopada 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Wszyscy dowódcy i żołnierze naszej armii powinni zawsze pamiętać, że jesteśmy wielką Armią Ludowo-Wyzwoleńczą, jesteśmy oddziałami wojskowymi,

kierowanymi przez wielką Komunistyczną Partię Chin. Jak tylko będziemy w każdej chwili przestrzegać wskazań partii, na pewno zwyciężymy.

„Manifest Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej” (październik 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

10. KIEROWNICTWO KOMITETÓW PARTYJNYCH

System komitetów partyjnych jest ważną instytucją partyjną służącą do zapewnienia kierownictwa kolegialnego i do zapobieżenia monopolizacji kierownictwa przez jednostkę. Jak ostatnio ujawniono, w niektórych (oczywiście nie we wszystkich) kierowniczych organach istnieje mocno zaakcentowana tendencja do monopolizowania przez jednostkę kierownictwa i do decydowania ważnych spraw jednoosobowo. Decyzje dotyczące spraw ważnych podejmuje się nie na posiedzeniach komitetu partyjnego, lecz jednoosobowo, członkowie komitetu są nimi tylko formalnie. Usunięcie rozbieżności poglądów między członkami komitetu staje się niemożliwe i pozostają one przez długi czas nierozstrzygnięte. Jedność między członkami komitetu utrzymuje się tylko formalna, a nie faktyczna. Ten stan rzeczy trzeba zmienić. W przyszłości należy wszędzie zaprowadzić właściwy system zebrań komitetów partyjnych, poczynając od biur Komitetu Centralnego do komitetów rejonowych, od komitetów frontowych do komitetów brygad, jak również w partyjnych organach okręgów wojskowych (w oddziałach Rewolucyjnej Rady Wojskowej lub w grupach kierowniczych), w kierowniczych grupach partyjnych organów rządu, organizacji ludowych, agencji prasowej i redakcji gazet. Wszystkie ważne sprawy (oczywiście nie chodzi o drobne, mało ważne sprawy lub sprawy, co do których decyzje po dyskusji na posiedzeniu już zostały powzięte i oczekują tylko na ich realizację) trzeba przedstawić pod dyskusję komitetu, żeby wszyscy członkowie obecni na posiedzeniu wypowiadali bez zastrzeżeń swoje poglądy, podejmowali wyraźne decyzje, które następnie zainteresowani członkowie komitetu wprowadzaliby w życie... Posiedzenia komitetu partyjnego powinny z kolei dzielić się na posiedzenia egzekutywy i plenarne, których nie można ze sobą utożsamiać. Oprócz tego należy zwracać uwagę, aby nie zaniedbywać ani kierownictwa kolegialnego, ani odpowiedzialności osobistej. W wojsku podczas akcji wojennej i w wypadku, gdy tego wymaga sytuacja, dowódca ma prawo podejmować decyzje.

„W sprawie umocnienia systemu komitetów partyjnych” (20 września 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Sekretarz komitetu partyjnego powinien umieć być „dowódcą drużyny”. Komitet partyjny składa się z 10— 20 członków, podobny jest on do drużyny w armii, a sekretarz to jak gdyby „dowódca drużyny”. Rzeczą naprawdę niełatwą jest, żeby dobrze prowadzić taką drużynę. Obecnie każde biuro i podbiuro Komitetu Centralnego kieruje rozległymi rejonami i ma do wykonania bardzo trudne zadania. Praca kierownicza to nie tylko ustalenie ogólnego kierunku i wytycznych polityki, lecz również opracowanie słusznych metod pracy. Przy słusznym kierunku i wytycznych polityki mogą również powstawać nieporządki, jeżeli dopuścimy do niedbalstwa w stosunku do metod pracy. Aby komitet partyjny mógł urzeczywistnić swoje kierownictwo, konieczny jest wysiłek całego kolektywu takiej „drużyny” jak komitet partyjny, konieczne jest umożliwienie odegrania pełnej roli wszystkim członkom kolektywu. Sekretarz, jeśli chce być dobrym „dowódcą drużyny”, powinien poważnie zajmować się nauką i zgłębianiem problemów. Jeśli sekretarz lub jego zastępca nie będą poświęcać należytej uwagi propagandzie i pracy organizacyjnej wśród członków swej „drużyny”, jeśli nie potrafią prawidłowo ułożyć stosunków z członkami komitetu, jeśli nie będą studiować, w jaki sposób podnieść owocność obrad, to będzie im bardzo trudno pomyślnie dowodzić taką „drużyną”. Jeśli ludzie tej „drużyny” nie idą równym krokiem, to trudno będzie i myśleć o tym, aby prowadzić za sobą miliony ludzi do boju lub w budownictwie. Oczywiście, w odróżnieniu od wzajemnych stosunków między dowódcą drużyny a jego żołnierzami, wzajemne stosunki między sekretarzem a członkami komitetu kształtują się na zasadzie podporządkowania się mniejszości większości. Przykład z „dowódcą drużyny” przytacza się jedynie dla porównania.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Problem należy, jak mówią, wyłożyć na stół. Tak powinien postępować nie tylko „dowódca drużyny”, lecz również i członkowie komitetu. Nie należy mówić za plecami. Kiedy wyłania się jakiś problem, należy zwołać posiedzenie, wyłożyć go na stół, przedyskutować i podjąć decyzję, wtedy problem zostanie rozwiązany. Jeśli problem istnieje, ale nie wyklada go się na stół, to rozwiązanie sprawy

może się przeciągać długi czas, a nawet kilka lat. Poza tym między „dowódcą drużyny” a członkami komitetu powinno być wzajemne zrozumienie. Nie ma nic ważniejszego niż wzajemne zrozumienie, wzajemne poparcie i przyjaźń między sekretarzem i członkami komitetu, między Komitetem Centralnym a jego biurami, jak również między biurami Komitetu Centralnego a terenowymi komitetami partyjnymi.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

„Wymiana informacji”. Innymi słowy, członkowie komitetu partyjnego winni się dzielić wzajemnie otrzymanymi przez siebie informacjami i swymi uwagami na ten temat. Ma to duże znaczenie dla znalezienia wspólnego języka. Niektórzy postępują inaczej, tak jak powiedział Lao-tsy: „Nie chodzą do siebie z wizytą nigdy, chociaż pianie kogutów i szczekanie psów ujednego mogą być słyszane u drugiego”. Wskutek tego brak im wspólnego języka.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Gdy czego nie rozumiesz lub nie znasz, należy prosić podwładnych o wyjaśnienie, a nie lekkomyślnie wyrażać aprobatę lub dezaprobatę... Nigdy nie udawaj, że znasz to, czego w rzeczywistości nie znasz. „Nie należy się wstydzić pytać ludzi z dołu” i trzeba umieć się przysłuchiwać opinii kadr niższych szczebli. Wpierw nim staniesz się nauczycielem, bądź uczniem, wpierw nim wydasz zarządzenie, poradź się kadr niższych szczebli... To, co mówią kadry niższych szczebli, może być słuszne i może być niesłuszne, wysłuchawszy wypowiedzi należy je koniecznie przeanalizować. Słusznym opiniom należy się przysłuchiwać i postępować zgodnie z nimi... Należy również przysłuchiwać się niesłusznym opiniom pochodzącym z niższych szczebli, ponieważ nie wysłuchiwać ich w ogóle, byłoby błędem, wysłuchawszy zaś należy nie postępować zgodnie z nimi, a poddać je krytyce.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nauczyć się „grać na fortepianie”. Podczas gry na fortepianie znajdują się w ruchu wszystkie dziesięć palcy, i nie można, aby jedne z nich były czynne, a drugie były bierne. Gdyby jednak uderzyć w klawisze jednocześnie wszystkimi dziesięcioma palcami, melodii także nie będzie. Dlatego żeby uzyskać dobrą muzykę, trzeba, aby ruch dziesięciu palców był rytmiczny i zgodny. Komitet partyjny powinien mocno uchwycić się za centralne ogniwo pracy, jednocześnie rozwinąć wokół centralnego ogniwa pracę na innych odcinkach. Obecnie zajmujemy się wieloma dziedzinami, musimy mieć w polu widzenia pracę we wszystkich rejonach, we wszystkich jednostkach wojskowych i we wszystkich resortach, nie możemy poświęcać uwagi tylko niektórym problemom, tracąc z pola widzenia pozostałe. Wszędzie, gdzie istnieje jakiś problem, uderz we właściwy klawisz. Musimy nauczyć się tej metody. Jedni grają na fortepianie dobrze, inni — źle, różnica w wykonaniu melodii przez nich jest bardzo wielka. Towarzysze z komitetów partyjnych muszą nauczyć się dobrze „grać na fortepianie”.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Trzeba „uchwycić się mocno”. Oznacza to, że komitet partyjny koniecznie powinien nie tylko „chwycić” główną rzecz w pracy, lecz i „uchwycić się jej mocno”. Dowolną rzecz można trzymać w rękach tylko wtedy, gdy nie rozluźniając palców, trzymasz ją mocno. Chwycić rzecz, lecz nie mocno, oznacza to samo, co nie uchwycić jej wcale. Naturalnie, że nic nie można wziąć do ręki, jeżeli mamy otwartą dłoń. Nawet jeżeli ściśniesz dłoń, lecz nie mocno, to pozornie wydaje się, żeś chwycił rzecz, ale nie utrzymasz jej. Niektórzy nasi towarzysze chociaż i ujmują główną rzecz w pracy, to jednak nie mocno i dlatego też nie mogą również wykonać dobrze swej pracy. Nie uchwycić się — nie można, uchwycić się, lecz nie mocno — również nie można.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Mieć w głowie „cyfry”. Oznacza to, że przy badaniu sytuacji i problemów należy koniecznie zwracać uwagę na ich stronę ilościową i przeprowadzać podstawową

analizę ilościową. Każda jakość przejawia się poprzez określoną ilość, bez ilości nie może być jakości. Wielu naszych towarzyszy do tej pory jeszcze nie rozumie, że należy zwrócić uwagę na ilościową stronę zjawisk i rzeczy, na podstawowe dane statystyczne, główne stosunki procentowe oraz na ilościowe granice, określające jakość zjawisk i rzeczy. Nie mają oni w głowie żadnych „cyfr” i wskutek tego nie mogą uniknąć błędów.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

„Obwieszczenie dla ludności”. Należy zawczasu o zebraniach zawiadamiać uczestników, podobnie jak ogłasza się „obwieszczenie dla ludności”, żeby wszyscy wiedzieli, jakie sprawy będą dyskutowane i rozstrzygane, żeby mogli się wcześniej do nich przygotować. W niektórych miejscach zebrania pracowników kadrowych odbywają się bez uprzedniego przygotowania referatów i projektów rezolucji i zaczynają w pośpiechu kleić te dokumenty dopiero wtedy, gdy ludzie znajdują się już na miejscu; przypomina to powiedzenie, że „wojsko i konie już przybyło, a żywność i furaż jeszcze nie gotowe”. To jest nic dobrze. Skoro nie przygotowałeś się, nie śpiesz się ze zwołaniem zebrania.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

„Mniejsza ilość i wyższa jakość”. Wystąpienia, przemówienia, artykuły i rezolucje powinny być zwięzłe i jasne. Nie należy również przeciągać zebrań.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Należy zwracać uwagę na zespolenie się dla wspólnej pracy z tymi towarzyszami, którzy mają inny punkt widzenia. Trzeba mieć to na uwadze zarówno w pracy w terenie, jak i w pracy w wojsku. Tak samo należy postępować w stosunku do ludzi znajdujących się poza szeregami partii. Zebraliśmy się tu z najróżnorodniejszych zakątków kraju, powinniśmy się umieć zespolić dla wspólnej pracy nie tylko z tymi towarzyszami, którzy mają jednakowy z nami punkt widzenia, ale i z tymi, którzy różnią się z nami

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Ze wszech miar wystrzegać się zarozumiałości. Jest to zasadnicza sprawa dla każdego kierownika, a także ważny warunek utrzymania jedności. W zarozumiałość nie powinni wpadać nawet ci, którzy nie popełnili poważnych błędów i osiągnęli duże sukcesy w pracy.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Wyraźnie przeprowadzać dwie linie podziału. Po pierwsze, rewolucja czy kontrrewolucja? Jenan czy Sian*? Niektórzy nie rozumieją, że należy wyraźnie przeprowadzać taką linię podziału. Na przykład, występując przeciwko biurokracyzmowi mówią oni o Jenanie tak, jak gdyby tam „nie było nic pozytywnego”, nie porównują biurokracyzmu w Jenanie z biurokracyzmem w Sianie i nie odróżniają jednego od drugiego. W ten sposób popełniają oni zasadniczy błąd. Po drugie, w szeregach rewolucyjnych trzeba przeprowadzić wyraźną linię podziału między prawidłowym a błędnym, między osiągnięciami a niedostatkami, należy także wyjaśnić, które z nich zajmuje główne miejsce, a które — drugorzędne. Na przykład, ile proc. stanowią osiągnięcia — 30 proc. czy 70 proc? Nie można pomniejszać ani powiększać. Powinniśmy dać zasadniczą ocenę pracy danego człowieka: czy jego osiągnięcia stanowią 30 proc, a błędy — 70 proc, czy odwrotnie? Jeżeli osiągnięcia stanowią 70 proc, to w zasadzie jego pracy należy dać ocenę pozytywną. Jeżeli przeważają osiągnięcia, to byłoby całkowicie błędne twierdzić, że przeważają błędy. Przy rozpatrywaniu problemów w żadnym wypadku nie powinniśmy zapominać o wyraźnym przeprowadzeniu tych dwóch linii podziału: między rewolucją a kontrrewolucją i między osiągnięciami a niedostatkami. Jeżeli te dwie linie podziału zachowamy w pamięci, to możemy sprawy rozwiązywać pomyślnie, w przeciwnym wypadku można zaplątać się w istocie problemu. Naturalnie, aby prawidłowo przeprowadzić linię podziału, niezbędne jest wnikliwe zbadanie i analiza. Nasze podejście do każdego człowieka i do każdej sprawy powinno opierać się na analizie i badaniu.

**Jenan od stycznia 1937 roku do marca 1947 roku był siedzibą KC KPCh, a Sian był centrum panowania reakcji kuomintangowskiej na Północnym Zachodzie. Towarzysz Mao Tse-tung wykorzystał nazwy tych dwóch miast jako symbole rewolucji i kontrrewolucji.*

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Pod względem organizacyjnym — jak najściślej realizować zasadę demokratycznego życia w ramach scentralizowanego kierownictwa. Oto drogi do tego:

- 1) Kierownicze organy partii powinny mieć prawidłową linię, powinny umieć znajdować słuszne rozwiązanie każdego zagadnienia, by w ten sposób stać się prawdziwymi ośrodkami kierowniczymi.
- 2) Wyższe instancje powinny mieć jasny obraz sytuacji istniejącej w niższych instancjach i jasny obraz życia mas; daje to obiektywną podstawę do prawidłowego kierownictwa.
- 3) Instancje partyjne wszystkich szczebli nie powinny podejmować nieprzemyślanych uchwał. Skoro uchwała' została powzięta, trzeba ją stanowczo wcielać w życie.
- 4) Wszystkie ważne uchwały wyższych instancji partyjnych należy szybko podawać do wiadomości niższych instancji i ogółu członków partii...
- 5) Niższe instancje partyjne i wszyscy członkowie partii powinni wyczerpująco omawiać dyrektywy wyższych instancji, starać się całkowicie zrozumieć sens tych dyrektyw i określać sposoby zrealizowania ich.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

11.LINIA MAS

Lud, i tylko lud, jest napędową siłą tworzącą historię świata.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Masy są prawdziwymi bohaterami, my sami natomiast bardzo często bywamy nieporadni aż do śmieszności. Jeżeli się tego nie zrozumie, nie zdobędzie się nawet minimalnej wiedzy.

„Przedmowa i posłowie do pracy «Materiały z badań nad wsią», (marzec — kwiecień 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Masy ludowe tają w sobie nieograniczone siły twórcze. Mogą one zorganizować się i skierować swoje wysiłki we wszystkie rejony i dziedziny, w których można rozwinąć swe siły, mogą skierować wysiłki w produkcję wszcz i w głąb i tworzyć coraz więcej dóbr dla siebie.

Uwaga do artykułu „Nadwyżka rąk do pracy znalazła ujście” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. II.

W chwili obecnej wzrost ruchu chłopskiego jest olbrzymim wydarzeniem. Przejdzie bardzo niewiele czasu — a w prowincjach środkowych, południowych i północnych Chin staną do walki setki milionów chłopów niezmiernie szybko i gwałtownie jak huragan i burza; żadna siła nie zdoła ich powstrzymać. Rozerwą wszystkie krępujące ich więzy i podążą do wyzwolenia. Pogrzebią wszystkich i wszelkich imperialistów, militarystów, urzędników — złodziei mienia państwowego i łapowników, wiejskich despotów i złą szlachtę. Poddadzą próbie wszystkie partie i grupy rewolucyjne, towarzyszy-rewolucjonistów, aby albo ich uznać, albo odrzucić. Czy staną przed nimi i kierować nimi? Czy staną poza nimi i wymachując rękami krytykować ich? Czy też staną im na drodze i walczyć

przeciwko nim? Każdy Chińczyk ma swobodę wyboru jednej z tych trzech dróg, ale przebieg wydarzeń zmusi każdego do przyspieszenia wyboru.

*„Referat o wynikach badań ruchu chłopskiego w prowincji Hunan” (marzec 1927 roku),
Dzieła wybrane, t. I.*

W obecnym okresie nastąpił już w niektórych rejonach wzrost ruchu na rzecz przeobrażeń społecznych w postaci uspołdzielczenia wsi i niebawem ogarnia cały kraj. Jest to zakrojony na wielką skalę socjalistyczny ruch rewolucyjny przeszło 500-milionowej ludności wiejskiej i posiada ogromnie wielkie znaczenie światowe. Powinniśmy aktywnie, entuzjastycznie i planowo kierować tym ruchem, a nie ciągnąć go rozmaitymi sposobami wstecz. W toku rozwoju ruchu nieuchronnie powstawać będą pewne odchylenia, jest to zrozumiałe, nie będą one jednak trudne do naprawienia. Niedociągnięcia i błędy, które mają miejsce wśród pracowników kadrowych i chłopów, mogą być pokonane lub naprawione przy aktywnej pomocy z naszej strony.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

W masach kryje się ogromnie wielka aktywność socjalistyczna. Ci, którzy w okresie rewolucyjnym umieją iść tylko utartymi szlakami, nie widzą tej aktywności w ogóle. Są ślepi, wszystko, co przed nimi, jest ciemne. Niekiedy posuwają się tak daleko, że biorą prawdę za fałsz i białe nazywają czarnym. Czyż mało spotykamy takich ludzi? Przyzwyczajony się chodzić tylko utartymi szlakami, ludzie ci zawsze nie doceniają aktywności narodu. Gdy pojawia się coś nowego, z reguły nie aprobują tego. Z początku przeciwstawiają się i dopiero potem przyznając się do porażki, dokonują lekkiej samokrytyki. Kiedy po raz drugi pojawia się jakaś nowa rzecz, zachowują się oni tak samo i w tej samej kolejności. Jest to model ich zachowania wobec wszystkich później pojawiających się nowych wydarzeń. Tacy ludzie zawsze są bierni, w krytycznych momentach drepczą w miejscu, trzeba im zawsze mocno dać po plecach, by zrobili krok naprzód.

Uwaga do artykułu „W tej gromadzie urzeczywistniono współdziałanie w ciągu dwóch lat” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. II.

Już ponad dwadzieścia lat jak nasza partia prowadzi codziennie pracę wśród mas, i ponad dziesięć lat jak każdego dnia mówi o linii mas. Zawsze utrzymujemy, że rewolucja powinna opierać się na masach ludowych i liczyć na udział każdego, występujemy przeciwko temu, aby opierać się jedynie na wąskim kręgu osób, działających rozkazami i rozporządzeniami. Jednakże linii mas wciąż nie można zrealizować w pracy pewnych towarzyszy, którzy opierając się wyłącznie na wąskim kręgu osób pracują w samotności. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że ludzie ci cokolwiek robią, nie chcą tego wyjaśniać tym, którymi kierują, i nie rozumieją, jak rozwijać aktywność i siłę twórczą ludzi, którymi kierują. Subiektywnie pragną oni, aby każdy brał udział w pracy, lecz trzymają ludzi w nieświadomości co do charakteru pracy, i jak należy ją wykonać. Jakże w takim wypadku ludzie mogą zostać zmobilizowani do pracy i jak może ona zostać dobrze wykonana? Najważniejsze w rozwiązaniu tego problemu — to, oczywiście, ideowe wychowanie w duchu linii mas, jednocześnie trzeba nauczyć towarzyszy wielu konkretnych metod pracy.

„Rozmowa z pracownikami redakcji dziennika «Dzinsuizibao», (2 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Dwudziestoczteroletnie doświadczenie naszej partii wskazuje, że zadanie postawione prawidłowo, słuszne wytyczne polityki i styl pracy zawsze odpowiadają żądaniom mas w danym momencie i danej miejscowości i zawsze są oparte na więzi z masami; zadanie postawione błędnie, błędne wytyczne polityki i styl pracy zawsze nie odpowiadają żądaniom mas w danym momencie i danej miejscowości i zawsze są oderwane od mas. Takie schorzenia, jak dogmatyzm, empiryzm, komenderowanie, chwostyzm, sekciarstwo, biurokracyzm, pyszałkowatość w pracy są bezwzględnie szkodliwe i niedopuszczalne właśnie dlatego, że są wyrazem oderwania od mas, i właśnie dlatego ludzie, którzy im ulegają, powinni bezwzględnie je tępić.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Aby utrzymać więź z masami, trzeba działać zgodnie z potrzebami mas i ich pragnieniami. W każdej pracy podejmowanej dla dobra mas trzeba brać za punkt wyjścia ich potrzeby, a nie jakieś, choćby nawet najlepsze pobudki osobiste. Często zdarza się, że obiektywnie masom potrzebne są pewne przeobrażenia, subiektywnie jednak jeszcze nie mają one świadomości tej potrzeby, brak im jeszcze zdecydowanej woli i chęci dokonania tych przeobrażeń; w tym wypadku powinniśmy cierpliwie czekać. Należy przystąpić do dokonania przeobrażeń dopiero wtedy, kiedy w rezultacie naszej pracy masy w większości swej uświadomią sobie konieczność tych przeobrażeń i przejawią zdecydowaną wolę i chęć ich dokonania; inne metody działania grożą oderwaniem się od mas. Wszelka praca wymagająca udziału mas stanie się zwykłą formalnością i zakończy się niepowodzeniem, jeśli masy nie uświadomią sobie konieczności tej pracy i nie będą chciały dobrowolnie w niej uczestniczyć. . . W tej dziedzinie należy kierować się dwiema zasadami: zasadą rzeczywistych potrzeb mas, nie zaś urojonych potrzeb, istniejących tylko w naszych głowach, oraz zasadą, że masy same przejawiają swą chęć i zdecydowaną wolę, a nie, że my przejawiamy je w zastępstwie mas.

„Jednolity front w pracy kulturalnej” (10 października 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Zjazd nasz powinien wezwać całą partię do niesłabnącego czuwania, aby żaden towarzysz w żadnym ogniwie pracy nie odrywał się od mas. Trzeba każdego towarzysza nauczyć gorąco kochać masy ludowe, przysłuchiwać się uważnie ich głosowi; trzeba nauczyć każdego towarzysza, aby gdziekolwiek tylko się znajduje, stapał się z masami, by nie wynosił się ponad masy, lecz szedł w sam gąszcz mas; trzeba nauczyć go, aby uwzględniając poziom uświadomienia osiągnięty już przez masy budził i podnosił ich świadomość, aby na podstawie zasady całkowitej dobrowolności mas pomagał im stopniowo organizować się i rozwijać niezbędne formy walki, na jakie pozwalają wewnętrzne i zewnętrzne warunki danej miejscowości w danej chwili.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Jeżeli chcielibyśmy przejść do ofensywy wtedy, kiedy masy tego sobie jeszcze nie uświadomią, to byłoby awanturnictwo. Gdybyśmy usilnie prowadzili masy do robienia czegoś wbrew ich woli, na pewno ponieśliśmy fiasko. Gdybyśmy nie poszli naprzód wtedy, kiedy masy pragną pójść naprzód, to byłby prawicowy oportunizm.

„Rozmowa z pracownikami redakcji dziennika «Dzinsuizibao», (2 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

We wszelkiej pracy komenderowanie jest błędne, ponieważ oznacza ono przekroczenie poziomu uświadomienia mas i narusza zasadę dobrowolności mas, odzwierciedla ono chorobę popędliwości. Nasi towarzysze nie powinni sądzić, że wszystko, co jest dla nich zrozumiałe, jest zrozumiałe również dla szerokich mas. Czy masy to już rozumiały i gotowe są przystąpić do akcji, o tym można dowiedzieć się tylko poprzez sprawdzenie wśród mas. Działając w ten sposób, możemy uniknąć komenderowania. We wszelkiej pracy chwostyzm jest również błędny, ponieważ oznacza on pozostawanie w tyle za poziomem uświadomienia mas, narusza zasadę polegającą na tym, że kierownik powinien zawsze prowadzić masy naprzód. Chwostyzm odzwierciedla chorobę opieszałości. Nasi towarzysze nie powinni sądzić, że jeżeli sami jeszcze czegoś nie rozumieją, to jest to niezrozumiałe również dla mas. Zdarza się często, że masy nas wyprzedzają i usilnie domagają się, aby czynić krok naprzód, a nasi towarzysze nie są w stanie im przewodzić; wręcz przeciwnie, odzwierciedlają oni poglądy elementów zacofanych i mylnie poczytując je za poglądy szerokich mas wloką się za elementami zacofanymi.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Czerpać poglądy z mas, podsumowywać je, znowu nieść je w masy, aby masy wcielały je w życie, i w ten sposób wypracowywać słuszne idee przewodnie — oto podstawowa metoda kierownictwa.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W całej praktycznej działalności naszej partii właściwe kierownictwo powinno zawsze opierać się na zasadzie: „od mas do mas”. To znaczy: czerpać poglądy z mas (rozproszone i nie usystematyzowane), podsumowywać i znowu nieść je (usystematyzowane i uogólnione w rezultacie przestudiowania) w masy, propagować je i wyjaśniać, czynić z nich idee samych mas, aby masy broniły tych idei i wprowadzały je w czyn; jednocześnie zaś sprawdzać ich słuszność w samym działaniu mas. Następnie trzeba znowu czerpać poglądy z mas i podsumowywać je, i znowu nieść je w masy, aby masy broniły ich. I tak idzie bez końca w sposób spiralny, idee te będą stawały się coraz bardziej słuszne, bardziej żywe i bardziej bogate. Oto marksistowska teoria poznania.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Powinniśmy iść w masy, uczyć się od mas, uogólniać ich doświadczenie, wysnuwać z niego jeszcze lepsze, usystematyzowane zasady i metody, następnie znów nieść je w masy (propagować), wzywać masy do wcielania ich w życie i rozstrzygać tym samym problemy mas, aby osiągnęły one swe wyzwolenie i szczęście.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W naszych organach kierowniczych w niektórych miejscach są ludzie, którzy uważają, że wystarczy, kiedy sami kierownicy zapoznają się z polityką partii, i że nic ma potrzeby zapoznania mas z tą polityką. Tu właśnie tkwi jedna z zasadniczych przyczyn tego, że niektóre nasze prace nie mogły być dobrze wykonane.

„Rozmowa z pracownikami redakcji dziennika «Dzinsuizibao», (2 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W każdym ruchu mas należy przeprowadzić podstawowe badanie i analizę, ilu jest ludzi aktywnie popierających, ilu jest oponentów, ilu jest w stanie pośrednim. Nie można decydować o rozwiązaniu problemów bezpodstawnie i subiektywnie.

„Metody pracy komitetów partyjnych” (13 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Masy wszędzie składają się na ogół z trzech części ludzi — stosunkowo aktywnych, zajmujących pozycję pośrednią i pozostających stosunkowo w tyle. Toteż kierownicy powinni umiejętnie zespalać niewielką liczbę aktywistów jako głównych pomocników kierownictwa i opierając się na nich podnosić świadomość elementów pośrednich, zdobywać elementy pozostające w tyle.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Umiejętnie czynić politykę partii działaniem mas i umiejętnie czynić, aby każdy nasz ruch i każda walka zostały zrozumiane nie tylko przez kadry kierownicze, ale i zrozumiane i przyswojone przez szerokie masy — oto marksistowsko-leninowska sztuka kierownictwa. To jest również linia podziału, która decyduje, czy będziemy popełniać błędy w pracy czy też nie.

„Rozmowa z pracownikami redakcji dziennika «Dzinsuizibao», (2 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Aktywność samej tylko grupy kierowniczej bez powiązania z aktywnością szerokich mas sprowadzi się w rezultacie do bezowocnych wysiłków garstki ludzi. Jednakże również aktywność samych tylko szerokich mas bez mocnej grupy kierowniczej, która by w sposób właściwy organizowała tę aktywność, nie może się ani długo utrzymać, ani rozwijać we właściwym kierunku i podnosić na jeszcze wyższy poziom.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Praca produkcyjna mas, interesy mas, doświadczenie mas, nastroje mas — oto zagadnienia, którym kadry kierownicze muszą poświęcać stałą uwagę.

Napis dla wystawy produkcji organów bezpośrednio podległych KC KPCh i organów bezpośrednio podległych Centralnej Radzie Wojskowej, dziennik jenański „Dziefang-żibao” z dnia 24 listopada 194} roku.

Powinniśmy poświęcić głęboką uwagę bytowi mas, poczynając od zagadnień ziemi i pracy, a kończąc na sprawach opału, ryżu, oleju jadalnego i soli. . . Wszystkie problemy dotyczące bytu mas powinniśmy postawić na porządku dziennym. Należy omawiać je, podejmować w tych sprawach decyzje, wcielać te decyzje w życie i sprawdzać ich wykonanie. Trzeba, by szerokie masy zrozumiały, że jesteśmy rzecznikami ich interesów, że żyjemy wspólnym z nimi życiem. Trzeba, aby na tej podstawie zdały one sobie sprawę z jeszcze wyższych zadań wysuwanych przez nas, z zadań wojny rewolucyjnej, by poparły rewolucję, rozszerzyły ją na cały kraj, i na nasze polityczne wezwanie walczyły do końca o zwycięstwo rewolucji.

„Troszczyć się o byt mas, poświęcić uwagę metodom pracy” (27 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

12. PRACA POLITYCZNA

Wówczas (chodzi tu o okres pierwszej rewolucyjnej wojny domowej w latach 1924-1927 — red.) w armii wprowadzono instytucję przedstawicieli partyjnych i wydziały polityczne, nie znane dotąd w historii Chin. Właśnie dzięki temu armia przybrała zupełnie nowe oblicze. Po 1927 roku ten system przejęła i rozwinęła Armia Czerwona i obecna Ósma Armia.

„Rozmowa z angielskim korespondentem Jamesem Bertramem” (25 października 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Na podstawie wojny ludowej, na podstawie zasad jedności armii z ludem, jedności dowódców z żołnierzami oraz wywoływania rozkładu wojsk nieprzyjaciela, Armia Ludowo-Wyzwoleńcza rozwinęła swą silną, rewolucyjną pracę polityczną. Jest to doniosły czynnik naszego zwycięstwa nad wrogami.

„Sytuacja aktualna i nasze zadania” (25 grudnia 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Armia nasza stworzyła cały system pracy politycznej, niezbędny dla prowadzenia wojny ludowej i stawiający sobie za zadanie walkę o zespolenie szeregów naszej armii, o zespolenie z zaprzyjaźnionymi armiami, zespolenie z narodem, wywoływanie rozkładu armii nieprzyjaciela i zapewnienie zwycięstwa w wojnie.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Praca polityczna jest źródłem życia dla całej pracy ekonomicznej. Szczególnie tak jest w okresie, kiedy ustrój społeczno-ekonomiczny ulega zasadniczym zmianom.

Uwaga do artykułu „Poważna nauka” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

Jeżeli Armia Czerwona walcząc w bardzo ciężkich warunkach, jest nadal niezwyciężona, to jedną z ważnych przyczyn tego jest zasada organizowania komórki partyjnej w kompanii.

„Walka w Tsingkangszanie” (25 listopada 1928 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Praca polityczna w ósmej Armii opiera się na trzech podstawowych zasadach: Po pierwsze — zasada jedności dowódców z żołnierzami. Oznacza to zniesienie w armii feudalnych praktyk, wykorzenienie bicia i wymyślań, wprowadzenie świadomej dyscypliny, stworzenie takiej formy współżycia, w której dowódcy i żołnierze dzielą wspólnie wszystkie swoje radości i smutki. Dzięki temu cała armia jest zespolona w jednolitą całość. Po drugie — zasada jedności armii z ludem. Oznacza to, że dyscyplina w armii nie pozwala na najmniejsze nawet naruszanie interesów ludności. Armia prowadzi propagandę wśród mas ludowych, organizuje i uzbraja je, czyni ich obciążenia ekonomiczne łatwiejszymi do zniesienia, tępi sprzedawczyków i zdrajców ojczyzny, szkodzących sprawie armii i ludu. Dzięki temu armia znajduje się w jedności z ludem i jest wszędzie witana przez ludność. Po trzecie — zasada wywoływania rozkładu wojsk nieprzyjaciela i wspaniałomyślnego obchodzenia się z jeńcami wojennymi. Nasze zwycięstwo oparte jest nie tylko na działaniach wojennych naszej armii, lecz również na wywoływaniu rozkładu wojsk nieprzyjaciela.

„Rozmowa z angielskim korespondentem Jamesem Bertramem” (25 października 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Armia nasza w swoich wzajemnych stosunkach z ludnością, z organami władzy, instancjami partyjnymi, w stosunkach między dowódcami a żołnierzami, w stosunkach między pracą wojskową a polityczną, we wzajemnych stosunkach między kadrami powinna kierować się słusznymi zasadami i w żadnym wypadku nie ulegać narowom militarystycznym. Dowódcy powinni troszczyć się o żołnierzy, nie odnosić się do nich bezdusznie, nie uciekać się do rękoczynów. Armia powinna dbać o ludność, nie powinna działać na szkodę interesów ludności. Armia powinna szanować organy władzy i instancje partyjne, nie powinna w swej działalności przejawiać „niezależności”.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W stosunku do jeńców, byłych żołnierzy wojsk japońskich, marionetkowych i antykomunistycznych, naszą polityką jest zwalnianie ich wszystkich na wolność, oprócz tych jeńców, którzy ściągnęli na siebie głęboką nienawiść mas i bezwzględnie zasługują na stracenie, a wyroki są już zatwierdzone przez wyższe instancje. Jeńców, którzy zostali siłą zaciągnięci do tych wojsk i są usposobieni bardziej czy mniej rewolucyjnie, należy w jak najszerszej mierze zdobywać dla pracy w naszej armii, wszystkich zaś pozostałych — zwalniać; nawet jeśli znów dostaną się oni do niewoli — znów ich zwalniać. Nie należy ich znieważać, zabierać im pieniędzy i rzeczy, żądać okazania skruchy, trzeba we wszystkich wypadkach odnosić się do nich serdecznie i życzliwie. Taką politykę trzeba stosować wobec wszystkich jeńców, choćby byli usposobieni najbardziej reakcyjnie. To jest niezmiernie skuteczne dla izolowania obozu reakcji.

„O polityce” (25 grudnia 1940 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Broń jest ważnym, lecz nie decydującym czynnikiem w wojnie, decydującym czynnikiem jest człowiek, nie zaś rzecz. Układ sił nie tylko jest układem sił militarnych i ekonomicznych, lecz także układem sił zasobów ludzkich i stanu moralnego ludzi. Siłami militarnymi i ekonomicznymi władają ludzie.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1958 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Bomba atomowa jest papierowym tygrysem, przy pomocy której reakcyjniści amerykańscy usiłują zastraszyć ludzi. Na pozór ona jest straszna, lecz w rzeczywistości tak nie jest. Oczywiście, bomba atomowa jest bronią masowej zagłady, ale o wyniku wojny decyduje naród a nie jeden czy dwa nowe rodzaje broni.

„Rozmowa z amerykańską dziennikarką Anną Luizą Strong” (Sierpień 1946 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Podstawą armii jest żołnierz. Bez wpajania w wojsko postępowego ducha politycznego, bez postępowej pracy politycznej, która by wpoila w wojsko ten duch, nie można osiągnąć prawdziwej jedności dowódców i żołnierzy, nie można wzbudzić w nich jak największego zapału do wojny, oporu, a zatem nie można stworzyć najlepszej bazy, na której by całe wyposażenie techniczne i taktyka mogły przejawiać właściwą skuteczność.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Wśród części towarzyszy w Armii Czerwonej bardzo rozwinięte są poglądy czysto-militarne. Ich objawy są następujące:

1) Uważają oni sprawy wojskowe i politykę za rzeczy sobie przeciwstawne, nie uznają, że sprawy wojskowe to tylko jedno z narzędzi wykonania zadań politycznych. Co więcej, niektórzy twierdzą, że „kiedy sprawy wojskowe stoją dobrze, to oczywiście dobrze stoją również sprawy polityczne, kiedy zaś sprawy wojskowe stoją źle, to sprawy polityczne również nie mogą stać dobrze”, idą więc oni jeszcze dalej i przyznają sprawom wojskowym prymat nad polityką.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Właściwe ujęcie ideowego wychowania jest centralnym ogniwem w dziele zespolenia całej partii dla prowadzenia wielkiej walki politycznej. Jeżeli zadanie to nie zostanie rozwiązane, to wszystkie zadania polityczne partii nie mogą być wykonane.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W ostatnim okresie została osłabiona praca ideowo-polityczna wśród inteligencji i uczącej się młodzieży, i pojawiły się pewne odchylenia. W oczach niektórych ludzi, co tam polityka, przyszłość ojczyzny i ideały ludzkości, jakby tym wszystkim nie było potrzeby interesować się; jakby marksizm przez pewien czas był w modzie, ale teraz stał się już nie tak modny. Wobec takiej sytuacji konieczne jest obecnie wzmocnienie pracy ideowo-politycznej. Zarówno inteligencja, jak i

ucząca się młodzież powinny się starannie uczyć. Oprócz studiowania specjalności trzeba czynić postępy pod względem ideologicznym jak również i politycznym, w tym celu powinny studiować marksizm, bieżące wydarzenia i politykę. Kto nie posiada słusznego politycznego punktu widzenia, jest jak człowiek pozbawiony duszy... Wszystkie resorty i organizacje muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za pracę ideowo-polityczną. Sprawą tą powinny się zajmować komunistyczna partia, związek młodzieży, resorty rządowe, tym bardziej kierownicy i nauczyciele szkół.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Dzięki prowadzonej pracy polityczno-wychowawczej żołnierze Armii Czerwonej posiadają świadomość klasową, zdobyli wiedzę o podziale ziemi, o utworzeniu organów władzy, o uzbrojeniu robotników i chłopów; wiedzą wszyscy, że walczą za samych siebie, za klasę robotniczą i chłopstwo. Dlatego też mogą oni walczyć w ciężkich warunkach bez narzekania. We wszystkich kompaniach, batalionach i pułkach utworzone są komitety żołnierskie, które reprezentują interesy żołnierzy, prowadzą pracę polityczną i pracę wśród mas.

„Walka w Tsingkangszanie” (25 listopada 1928 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Dzięki prawidłowemu przeprowadzeniu ruchu opowiadania o przeżytych cierpieniach (opowiadania o cierpieniach, jakich ludzie pracy doznali od starego społeczeństwa i od reakcji) i trzech sprawdzeń (sprawdzenie przynależności klasowej, sprawdzenie pracy i sprawdzenie woli walki) znacznie podniosła się u dowódców i żołnierzy całej armii świadomość walki o wyzwolenie wyzyskiwanych mas pracujących, przeprowadzenie reformy rolnej w całym kraju, zlikwidowanie wspólnego wroga narodu — bandy czangkaiszekowskiej; równocześnie znacznie wzmocniła się niezachwiana jedność wszystkich dowódców i żołnierzy pod kierownictwem komunistycznej partii. Na tej podstawie podwyższona została czystość szeregów armii, uporządkowana dyscyplina i przeprowadzona została kampania masowego szkolenia wojskowego, nastąpił rozwój demokracji politycznej, ekonomicznej i wojskowej,

urzeczywistniani w oddziałach wojskowych pod pełnym kierownictwem i we właściwym porządku. Dzięki temu cała armia jest zjednoczona jak jeden mąż, wszyscy występują z wnioskami i dokładają swoich wysiłków, nie boją się poświęceń, pokonują trudności materialne, przejawiają potęgę i heroizm kolektywu i bohatersko biją nieprzyjaciela. Taka armia będzie niezwyciężona.

„O wielkim zwycięstwie na Północnym Zachodzie i o kampanii nowego typu na rzecz uporządkowania i szkolenia w Armii Wyzwoleńczej” (7 marca 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W ciągu ostatnich miesięcy prawie we wszystkich jednostkach Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wykorzystując odstępek czasu między działaniami wojennymi zostało przeprowadzone na szeroko zakrojonej skali uporządkowanie i szkolenie. Takie uporządkowanie i szkolenie prowadzone było pod pełnym kierownictwem partii, we właściwym porządku i metodami demokratycznymi. Dzięki temu wzbudzone rewolucyjny zapał szerokiej rzeszy dowódców i żołnierzy, umożliwiono im jasno zrozumieć cel wojny, wykorzeniono niektóre niesłuszne tendencje ideologiczne i ujemne zjawiska, jakie miały miejsce w armii, wychowywano kadry i żołnierzy, w ogromnym stopniu podniesiono zdolność bojową armii. Tego rodzaju demokratyczny, masowy ruch nowego typu na rzecz uporządkowania i szkolenia musimy przeprowadzać i w przyszłości.

„Przemówienie na naradzie pracowników kadrowych rejonu wyzwolonego Szansi-Suijuan” (1 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Polityką wychowania w Wojskowo-Politycznej Akademii Oporu przeciw Japonii jest: niezachwiana i słuszna orientacja polityczna, wytrwałość i prosty styl pracy, elastyczna i manewrowa strategia i taktyka. Te trzy zasady są niezbędne dla przygotowania rewolucyjnego żołnierza w wojnie oporu przeciw Japonii. Według tych trzech zasad pracownicy, wykładowcy i słuchacze Akademii zajmują się pracą wychowawczą i nauką.

„Być atakowanym przez wroga jest rzeczą dobrą, a nie złą” (26 maja 1939 roku).

Nasz naród zawsze posiada tradycyjny styl wytrwałej walki i powinniśmy go rozwijać. . . Co więcej, komunistyczna partia zawsze wypowiada się za niezachwianą i słuszną orientacją polityczną. . . Taka orientacja jest nierozzerwalnie związana ze stylem wytrwałej walki w pracy. Bez niezachwianej i słusznej orientacji politycznej niemożliwe jest wzbudzenie stylu wytrwałej walki w pracy; bez stylu wytrwałej walki w pracy niemożliwe jest utrzymanie niezachwianej i słusznej orientacji politycznej.

„Przemówienie z okazji obchodu 1 Maja — Międzynarodowego Święta Pracy w Jenanie” (1 maja 1939 roku).

Jedność, intensywność, powaga i żywość.

Dewiza dla Wojskowo-Politycznej Akademii Oporu przeciw Japonii.

Tym, z czym najbardziej się liczą na świecie, jest poważne podejście, do czego komunistyczna partia najbardziej przywiązuje uwagę.

Przemówienie na spotkaniu z chińskimi studentami i praktykantami w Moskwie (17 listopada 1957 roku).

13. STOSUNKI MIĘDZY DOWÓDCAMI A ŻOŁNIERZAMI

Nasza armia zawsze kieruje się dwiema zasadami: pierwsza — powinniśmy być bezlitośni w stosunku do nieprzyjaciela, musimy go pokonać i zniszczyć; druga — powinniśmy być życzliwi w stosunku do swych ludzi, do ludu, do towarzyszy, do naszych zwierzchników i podwładnych, musimy się jednoczyć z nimi.

Przemówienie na przyjęciu, zorganizowanym przez Komitet Centralny Partii na cześć przedstawicieli wyróżnionych w nauce spośród oddziałów zaplecza (18 września 1944 roku).

Przybyliśmy tutaj z najróżnorodniejszych zakątków kraju, zebraliśmy się dla wspólnego rewolucyjnego celu. . . Nasze kadry kierownicze powinny troszczyć się o każdego żołnierza; wszyscy w szeregach rewolucji powinni wzajemnie się o siebie troszczyć, powinni strzec siebie wzajemnie, powinni pomagać sobie wzajemnie.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W każdej jednostce wojskowej należy prowadzić kampanię na rzecz poparcia kadr kierowniczych i troski o żołnierzy wzywając kadry kierownicze do troski o żołnierzy, a żołnierzy do poparcia kadr kierowniczych. Wszyscy oni wzajemnie i otwarcie powinni wypowiadać się o niedociągnięciach i błędach, i szybko je naprawiać. W ten sposób będzie można osiągnąć cel — prawdziwą jedność wewnętrzną.

„Zadania na rok 1945” (15 grudnia 1944 roku).

Wielu ludzi sądzi, że dotychczas nie udawało się należycie ułożyć stosunków między dowódcami a żołnierzami oraz między armią a ludem z powodu stosowania niesłusznych metod; ja zawsze im mówię, że chodzi tu o zasadniczą postawę (albo zasadnicze nastawienie). Słuszną zaś postawą to poszanowanie żołnierza, poszanowanie ludu. Z tej postawy wypływa i odpowiednia polityka, i

metody, i formy. Jeżeli zaś odstępimy od tej postawy, to i polityka, i metody, i formy na pewno będą błędne, a wówczas w żaden sposób nie uda się należycie ułożyć stosunków między dowódcami a żołnierzami oraz między armią a ludem. Oto trzy główne zasady pracy politycznej w armii: po pierwsze, jedność dowódców z żołnierzami, po drugie, jedność armii z ludem oraz, po trzecie, wywoływanie rozkładu armii nieprzyjaciela. Aby pomyślnie zrealizować te zasady, trzeba opierać się na tej zasadniczej postawie, a mianowicie — poszanowaniu żołnierza, poszanowaniu ludu i poszanowaniu godności ludzkiej jeńców, którzy złożyli broń. Naprawdę myślą się ci, którzy sądzą, że chodzi tu nie o zasadniczą postawę, lecz o sprawę czysto technicznej natury; powinni oni naprawić swój pogląd.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komuniści prowadząc pracę wśród ludzi pracy muszą stosować demokratyczne metody przekonywania i wychowywania, absolutnie niedopuszczalne jest uciekanie się do komenderowania i środków przymusu. Komunistyczna Partia Chin wiernie przestrzega tej marksistowsko-leninowskiej zasady.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Nasi towarzysze muszą zrozumieć, że praca wychowania ideologicznego, to praca długotrwała, cierpliwa i mozolna, i że nie można próbować za pomocą kilku wykładów lub zebrań zmienić ideologię ludzi, która się kształtowała w ciągu kilkudziesięciu lat życia. Żeby przekonać ludzi o słuszności czegoś, trzeba działać przekonywaniem, a nie przymusem. Przymus nigdy nie doprowadza do przekonywania ludzi. Nie wolno podporządkować sobie ludzi siłą. Przymus dopuszczalny jest w stosunku do wrogów, w żadnym wypadku nie w stosunku do towarzyszy i przyjaciół.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Należy przeprowadzić wyraźną linię podziału między nami a wrogami, nie wolno zajmować pozycji wrogiej wobec swoich towarzyszy i traktować ich jako wrogów. Nasze słowa muszą być przeniknięte gorącym pragnieniem obrony sprawy narodu i podniesienia jego świadomości politycznej, a nie ośmieszania i napaści.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

14. STOSUNKI MIĘDZY ARMIĄ A LUDEM

Armia powinna zespolić się w jedną całość z masami ludowymi, aby widziały one w niej swoją własną armię. Taka armia będzie niezwyciężona. . .

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Trzeba, aby każdy towarzysz zrozumiał, że jeżeli tylko będziemy opierać się na ludzie i niezłomnie wierzyć, iż twórcze siły mas ludowych są niewyczerpane, i w konsekwencji będziemy wierzyć w lud, stapiać się z ludem, wtedy zdołamy przewyciężyć wszelkie trudności i żaden wróg nie zdoła nas pokonać; na odwrót, wówczas sami potrafimy pokonać każdego wroga.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Gdziekolwiek przybywają nasi towarzysze, powinni nawiązać dobre stosunki z masami, troszczyć się o nie i pomagać im w pokonaniu trudności. Trzeba jednoczyć szerokie masy ludowe, i im więcej ludzi zjednoczymy, tym lepiej.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W rejonach wyzwolonych, z jednej strony, armia powinna podejmować pracę na rzecz popierania organów władzy i troski o lud, a z drugiej, organy władzy demokratycznej powinny przewodzić ludowi w pracy na rzecz popierania armii i otaczania opieką rodzin wojskowych walczących przeciw Japonii, aby w jeszcze większym stopniu ulepszyć stosunki między armią a ludem.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W wojsku, drogą wychowania ideologicznego koniecznie należy doprowadzić do tego, aby każdy dowódca i każdy żołnierz w pełni uświadomił sobie doniosłość

poparcia organów władzy i troski o lud. Jeśli tylko w wojsku ta praca zostanie dobrze postawiona, to stosunki terenu do wojska na pewno się polepszą.

„Kierunek pracy w rejonach wyzwolonych na rok 1946” (15 grudnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W toku kampanii na rzecz popierania organów władzy i troski o lud i na rzecz popierania armii i otaczania opieką rodzin wojskowych walczących przeciw Japonii, oddziały wojskowe, instancje partyjne i organy władzy powinny każde ze swojej strony całkowicie ujawniać swoje własne niedociągnięcia i błędy, popełnione w 1943 roku, i stanowczo je naprawić w 1944 roku. Następnie w pierwszym miesiącu każdego roku według kalendarza

księżycowego trzeba wszędzie odbywać taką kampanię, w toku której należy wielokrotnie odczytywać zobowiązania do popierania organów władzy i troski o lud, i zobowiązania do popierania armii i otaczania opieką rodzin wojskowych walczących przeciw Japonii; należy wielokrotnie przeprowadzać otwartą, masową samokrytykę (każda strona krytykuje tylko siebie, a nie drugą stronę), krytykując niedociągnięcia i błędy, popełnione na terenach danej bazy oporu, polegające na wyrządzeniu krzywdy — z winy wojskowych — miejscowym instancjom partyjnym, organom władzy i ludności oraz świadczące o niedostatecznej trosce o wojsko ze strony miejscowych instancji partyjnych, organów władzy i ludności, i ostatecznie naprawić te niedociągnięcia i błędy.

„Rozwinąć na terenach baz oporu kampanię na rzecz obniżenia tenuty dzierżawnej, wzrostu produkcji i na rzecz poparcia organów władzy i troski o lud” (1 października 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

15. TRZY DEMOKRACJE

W armii należy przeprowadzić w pewnych granicach demokratyzację, głównie znieść feudalne praktyki bicia i wymyślania, i doprowadzić do tego, by dowódcy i żołnierze dzielili ze sobą w życiu wszystkie radości i smutki. Tą drogą osiągnie się jedność dowódców z żołnierzami, zdolność bojowa armii ogromnie wzrośnie i nie będziemy musieli obawiać się, że w tej przewlekłej i bezwzględnej wojnie nie wytrwamy.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Pomimo tak skąpych materialnych warunków życia i ciągłych walk, Armia Czerwona trzyma się po dawnemu mocno; tłumaczy się to, oprócz roli partii, wprowadzeniem w armii zasad demokratycznych. Dowódcy nie biją żołnierzy; żołnierze i dowódcy są jednakowo traktowani; żołnierze korzystają ze swobody wypowiedzenia się na zebraniach; zniesiono zbyteczne i drobiazgowo formalności służbowe; gospodarkę prowadzi się na oczach wszystkich. . . W Chinach demokracja potrzebna jest nie tylko ludowi, potrzebna jest również i armii. Demokratyczny system w armii jest ważnym orężem podważenia feudalnej armii najemnej.

„Walka w Tsingkangszanie” (25 listopada 1928 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Kierunek pracy politycznej w oddziałach wojskowych polega na śmiałym mobilizowaniu mas żołnierskich, dowódców i wszystkich pracowników, by poprzez ruch demokratyczny pod scentralizowanym kierownictwem osiągnąć trzy główne cele: wysoki poziom jedności politycznej, poprawę warunków życia, i podnoszenie poziomu sztuki bojowej i taktyki wojskowej. „Trzy sprawdzenia” i „trzy uporządkowania”*, które obecnie z entuzjazmem są prowadzone w wojskowych oddziałach naszej armii, zmierzają właśnie do osiągnięcia pierwszych dwóch celów drogą demokracji w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Demokracja w dziedzinie gospodarczej wymaga, aby wybrani przez żołnierzy przedstawiciele mieli prawo okazywać pomoc dowództwu kompanii (nie pomijając go) w zarządzaniu zaopatrzeniem i wyżywieniem kompanii.

Demokracja w dziedzinie wojskowej wymaga, aby w okresie przygotowania bojowego dowódcy i żołnierze, a także i sami żołnierze uczyli się wzajemnie; aby podczas działań wojennych przeprowadzać na linii ognia różnego rodzaju większe lub mniejsze zebrania w kompanii. Trzeba pod kierownictwem dowództwa kompanii zbierać masy żołnierskie dla dyskusowania problemów dotyczących zdobycia pozycji nieprzyjaciela i sposobów wykonania zadania bojowego. Jeżeli bitwa przedłuża się kilka dni pod rząd, należy przeprowadzić kilka takich zebrań. Tego rodzaju forma demokracji wojskowej była praktykowana w bitwie pod Panlongiem w północnej części prowincji Szensi i w bitwie pod Szydziadżuangiem w pogranicznym rejonie Szansi-Czahar-Hopei i dała wielkie rezultaty. Świadczy to o tym, że ta forma demokracji wojskowej przynosi jedynie korzyści, a nie powoduje żadnych szkód.

**„Trzy sprawdzenia” i „trzy uporządkowania” — ważny ze względu na swoje znaczenie ruch na rzecz uporządkowania szeregów partii i armii, który przyświecał naszej partii w okresie wojny ludowo-wyzwoleńczej w związku z reformą rolną. „Trzy sprawdzenia” oznaczają: w terenowych organizacjach partyjnych — sprawdzenie przynależności klasowej, stanu ideologicznego i stylu pracy; w armii — sprawdzenie przynależności klasowej, pracy i woli walki. „Trzy uporządkowania” oznaczają: uporządkowanie stanu organizacji, uporządkowanie w dziedzinie ideologii i uporządkowanie stylu pracy.*

„Ruch demokratyczny w armii” (30 stycznia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W toczącej się wielkiej walce Komunistyczna Partia Chin wymaga od wszystkich instancji kierowniczych partii, wszystkich członków i kadr kierowniczych partii, by rozwijali w pełni swą aktywność, ponieważ tylko wtedy partia może osiągnąć zwycięstwo. Rozwijanie aktywności powinno znajdować konkretny wyraz w twórczych siłach instancji kierowniczych, kadr kierowniczych i członków partii, w przejawianiu przez nich poczucia odpowiedzialności i rzutkości w pracy, w ich śmiałości i umiejętności ujmowania zagadnień, wypowiedania swych poglądów i

krytykowania niedociągnięć, jak również w kontrolowaniu pracy instancji kierowniczych i pracowników zajmujących stanowiska kierownicze — kontrolowaniu, którego podstawą jest dbałość o nich. W przeciwnym wypadku to, co nazywamy aktywnością, pozostanie pustym dźwiękiem. Rozwijanie zaś tej aktywności zależy od demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. Bez demokracji wewnątrzpartyjnej nie można rozwinąć aktywności. Wychowywanie licznych zdolnych ludzi również możliwe jest jedynie w życiu demokratycznym.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Każdemu, kto tylko nie jest wrogim elementem i nie występuje ze złośliwymi atakami, trzeba pozwalać wypowiadać się, nic strasznego też, jeżeli wypowie błędne zdanie. Kierownicy wszystkich szczebli zobowiązani są do przysłuchiwania się temu, co inni mówią. Należy wcielać w życie dwie zasady: 1) jeśli wiesz, to mów, jeśli mówisz, mów wszystko; 2) ten, kto mówi, jest niewinny, ten, kto słucha, winien wyciągać dla siebie wnioski. Bez zasady „ten, kto mówi, jest niewinny”, i bez rzeczywistego — zamiast pozornego — jej przestrzegania, nie można efektywnie zrealizować zasady „jeśli wiesz, to mów, jeśli mówisz, mów wszystko”.

„Zadania na rok 1945” (15 grudnia 1944 roku).

Należy w partii prowadzić pracę wychowawczą w zakresie demokracji wewnątrzpartyjnej, aby członkowie partii zrozumieli, czym jest demokracja, jaki związek istnieje między demokracją a centralizmem i jak się wprowadza centralizm demokratyczny. Tylko w ten sposób można, z jednej strony, rzeczywiście rozwinąć demokrację wewnątrzpartyjną, z drugiej zaś — uniknąć ultrademokratyzmu, nie zejść na drogę swoistego liberalizmu, który podważa dyscypliny.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Zarówno w wojskowych, jak i w terenowych organizacjach partyjnych demokracja wewnątrzpartyjna powinna służyć sprawie wzmocnienia dyscypliny i podniesienia zdolności bojowej, a nie na odwrót.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Należy w dziedzinie teoretycznej likwidować w zarodku poglądy ultrademokratyzmu. Przede wszystkim należy wyjaśnić, że w ultrademokratyzmie tkwi niebezpieczeństwo uszkodzenia organizacji partyjnej, a nawet całkowitego podważenia jej, niebezpieczeństwo osłabienia, a nawet całkowitego zniweczenia siły bojowej partii, co uniemożliwia partii wykonanie zadań bojowych i w konsekwencji prowadzi do porażki rewolucji. Następnie należy wyjaśnić, że źródła ultrademokratyzmu tkwią w drobnoburżuazyjnym mazgajstwie. Przenikając do partii to mazgajstwo przeradza się w poglądy ultrademokratyczne w dziedzinie politycznej i organizacyjnej. Poglądy te są absolutnie nie do pogodzenia z bojowymi zadaniami proletariatu.

„O wykorzeniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

16. OŚWIATA I SZKOLENIE

Nasza polityka oświatowa powinna umożliwić każdemu, kto zdobywa wykształcenie, rozwój moralny, intelektualny i fizyczny, aby stał się on kulturalnym człowiekiem pracy o świadomości socjalistycznej.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

W szkoleniu pracowników kadrowych — zarówno bez odrywania od pracy zawodowej, jak i w szkołach dla kadr — należy ustalić taki kierunek, że sprawą centralną jest studiowanie praktycznych zagadnień rewolucji chińskiej, a ideą przewodnią są podstawowe zasady marksizmu-leninizmu; należy odrzucić metodę statycznego, oderwanego od życia studiowania marksizmu-leninizmu.

„Zreformujmy nasze szkolenie” (maj 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Dla szkoły wojskowej najważniejszą sprawą jest dobór komendanta szkoły i kadr wykładowców oraz opracowanie polityki szkolenia.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jeżeli w szkole liczącej sto osób nie ma kierowniczej grupy ukształtowanej zgodnie z rzeczywistością (a nie sztucznie skleconej) z wykładowców, urzędników, słuchaczy i składającej się z kilku, a czasem z kilkunastu najbardziej aktywnych, najbardziej uczciwych i najbardziej operatywnych ludzi — to taka szkoła będzie niewątpliwie pracowała źle.

„ Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Wszyscy dowódcy i żołnierze naszej armii muszą udoskonalać sztukę wojskową i odważnie iść naprzód ku pewnemu zwycięstwu w tej wojnie, zdecydowanie, ostatecznie, na czysto i całkowicie zniszczyć wszystkich wrogów.

„Manifest Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej” (październik 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W obecnie wprowadzonym rocznym planie uporządkowania i szkolenia należy przywiązywać jednakową wagę zarówno do jego strony wojskowej, jak i politycznej, i połączyć obie strony ze sobą. W okresie początkowym uporządkowania i szkolenia należy położyć nacisk na stronę polityczną, na polepszenie stosunków między dowódcami a żołnierzami, na umocnienie jedności wewnętrznej, na mobilizację wysokiej aktywności szerokich rzesz kadr i żołnierzy. Tylko w ten sposób można łatwiej zrealizować uporządkowanie i szkolenie w dziedzinie wojskowej i osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty.

„Zadania na rok 1945” (15 grudnia 1944 roku).

Jeżeli chodzi o metodę szkolenia wojskowego, należy rozwinąć masowy ruch na rzecz szkolenia oddziałów, w ramach którego dowódcy uczą żołnierzy, żołnierze uczą dowódców, żołnierze uczą się wzajemnie.

„Kierunek pracy w rejonach wyzwolonych na rok 1946” (15 grudnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nasze hasło w szkoleniu oddziałów wojskowych jest następujące: „Dowódcy uczą żołnierzy, żołnierze uczą dowódców i żołnierze uczą się wzajemnie”. Żołnierze posiadają dużo praktycznego doświadczenia w prowadzeniu walki. Dowódca powinien uczyć się od żołnierzy, przyswajając sobie ich doświadczenie, wówczas podniesie się jego poziom mistrzostwa walki.

„Rozmowa z pracownikami redakcji dziennika «Dzinsuiżibao», (2 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

W programie szkolenia oddziałów wojskowych na pierwszym miejscu nadal należy postawić podniesienie poziomu techniki strzelania, walki na bagnety i rzucania granatami, a na drugim miejscu podniesienie poziomu taktyki, szczególną uwagę należy zwrócić na ćwiczenie operacji nocnych.

„Kierunek pracy w rejonach wyzwolonych na rok 1946” (15 grudnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

17. SŁUŻYĆ LUDOWI

Musimy być skromni, rozważni, musimy wystrzegać się zarozumiałstwa i porywczosci, całym sercem i całą duszą służyć ludowi chińskiemu. . .

„Dwojaki los Chin” (23 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Całym sercem i całą duszą służyć narodowi, ani na chwilę nie odrywając się od mas; w każdym wypadku brać za punkt wyjścia dobro narodu, a nie dobro poszczególnych jednostek lub małej grupy; widzieć jedność odpowiedzialności przed ludem i przed kierowniczymi instancjami partii — oto założenie, z jakiego zawsze wychodzimy.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Organy państwowe realizują demokratyczny centralizm, muszą one opierać się na masach ludowych, a ich pracownicy służyć ludowi.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Charakteryzujący towarzysza Bethune'a duch służenia wyłącznie innym bez myślenia ani trochę o sobie, znalazł wyraz w jego poczuciu bezgranicznej odpowiedzialności za pracę i bezgranicznym umiłowaniu towarzyszy i ludu. Tego powinien uczyć się od niego każdy komunista. Wszyscy powinniśmy się uczyć od niego ducha absolutnej bezinteresowności. W ten właśnie sposób każdy może stać się człowiekiem przynoszącym wielki pożytek ludowi. Człowiek może być obdarzony większymi czy mniejszymi zdolnościami, ale jeśli tylko jest przepojony takim duchem, to jest on już człowiekiem szlachetnym, człowiekiem prawdziwym, człowiekiem moralnym, człowiekiem, któremu obce są niskie pobudki, człowiekiem pożytecznym dla ludu.

„Pamięci Normana Bethune'a” (21 grudnia 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Nasza partia komunistyczna oraz Ósma Armia i Nowa Czwarta Armia, którymi kieruje partia komunistyczna, są armiami rewolucji. Te nasze armie istnieją wyłącznie gwoli wyzwolenia ludu i działają konsekwentnie i aż do końca w interesie ludu.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Wszyscy nasi pracownicy kadrowi, niezależnie od zajmowanych stanowisk, są sługami ludu. Wszystko, co robimy, ma na celu służyć ludowi. Czyż nie moglibyśmy się wyrzec czegoś złego bez żalu?

„Zadania na rok 1945” (15 grudnia 1944 roku).

Nasz obowiązek — to odpowiedzialność przed ludem. Każde słowo, każdy czyn i każda wytyczna polityki powinny odpowiadać interesom ludu, a jeżeli zostały popełnione błędy, trzeba je obowiązkowo naprawić. To się właśnie nazywa ponosić odpowiedzialność przed ludem.

„Sytuacja po zwycięstwie w wojnie oporu przeciw Japonii i nasza polityka” (13 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Walka zawsze pociąga za sobą ofiary i śmierć człowieka jest zwykłym zjawiskiem. Lecz nam w głowie są interesy ludu i cierpienia olbrzymiej większości ludu, i kiedy umieramy za lud, to umieramy chwalebną śmiercią. Niemniej jednak powinniśmy ze wszech miar zmniejszać liczbę zbytecznych ofiar.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Każdemu jest sądzone umrzeć, lecz nie każda śmierć ma jednakowe znaczenie. Starożytny pisarz chiński Syma Tsien mówił: „Umiera każdy, lecz śmierć jednego ma wagę większą od góry Taiszan, śmierć innego ma wagę mniejszą od puchu

łabędziego”. Śmierć poniesiona dla dobra ludu ma wagę większą od góry Taiszan, a śmierć w służbie faszystom, śmierć poniesiona w interesie wyzyskiwaczy i ciemnych ludu ma wagę mniejszą od puchu łabędziego.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

18. PATRIOTYZM I INTERNACJONALIZM

Czy komunista, będąc internacjonalistą, może być jednocześnie również patriotą? Uważamy, że nie tylko może, ale i powinien. Konkretna treść patriotyzmu zależy od warunków historycznych. Istnieje „patriotyzm” agresorów japońskich i Hitlera, istnieje też nasz patriotyzm. Komuniści powinni zdecydowanie występować przeciw tak zwanemu „patriotyzmowi” agresorów japońskich i Hitlera. Komuniści japońscy i niemieccy dążą do klęski swych rządów w wojnach prowadzonych przez ich kraje; jak najsilniejsze przyczynianie się do tego, aby wojny agresorów japońskich i Hitlera zakończyły się klęską, odpowiada interesom zarówno ludu japońskiego, jak i ludu niemieckiego; im pełniejsza będzie ta klęska, tym będzie lepiej. . . albowiem wojny, prowadzone przez agresorów japońskich i przez Hitlera, zgubne są nie tylko dla innych ludów świata, lecz również dla ludów ich własnych krajów. Inna jest sytuacja w Chinach. Chiny są ofiarą agresji. Dlatego komuniści chińscy powinni łączyć patriotyzm z internacjonalizmem. Jesteśmy internacjonalistami, a jednocześnie jesteśmy patriotami; naszym hasłem jest walka za ojczyznę przeciwko agresorowi. Dla nas defetyzm jest zbrodnią; walka o osiągnięcie zwycięstwa w wojnie oporu przeciw Japonii jest naszym obowiązkiem, od którego nie wolno nam się uchylić, albowiem tylko prowadząc wojnę w obronie ojczyzny można rozgromić agresora i osiągnąć wyzwolenie narodowe, tylko zaś wyzwolenie całego narodu może doprowadzić do wyzwolenia proletariatu i całego ludu pracującego. Zwycięstwo Chin, rozgromienie imperialistów dokonujących agresji w Chinach pomoże również ludom innych krajów. Dlatego patriotyzm w wojnie narodowowyzwoleńczej to urzeczywistnienie internacjonalizmu w praktyce.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Jako cudzoziemiec, nie miał na względzie żadnych egoistycznych pobudek i uważał sprawę wyzwolenia narodu chińskiego za swoją własną. Co go pobudziło do tego? Jego duch internacjonalistyczny, jego duch komunistyczny, którego każdy komunista chiński powinien się uczyć. . . Powinniśmy połączyć się z

proletariuszami wszystkich krajów kapitalistycznych, powinniśmy połączyć się z proletariuszami Japonii, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch i wszystkich innych państw kapitalistycznych, a dopiero wtedy zdołamy obalić imperializm, wyzwolić nasz naród i lud, wyzwolić narody i ludy świata. Na tym właśnie polega nasz internacjonalizm — internacjonalizm, przy pomocy którego walczyliśmy przeciw ciasnemu nacjonalizmowi i ciasnemu patriotyzmowi.

„Pamięci Normana Bethune'a” (21 grudnia 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Narody uciskane w walce o swe całkowite wyzwolenie muszą się opierać przede wszystkim na własnej walce, a następnie dopiero na międzynarodowej pomocy. Narody, które osiągnęły zwycięstwo rewolucji, powinny udzielać pomocy narodom walczącym o wyzwolenie. To jest nasz internacjonalistyczny obowiązek.

Rozmowa na spotkaniu z afrykańskimi przyjaciółmi (8 sierpnia 1963 roku).

Kraje socjalistyczne są państwami zupełnie nowego typu, państwami, w których klasy wyzyskiwaczy zostały obalone, a władza sprawowana jest przez lud pracujący. We wzajemnych stosunkach tych krajów realizuje się zasada jedności internacjonalizmu z patriotyzmem. Ściśle łączą nas wspólne interesy i wspólne ideały.

„Przemówienie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR z okazji 40-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” (6 listopada 1957 roku).

Narody krajów obozu socjalistycznego powinny się łączyć, narody krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej powinny się łączyć, narody wszystkich kontynentów świata powinny się łączyć, wszystkie kraje miłujące pokój powinny się łączyć, wszystkie kraje, cierpiące agresję, kontrolę, interwencję i krzywdy ze strony USA, powinny się zjednoczyć. Powinny one w ten sposób stworzyć jak najszerzy jednolity front walki przeciwko polityce agresji i wojny imperializmu amerykańskiego w obronie pokoju na całym świecie.

„Oświadczenie dla poparcia sprawiedliwej walki patriotycznej narodu panamskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu” (12 stycznia 1964 roku).

Sprawy znajdują się w ciągłym rozwoju. Od rewolucji w roku 1911, czyli rewolucji sinhai, minęło tylko 45 lat, a oblicze Chin zmieniło się całkowicie. Przejdzie jeszcze 45 lat, to będzie rok 2001, kiedy zacznie się wiek XXI, wtedy oblicze Chin ulegnie jeszcze większym zmianom. Chiny przekształcą się wówczas w potężny, przemysłowy kraj socjalistyczny. Chiny powinny się stać takim krajem. Chiny są krajem, posiadającym 9 milionów i 600 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru i 600 milionów ludności, powinny wносить stosunkowo większy wkład dla ludzkości. A wkład ten w długim okresie czasu w przeszłości był zbyt niewielki, i my ubolewamy nad tym. Jednakże powinniśmy być skromni. Nie tylko dzisiaj, ale. i za 45 lat. Zawsze powinniśmy być skromni. W międzynarodowych kontaktach Chińczycy powinni unicestwić wielkomocarstwowość zdecydowanie, ostatecznie, na czysto i całkowicie.

„Pamięci dr. Sun Jat-sena” (listopad 1956 roku).

Nie powinniśmy w żadnym wypadku przybierać postawy butnej wielkomocarstwowości, nie powinniśmy w żadnym wypadku wpadać w zarożumiałość z powodu zwycięstwa rewolucji i pewnych sukcesów w budownictwie. Każdy kraj, duży czy mały, ma swoje mocne i słabe strony.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

19. HEROIZM REWOLUCYJNY

Armia nasza zawsze nieustraszenie idzie naprzód. Ogarnięta wolą pokonania każdego wroga, sama nigdy nie ulega wrogowi. We wszelkich, nawet najcięższych okolicznościach walczy do ostatniego człowieka.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Rozwijać taki styl walki, jak walczyć odważnie, nie bać się ofiar, nie bać się zmęczenia i prowadzić nieprzerwane działania wojenne (czyli podejmować kilka kolejnych bitew w ciągu krótkiego okresu czasu bez odpoczynku).

„Sytuacja aktualna i nasze zadania” (25 grudnia 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Dziesiątki tysięcy bojowników po bohatersku już złożyło swe życie w ofierze dla dobra narodu. Wznieśmy wysoko ich sztandar, ruszmy naprzód drogą zbroczoną ich krwią!

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Bądźmy zdecydowani, nie bójmy się ofiar, pokonajmy wszelkie trudności, aby wywalczyć zwycięstwo.

„Dziadek Głupi przesunął góry” (11 czerwca 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

. . .W krytycznej chwili posuwania się naprzód Marszu Północnego, jednolity narodowy front Kuomintangu, partii komunistycznej i różnych środowisk ludności, reprezentujący sprawę wyzwolenia narodu chińskiego, podobnie jak wszystkie rewolucyjne wytyczne polityki tego jednolitego frontu pogwałciła zdradziecka, antyludowa polityka władz kuomintangowskich, która znalazła wyraz w „czystce partii” i w masakrach. . . I od tego czasu miejsce zespolenia zajęła wojna domowa, miejsce demokracji — dyktatura, miejsce Chin pełnych

jasności — Chiny pogrążone w ciemności. Jednakże nie udało się ani zastraszyć, ani pokonać, ani zniszczyć Komunistycznej Partii Chin i narodu chińskiego. Zerwały się one z ziemi, zmyły z siebie krew, pochowały poległych towarzyszy i znów podjęły walkę. Wysoko wzniosły wielki sztandar rewolucji i zorganizowały opór zbrojny. Na rozległych terenach Chin utworzyły one organy władzy ludowej, przeprowadziły reformę systemu agrarnego, stworzyły armię ludową — chińską Armię Czerwoną; zachowały i rozwinęły rewolucyjne siły narodu chińskiego.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Macie dużo walorów, macie duże zasługi, ale pamiętajcie koniecznie, że nie wolno wam wpadać w zarozumialstwo. Wszyscy was szanują, i to jest słuszne, lecz to właśnie może łatwo wywołać zarozumialstwo. Jeżeli zaś wpadniecie w zarozumialstwo, jeżeli będziecie nieskromni i przestaniecie starać się, jeżeli nie będziecie szanować innych, nie będziecie szanować kadr kierowniczych i nie będziecie szanować mas, wówczas przestaniecie być bohaterami pracy i przodownikami pracy. Przedtem zdarzało się to u nas z tym i z owym, a mam nadzieję, że wy nie pójdziecie w ich ślad.

„Trzeba nauczyć się pracy ekonomicznej” (10 stycznia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Zarówno w walce o zlikwidowanie wrogów, jak i w walce o odbudowę i rozwój produkcji przemysłowej i rolnej pokonaliście wiele trudności, wykazaliście olbrzymie męstwo, mądrość i aktywność. Staliście się wzorem dla całego narodu chińskiego, jesteście trzonem, który zwycięsko posuwa naprzód sprawę narodu we wszystkich dziedzinach, jesteście niezawodną oporą rządu ludowego i mostem łączącym rząd ludowy z szerokimi masami.

Pozdrowienie w imieniu KC KPCh dla ogólnochińskiej narady przedstawicieli bohaterów walki i przodowników pracy (25 września 1950 roku).

Naród chiński ma dość odwagi, by prowadzić do końca walkę na śmierć i życie ze swymi wrogami, jest on całkowicie zdecydowany własnymi siłami wywalczyć

swe odrodzenie, jest on zdolny stanąć na własnych nogach w jednym szeregu z innymi narodami świata.

„O taktyce walki przeciwko imperializmowi japońskiemu” (27 grudnia 1935 roku), Dzieła wybrane, t. I.

20. BUDOWAĆ KRAJ W SPOSÓB

PRACOWITY I OSZCZĘDNY

Trzeba, aby wszyscy pracownicy kadrowi i cały naród stale pamiętali o tym, że Chiny są dużym krajem socjalistycznym, a jednocześnie krajem gospodarczo zacofanym i biednym, i że jest to wielka sprzeczność. Aby nasz kraj stał się potężnym i bogatym, trzeba będzie kilku dziesięcioleci uporczywych wysiłków, między innymi również i wcielenia w życie zasady pracowitości i oszczędności w budowie kraju, to jest prowadzenia surowego reżimu oszczędności i walki z marnotrawstwem.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w tonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Należy pracowicie i oszczędnie prowadzić zakłady przemysłowe, sklepy, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz wszystkie inne, w każdej sprawie należy realizować zasadę pracowitości i oszczędności. Zasada oszczędności to jedna z podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej. Chiny są dużym krajem, ale w tej chwili jeszcze bardzo biednym i potrzeba kilku dziesięcioleci, aby Chiny stały się bogate. Zasada pracowitości i oszczędności potrzebna będzie i potem, po upływie kilku dziesięcioleci. Jednakże w okresie obecnych kilku dziesięcioleci, w okresie obecnych pięciolatek należy na propagowanie pracowitości i oszczędności oraz wprowadzenie w życie zasady oszczędności zwracać szczególną uwagę.

Uwaga do artykułu „Pracowicie i oszczędnie prowadzić spółdzielnię” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

Wszędzie trzeba wszelkimi sposobami oszczędzać ludzkie rezerwy i materialne zasoby. Nie można żyć tylko dniem dzisiejszym: nie można pozwolić sobie na rozrzutność i trwonienie zasobów. W każdej miejscowości już od pierwszego roku pracy trzeba obliczać na wiele lat naprzód, pamiętać, że będziemy jeszcze długo musieli prowadzić wojnę, pamiętać o kontrofensywie, pamiętać o

budownictwie po wypędzeniu wroga. Z jednej strony, nie wolno w żadnym wypadku dopuszczać do rozrzutności i trwonienia środków, z drugiej zaś — trzeba wyężyć wszystkie siły na rzecz wzrostu produkcji. W przeszłości niektóre rejony drogo okupiły to, że ludzie nie brali pod uwagę planowania na długie terminy naprzód, to, że nie dbali ani o oszczędzanie ludzkich rezerw i materialnych zasobów, ani o wzrost produkcji. To jest nauką, teraz musimy brać to pod uwagę.

„Trzeba nauczyć się pracy ekonomicznej” (10 stycznia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W celu szybkiej odbudowy i rozwoju produkcji rolnej i produkcji przemysłowej w miasteczkach, w walce o zlikwidowanie ustroju feudalnego trzeba dołożyć wszelkich starań, by maksymalnie zabezpieczyć wszystkie nadające się do użytku środki produkcji i środki spożycia, podjąć kroki, by stanowczo walczyć przeciwko zniszczeniu i marnowaniu przez kogokolwiek tych środków, zwalczać rozrzutność w jedzeniu i picciu, przestrzegać reżimu oszczędności.

„Przemówienie na naradzie pracowników kadrowych rejonu wyzwolonego Szansi-Suijuan” (1 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Przy wydatkowaniu środków finansowych należy kierować się zasadą oszczędności. Trzeba, by wszyscy pracownicy organów państwowych zrozumieli, że korupcja i marnotrawstwo to największe przestępstwo. Walka z korupcją i marnotrawstwem dała w przeszłości pewne wyniki i w tym kierunku należy działać nadal. Oszczędzać każdy miedziak dla wojny i sprawy rewolucji, dla naszego budownictwa gospodarczego— oto zasada naszej buchaltera.

„Nasza polityka ekonomiczna” (23 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Wśród wielu naszych pracowników wzrasta obecnie niebezpieczna tendencja, wyrazem której jest niechęć do dzielenia z masami radości i smutków, pogoń za osobistą sławą i wygodą. Jest to bardzo źle. Jedną z metod przewyciężenia tej niebezpiecznej tendencji polega na tym, aby w kampanii na rzecz wzrostu

produkcji i przestrzegania reżimu oszczędności uprościć aparat, a pracowników kadrowych skierować w teren, aby znaczna ich część powróciła do produkcji.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Prowadzenie produkcji przez armię na własne potrzeby nie tylko poprawia warunki życia armii, zmniejsza obciążenie ludu, i tym samym umożliwia zwiększanie liczebności armii, lecz również przynosi natychmiast wiele dodatkowych korzyści, a mianowicie: 1) poprawia wzajemne stosunki między dowódcami a żołnierzami. Pracując wspólnie, stają się oni sobie bliscy jak bracia; 2) wzmacnia zamiłowanie do pracy. . . Od chwili, kiedy armia prowadzi produkcję na własne potrzeby, wzmacnia się zamiłowanie do pracy, wyplenione zostały narowy próżniactwa; 3) wzmacnia dyscyplinę. Wpajanie dyscypliny pracy podczas działalności produkcyjnej nie tylko nie osłabia dyscypliny bojowej ani dyscypliny wojskowej w życiu codziennym, lecz na odwrót, wzmacnia ją; 4) poprawia wzajemne stosunki między armią a ludnością. Od czasu, gdy oddziały wojskowe są w posiadaniu własnych gospodarstw, coraz rzadziej występują wypadki naruszania mienia ludności lub nie występują w ogóle. W procesie działalności produkcyjnej armia i ludność pomagają sobie nawzajem w pracy, co jeszcze bardziej wzmacnia przyjaźń między nimi; 5) zjawisko narzekania oddziałów wojskowych na organy władzy występuje coraz rzadziej i wzajemne stosunki między armią a organami władzy również się poprawiają; 6) wzmacnia się szeroki ruch ludności na rzecz wzrostu produkcji. Kiedy armia zajmuje się działalnością produkcyjną, instytucje również wyraźniej zdają sobie sprawę z konieczności zajmowania się tą działalnością i o wiele energiczniej biorą się do tego; oczywiście, również cała ludność tym wyraźniej zdaje sobie sprawę z konieczności powszechnego ruchu na rzecz wzrostu produkcji i tym energiczniej bierze się do tej sprawy.

*„O prowadzeniu produkcji przez armię na własne potrzeby i o doniosłości kampanii na rzecz uporządkowania stylu pracy i ruchu na rzecz wzrostu produkcji” (27 kwietnia 1945 roku),
Dzieła wybrane, t. III.*

Niektórzy mówią, że jeżeli oddziały wojskowe zajmują się działalnością produkcyjną — nie mogą wojować ani prowadzić szkolenia bojowego, oraz że jeżeli instytucje zajmują się produkcją — nie mogą wykonywać swej własnej pracy. Jest to niesłuszne. W ostatnich latach nasze oddziały wojskowe w Rejonie Pogranicznym, zajmując się poważną działalnością produkcyjną, same zaopatrzyły się w dostateczną ilość żywności i odzieży, a jednocześnie jeszcze skuteczniej niż przedtem prowadziły szkolenie bojowe i zajmowały się wychowaniem politycznym oraz działalnością ogólnokształcącą. Jednocześnie wewnętrzna jedność armii i jedność między armią i ludnością stały się jeszcze mocniejsze. Przez cały ubiegły rok w rejonach frontowych odbywał się szeroki ruch na rzecz wzrostu produkcji; jednocześnie osiągnięto duże sukcesy w prowadzeniu operacji wojennych i wszędzie odbywało się szkolenie wojsk. Dzięki prowadzeniu produkcji przez instytucje warunki życia ich pracowników poprawiły się, pracują oni jeszcze bardziej ofiarnie i sprawnie. Dotyczy to zarówno Rejonu Pogranicznego, jak i rejonów frontowych.

„Trzeba nauczyć się pracy ekonomicznej” (10 stycznia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

21. OPIERAĆ SIĘ NA WŁASNYCH SIŁACH, WALCZYĆ WYTRWALE I OFIARNIE

Na jakiej podstawie powinna opierać się nasza polityka? Na podstawie swoich sił. Oznacza to, że trzeba opierać się na własnych siłach. Wcale nie jesteśmy osamotnieni, wszystkie kraje i narody całego świata walczące przeciwko imperializmowi, są naszymi przyjaciółmi. Tym niemniej kładziemy nacisk na opieranie się na własnych siłach. Opierając się na organizowanych przez nas siłach, jesteśmy w stanie rozgromić wszystkich reakcjonistów chińskich i zagranicznych.

„Sytuacja po zwycięstwie w wojnie oporu przeciw Japonii i nasza polityka” (13 sierpnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Wypowiadamy się za oparciem się na własnych siłach. Chcielibyśmy otrzymywać pomoc z zagranicy, lecz nie powinniśmy na niej polegać. Opieramy się na własnych wysiłkach, na twórczych siłach całej armii i całego narodu.

„Trzeba nauczyć się pracy ekonomicznej” (10 stycznia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Odniesienie zwycięstwa w całym kraju — to tylko pierwszy krok wielkiego marszu wynoszącego 10 tysięcy li... Chińska rewolucja — to wielka rewolucja, lecz po niej czeka nas jeszcze dłuższa droga, jeszcze bardziej olbrzymia, jeszcze bardziej trudna praca. Trzeba to już obecnie wyjaśnić wszystkim członkom partii, aby towarzysze w swoim stylu pracy nadal koniecznie pozostali skromnymi i rozważnymi, a nie zarozumiałymi lub porywczymi, aby towarzysze koniecznie pozostali nadal wytrwałymi i ofiarnymi w walce.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Należy całkowicie wybić kadrom z głowy myśl o przypadkowym powodzeniu bez własnej wytrwałej walki, bez potu i krwi, a przez niespodziewany zbieg sprzyjających okoliczności.

„Założenie trwałych baz na Północnym Wschodzie” (28 grudnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Powinniśmy ciągle prowadzić wśród narodu propagandę na temat postępu świata i jasnej perspektywy, by naród przepojony był wiarą w zwycięstwo. Jednocześnie powinniśmy mówić narodowi i towarzyszom, że droga jest kręta. Na drodze rewolucji jest jeszcze dużo przeszkód i dużo trudności. VII Zjazd naszej partii przewidział wiele trudności, wolimy brać w rachubę ich więcej. Niektórzy towarzysze nie chcą dużo myśleć o trudnościach. Ale trudności faktycznie istnieją, i ile ich jest, tyle trzeba uznać, tu nie można trzymać się „zasady nieuznawania”. Powinniśmy uznać trudności, analizować je i walczyć z nimi. Na świecie nie ma dróg prostych, trzeba przygotować się do chodzenia drogami krętymi, nie należy próbować rozwiązywać spraw tanim kosztem. Nie można sobie wyobrazić, że pewnego pięknego poranka wszyscy reakcyoniści sami upadną na kolana. Słowem, perspektywa jest jasna, a droga jest kręta. Przed nami jeszcze jest wiele trudności, których nie można lekceważyć. Zespalając się z całym narodem i jednocząc wysiłki na pewno potrafimy pokonać wszystkie trudności i osiągnąć zwycięstwo.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Kto widzi tylko jasną stronę, a nie spostrzega trudności, ten nie może skutecznie walczyć o spełnienie stojących przed partią zadań.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Bogactwo społeczeństwa, tworzą robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca. Jeżeli wezmą oni swój los we własne ręce i, kierując się linią marksistowsko-

leninowską, nie będą unikali problemów, lecz będą aktywnie je rozwiązywali, to wszelkie trudności na świecie mogą być pokonane.

Uwaga do artykułu „Sekretarze partyjni biorą się do roboty, cała partia do wzięcia udziału w pracy spółdzielni produkcyjnych” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

Wszyscy członkowie partii powinni w pełni uwzględniać wszystkie trudności i być przygotowani do tego, by z niezłomną wolą systematycznie je pokonywać. Zarówno przed siłami reakcyjnymi, jak i przed nami stoją trudności. Jednakże trudności sił reakcyjnych są nie do pokonania, ponieważ siły te znajdują się na krawędzi śmierci i pozbawione są perspektyw. Nasze zaś trudności są do pokonania, albowiem my reprezentujemy nowe, rosnące siły, przed którymi są jasne perspektywy.

„Witamy nowy przyptyw rewolucji chińskiej” (1 lutego 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Kiedy jest nam ciężko, musimy umieć dostrzegać własne sukcesy, musimy umieć dostrzegać to, co jasne, musimy umieć podnosić swoje męstwo.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Nowe rzeczy i zjawiska zawsze mają trudności w swym rozwoju i rozwijają się zygzakami. Czystą mrzonką byłoby wyobrażać sobie, że w dziele socjalizmu można uniknąć trudności i zakrętów, że można się obejść bez olbrzymich wysiłków, że wystarczy jak wiatr będzie dmuchał w nasze żagle i sukcesy przyjdą łatwo.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Niekiedy w walce rewolucyjnej trudności górują nad warunkami sprzyjającymi; w tym wypadku trudności stanowią główną stronę sprzeczności, a warunki sprzyjające — drugorzędną. Jednakże dzięki wysiłkom rewolucjonistów udaje się

stopniowo przewyciężyć trudności, wytworzyć nowe, sprzyjające okoliczności i wówczas niepomysłna sytuacja ustępuje miejsca pomysłnej.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku). Dzieła wybrane, t. I.

Co to jest praca? Praca — to walka. W tych rejonach są trudności, są problemy, które oczekują naszego rozwiązania. Właśnie dlatego, żeby pokonać trudności, idziemy tam pracować i idziemy tam walczyć. Kto pragnie trafić tam, gdzie są większe trudności, ten jest dobrym towarzyszem.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Istnieje starodawna przypowieść chińska pod tytułem „Dziadek Głupi przesunął góry”. Przypowieść ta głosi, że w zamierzchłych czasach, żył sobie pewien staruszek, który mieszkał na Północy Chin i miał na imię Dziadek Głupi z Północnych Gór. Drogę z jego domu na południe przegradzały dwie olbrzymie góry — Taihangszan i Wangwuszan. Dziadek Głupi wraz ze swymi synami postanowił znieść te góry motykami. Inny staruszek, imieniem Starzec Mądry, widząc ich przy pracy, roześmiał się i rzekł: „Co za głupota, że takie rzeczy robicie. Zniesienie motykami dwóch tak olbrzymich gór jest zupełnie niemożliwe dla was kilku osób”, Dziadek Głupi odpowiedział: „Ja umrę, pozostaną moi synowie, synowie umrą, pozostaną wnuki, i tak bez końca będą następowały po sobie pokolenia za pokoleniami. Chociaż góry te są wysokie, lecz już nie mogą srać się wyżej; ile zetniemy, o tyle się one zmniejszą; czemuż to nie możemy ich znieść?” Dziadek Głupi obalił błędny pogląd Starca Mądrego, i bez cienia wahania, dzień po dniu, rył góry. Bóg wzruszył się tym widokiem i zesał na ziemię dwóch świętych, którzy te góry przenieśli na barkach. Obecnie także są dwie olbrzymie góry uciskające swym ciężarem naród chiński — jedna z nich nazywa się imperializmem, druga — feudalizmem. Komunistyczna Partia Chin już dawno postanowiła znieść te dwie góry. Musimy wytrwać w postanowieniu i nieustannie pracować, to też wzruszymy boga; bogiem tym jest nie kto inny, jak masy ludowe całych Chin. A jeżeli masy ludowe całego kraju powstaną, żeby razem z nami znieść te góry, czemu to nie moglibyśmy ich znieść?

„Dziadek Głupi przesunął góry” (n czerwca 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

22. METODY MYŚLENIA I METODY PRACY

Dzieje ludzkości są dziejami ciągłego rozwoju od królestwa konieczności do królestwa wolności. Jest to proces, który się nigdy nie skończy. W społeczeństwie, w którym istnieją klasy, walka klasowa nigdy nie ustanie. W społeczeństwie bezklasowym walka między nowym a starym, między słusznym a błędnym nie ustanie nigdy. W dziedzinach walki o produkcję i eksperymentu naukowego ludzkość stale się rozwija, rozwija się stale i przyroda, nigdy nie pozostaną one na tym samym poziomie. Dlatego też ludzkość musi stale uogólniać doświadczenia, dokonywać nowych odkryć i wynalazków oraz tworzyć i kroczyć naprzód. Poglądy tych, którzy głoszą stagnację, popadają w pesymizm, bezwład i przejawiają zarozumiałość i samozadowolenie, są błędne. Poglądy te są błędne dlatego, że znajdują się one w sprzeczności z faktami historycznymi rozwoju społeczeństwa ludzkiego istniejącego mniej więcej milion lat, znajdują się one także w sprzeczności z faktami znanymi nam aż do obecnych czasów 2 historii przyrody (przyrody, którą ujawnia nam np. historia ciał niebieskich, historia kuli ziemskiej, historia świata organicznego, a także historia innych nauk przyrodniczych).

Cytowane według „Sprawozdania premiera Zhou Enlaia o pracy rządu na pierwszej sesji III kadencji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych” (21-22 grudnia 1964 roku).

Nauki przyrodnicze są jednym z oręży ludzi w ich walce o wolność. W celu osiągnięcia wolności w społeczeństwie, ludzie muszą korzystać z nauk społecznych w poznaniu społeczeństwa, w przekształcaniu społeczeństwa i w prowadzeniu rewolucji społecznych. W celu osiągnięcia wolności w świecie przyrody, ludzie muszą korzystać z nauk przyrodniczych w poznaniu przyrody, w przewyciężeniu i przeobrażeniu przyrody, i tym samym zdobędą od przyrody wolność.

Przemówienie na założycielskim zebraniu Towarzystwa Badań Nauk Przyrodniczych w Rejonie Pogranicznym (5 lutego 1940 roku).

Filozofia marksistowska — materializm dialektyczny — ma dwie wybijające się na pierwszy plan cechy szczególne: pierwsza cecha szczególna — to jej charakter klasowy, otwarte przyznanie, że materializm dialektyczny służy proletariatu; druga cecha szczególna — to jej charakter praktyczny, podkreślanie zależności teorii od praktyki, podkreślanie tego, że podstawą teorii jest praktyka i że z kolei teoria służy praktyce.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Filozofia marksistowska uważa, że najważniejszą rzeczą jest nie to, by zrozumieć prawidłowości obiektywnego świata i móc wytłumaczyć świat, lecz to, by wykorzystać poznanie obiektywnych prawidłowości do aktywnego przeobrażenia świata.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Skąd pochodzą słuszne idee człowieka? Czy spadają z nieba? Nie. Czy istnieją pierwotnie w głowie? Nie. Słuszne idee człowieka pochodzą jedynie ze społecznej praktyki, z trzech praktyk w społeczeństwie, mianowicie: z walki o produkcję, walki klasowej i eksperymentu naukowego.

„Skąd pochodzą słuszne idee człowieka?” (maj 1963 roku).

Byt społeczny ludzi określa ich idee. Z chwilą, kiedy słuszne idee, reprezentujące przodującą klasę, zostały opanowane przez masy, stają się one siłą materialną, przeobrażającą społeczeństwo i świat.

„Skąd pochodzą słuszne idee człowieka?” (maj 1963 roku).

Ludzie w praktyce społecznej prowadzą różnego rodzaju walkę, zdobywają bogate doświadczenie, doświadczają sukcesów i niepowodzeń. Niezliczone zjawiska obiektywnego świata zewnętrznego znajdują odbicie w głowie

człowieka przez jego pięć narządów zmysłowych — narządy wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku i na początku jest to poznanie zmysłowe. Kiedy nagromadzi się dużo materiałów poznania zmysłowego, następuje skok, przejście do poznania racjonalnego, do idei. Jest to jeden proces poznania. Jest to pierwszy etap całego procesu poznania, etap przejścia od obiektywnej materii do subiektywnego ducha, etap od bytu do idei. W tej chwili jeszcze nie zostało udowodnione, czy duch i idee (obejmujące teorię, politykę, plany i metody) słusznie odzwierciedlają prawa obiektywnego świata zewnętrznego czy też nie, nie można jeszcze określić, czy są one słuszne czy nie. Potem następuje drugi etap procesu poznania, etap przejścia od ducha do materii, od idei do bytu. To znaczy, zastosowanie wiedzy, zdobytej w pierwszym etapie, do praktyki społecznej, by sprawdzić, czy teoria, polityka, plany, metody itd. doprowadzą do oczekiwanych sukcesów. Ogólnie mówiąc to, co się kończy sukcesem, jest słuszne, a to, co się kończy niepowodzeniem, jest błędne, odnosi się to szczególnie do walki ludzkości z przyrodą. W walce społecznej siły reprezentujące przodującą klasę niekiedy ponoszą porażkę nie dlatego, że ich idee są niesłuszne, a dlatego, że w układzie sił w walce siły przodujące tymczasowo ustępują siłom reakcyjnym, ponoszą więc czasową porażkę, lecz potem, wcześniej czy później zwyciężą. W rezultacie sprawdzenia przez praktykę poznanie ludzkie dokonuje innego skoku. Ten skok w porównaniu z poprzednim ma jeszcze większe znaczenie. Ponieważ jedynie ten skok może udowodnić, czy pierwszy skok w poznaniu, to znaczy, czy idee, teoria, polityka, plany, metody itd. uzyskane w procesie odzwierciedlania obiektywnego świata zewnętrznego są słuszne czy błędne. Innego sposobu sprawdzenia prawdy nie ma.

„Skąd pochodzą słuszne idee człowieka?” (maj 1963 roku).

Słuszne poznanie często może być osiągnięte dopiero po wielokrotnym powtarzaniu przejść od materii do ducha i od ducha do materii, to znaczy, od praktyki do poznania i od poznania do praktyki. Taka jest marksistowska teoria poznania, dialektyczno-materialistyczna teoria poznania.

„Skąd pochodzą słuszne idee człowieka?” (maj 1963 roku).

Człowiek nie może poznać żadnego zjawiska bez zetknięcia się z nim, to znaczy — jeżeli jego własne życie (praktyka) nie ma do czynienia z tym zjawiskiem... Jeżeli chcesz zdobyć wiedzę, musisz brać udział w praktyce zmieniającej rzeczywistość. Jeżeli chcesz poznać smak gruszki, musisz ją zmienić — sam jej spróbować... Jeżeli chcesz znać teorię i metody rewolucji, musisz wziąć udział w rewolucji. Cała rzeczywista wiedza pochodzi z bezpośredniego doświadczenia.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Poznanie zaczyna się od praktyki; uzyskawszy wiedzę teoretyczną poprzez praktykę, należy znowu powrócić do praktyki. Aktywna rola poznania wyraża się nie tylko w aktywnym skoku od poznania zmysłowego do poznania racjonalnego, ale, co jeszcze ważniejsze, w skoku od racjonalnego poznania do rewolucyjnej praktyki.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jest rzeczą oczywistą dla wszystkich, że z jakimkolwiek zadaniem mielibyśmy do czynienia — nie zrozumiemy jego prawidłowości, nie będziemy wiedzieli, jak się do niego zabrać, i nie zdołamy go wykonać, jeżeli nie rozumiemy jego przesłanek, jego charakteru, jego związku z innymi zjawiskami.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jeżeli ludzie dążą do osiągnięcia sukcesów w pracy, a więc do uzyskania oczekiwanych wyników, to powinni bezwzględnie dostosować swe idee do prawidłowości obiektywnego świata zewnętrznego; w przeciwnym razie praktyka przyniesie im porażkę. Poniósłszy porażkę ludzie wyciągają naukę z samego faktu porażki, korygują swe idee, by dostosowały się do prawidłowości świata zewnętrznego, a wówczas mogą przekształcić porażkę w zwycięstwo; przysłowia, że: „Porażka jest matką powodzenia” i „Raz w pułapkę wpadniesz, więcej mądrości zdobędziesz”, wyrażają właśnie tę prawdę.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jesteśmy marksistami, a marksizm uczy nas, że rozpatrując jakiegokolwiek zagadnienie powinniśmy brać za punkt wyjścia nie abstrakcyjne definicje, lecz obiektywnie istniejące fakty, ustalać kierunek swej działalności, swoją politykę i swoje posunięcia praktyczne na podstawie analizy tych faktów.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Ustalić kierunek pracy w zależności od aktualnej sytuacji, jest to najbardziej podstawowa metoda pracy, którą wszyscy komuniści powinni dobrze zapamiętać. Badanie przyczyn błędów popełnionych przez nas wykazuje, że wszystkie one są spowodowane tym, iż subiektywnie ustaliliśmy kierunek naszej pracy w oderwaniu od aktualnej sytuacji w danym czasie i miejscu.

„Przemówienie na naradzie pracowników kadrowych rejonu wyzwolonego Szansi-Suijuan” (1 kwietnia 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Na świecie tylko idealizm i metafizyka wymagają najmniejszego nakładu wysiłków, bowiem pozwalają one ludziom wygłaszać wszelkie bzdury, nie licząc się z obiektywną rzeczywistością i nie podlegając również sprawdzeniu przez obiektywną rzeczywistość. Natomiast materializm i dialektyka wymagają nakładu wysiłków, muszą się liczyć z obiektywną rzeczywistością i podlegać jej sprawdzeniu. Jeżeli nie uczynimy wysiłków, to się ześlizgniemy na pozycje idealizmu i metafizyki.

Uwaga do „Materiałów o kontrrewolucyjnej klice Hu Fenga” (maj 1955 roku).

Kiedy rozpatrujemy sprawę, musimy ująć jej istotę, a jej objawy zewnętrzne należy uważać jedynie za znaki wskazujące drogę do progu, po przestąpieniu którego od razu musimy się uchwycić istoty sprawy. Taka jest jedyna niezawodna naukowa metoda analizy.

„Z iskry może rozgorzeć pożar” (5 stycznia 1930 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Zasadnicza przyczyna rozwoju rzeczy znajduje się nie poza nimi, lecz tkwi w nich, w sprzecznej naturze, stanowiącej wewnętrzną właściwość samych rzeczy. Każdej rzeczy i każdemu zjawisku właściwe są sprzeczności wewnętrzne. To one właśnie wywołują ruch i rozwój rzeczy. Sprzeczności wewnętrzne właściwe rzeczom i zjawiskom stanowią zasadniczą przyczynę ich rozwoju, podczas gdy wzajemny związek i oddziaływanie wzajemne między jedną rzeczą lub zjawiskiem a innymi rzeczami lub zjawiskami stanowią przyczyny drugiego rzędu.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Dialektyka materialistyczna uważa, że przyczyny zewnętrzne są warunkiem przemian, a przyczyny wewnętrzne — podstawą przemian, przy czym zewnętrzne przyczyny działają poprzez wewnętrzne. Jajo po otrzymaniu odpowiedniej ilości ciepła przekształca się w kurczę, ale ciepło nie może przekształcić w kurczę kamienia, gdyż podstawa ich jest odmienna.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Filozofia marksistowska uważa, że prawo jedności przeciwieństw jest zasadniczym prawem wszechświata. Prawo to istnieje wszędzie, zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie ludzkim i w myślach ludzi. Przeciwieństwa sprzeczności jednoczą się, a jednocześnie walczą ze sobą i w ten sposób powodują ruch i zmianę rzeczy i zjawisk. Sprzeczności istnieją wszędzie, ale charakter sprzeczności różni się w zależności od charakteru samych rzeczy i zjawisk. Dla każdej konkretnej rzeczy i zjawiska jedność przeciwieństw jest warunkowa, czasowa i przejściowa i przeto względna, podczas gdy walka przeciwieństw jest absolutna.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Metoda analizy, jest to metoda dialektyczna. Przez analizę rozumiemy analizę sprzeczności właściwych rzeczom i zjawiskom. Bez głębokiej znajomości życia, bez prawdziwego rozumienia rozpatrywanych sprzeczności, niemożliwe jest przeprowadzenie trafnej analizy.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Lenin mówi, że konkretna analiza konkretnej sytuacji jest tym, „w czym tkwi istota, w czym tkwi żywa dusza marksizmu”. Wielu naszych towarzyszy nie potrafi myśleć analitycznie, zetknięcie się ze skomplikowanymi rzeczami czy zjawiskami nie budzi w nich chęci do wszechstronnej i głębokiej analizy i badań tych rzeczy i zjawisk, wolą oni wyciągać uproszczone wnioski — bądź całkowicie dodatnie, bądź całkowicie ujemne. ...W przyszłości trzeba będzie koniecznie ten stan rzeczy naprawić.

„Nasze studiowanie i sytuacja aktualna” (12 kwietnia 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Sposób rozpatrywania problemów przez tych towarzyszy jest błędny. Nie rozpatrują oni istotnej, głównej strony problemów, lecz podkreślają to, co jest nieistotne, drugorzędne. Należy wskazać, że nie można ignorować nieistotnych i drugorzędnych stron problemów, trzeba je rozwiązywać jedną po drugiej. Jednakże nie należy ich uważać za istotę i główny nurt, inaczej można zejść na manowce.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

Wszystko na świecie jest skomplikowane i uwarunkowane różnymi czynnikami. Każdy problem należy rozpatrywać ze wszystkich stron, a nie wyłącznie z jednej strony.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Tylko ludzie, którzy patrzą na rzeczy subiektywnie, jednostronnie i powierzchownie, po przybyciu na nowe miejsce od razu zaczynają zarozumiale wydawać rozkazy i zarządzenia, nie biorąc pod uwagę sytuacji w danej okoliczności, nie wnikając w całokształt sprawy (w jej historię i jej cały stan obecny) i nie pojąwszy istoty sprawy (charakteru danej sprawy oraz jej związku wewnętrznego z innymi sprawami). Tacy ludzie nie mogą nie upaść.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Przy badaniu jakiegokolwiek zagadnienia trzeba wystrzegać się subiektywizmu, jednostronności i powierzchowności. Subiektywizm, to znaczy nie umieć ująć zagadnienia w sposób obiektywny, czyli nie umieć rozpatrywać problemów z punktu widzenia materialistycznego. O tym mówiłem już w pracy „W sprawie praktyki”. Jednostronność, to znaczy nie umieć wszechstronnie rozpatrywać problemów... czyli widzieć tylko część, a nie widzieć całości, widzieć tylko drzewa, a nie widzieć lasu. Przy takim ujmowaniu zagadnienia nie można znaleźć metody rozwiązania sprzeczności, nie można zrealizować zadań rewolucji, nie można wykonać powierzonej pracy, nie można właściwie rozwijać walki ideologicznej w partii. Sun-tsy analizując zagadnienia wojny, mówił: „Znaj nieprzyjaciela i znaj siebie, a będziesz mógł prowadzić sto bitew bez niebezpieczeństwa porażki”. Mówił on o dwóch stronach walczących. Wei Czeng z dynastii Tang mówił: „Jeśli wysłuchasz wszystkich — prawdę poznasz, jeśli uwierzysz jednemu tylko — w niewiedzy pozostaniesz”; i on także rozumiał błąd jednostronnego podejścia. Jednakże nasi towarzysze często ujmują zagadnienia jednostronnie i dlatego często wpadają w tarapaty... Lenin mówił: „Aby rzeczywiście znać przedmiot, należy ogarnąć, zbadać wszystkie jego strony, wszystkie związki i «punkty styczności». Nigdy nie osiągniemy tego całkowicie, ale postulat wszechstronności ustrzeże nas od błędów i od skostnienia”. Powinniśmy pamiętać jego słowa. Powierzchowność polega na tym, że ludzie nie biorą pod uwagę ani szczególnych cech sprzeczności w jej całokształcie, ani szczególnych cech różnych jej stron, negują konieczność głębokiego wniknięcia w istotę rzeczy i skrupulatnego zbadania szczególnych cech sprzeczności, tylko spoglądają z daleka, dostrzegają w sposób orientacyjny ogólne zarysy sprzeczności i z miejsca usiłują ją rozwiązać (odpowiadają na pytania,

rozstrzygają spory, prowadzą robotę, kierują operacjami wojennymi). Takie postępowanie zawsze pociąga za sobą smutne następstwa... Jednostronność i powierzchowność — to również subiektywizm. Ponieważ wszystkie obiektywnie istniejące rzeczy są w rzeczywistości ze sobą powiązane i każdej z nich właściwe są wewnętrzne prawidłowości, ludzie zaś, zamiast odzwierciedlić to tak, jak jest w rzeczywistości, rozpatrują rzeczy jednostronnie lub powierzchownie, nie poznają ich wzajemnego związku i wewnętrznych prawidłowości — dlatego metoda tych ludzi jest subiektywistyczna.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jednostronność oznacza bezwzględność w myśleniu, czyli metafizyczne ujmowanie sprawy. W ocenie naszych prac, uznawać wszystko lub negować wszystko, oznacza jednostronność... Uznawać wszystko, oznacza widzieć jedynie to, co dobre, a nie dostrzegać tego, co złe, pozwalać tylko chwalić i nie znosić krytyki. Twierdzenie, jakoby w naszej pracy wszystko było dobre, nie odpowiada rzeczywistości. Nie wszystko jest dobre, są niedociągnięcia i błędy. Ale twierdzenie, że wszystko jest złe, również nie odpowiada rzeczywistości. Trzeba podchodzić analitycznie. Negowanie wszystkiego, oznacza twierdzenie bez analizy, że wszystkie sprawy są źle wykonane, jakoby panował tylko chaos i nie było nic dobrego do powiedzenia, w tak wielkiej sprawie jak budownictwo socjalizmu, w tak wielkiej walce, prowadzonej przez setki milionów ludzi. Wiele ludzi spośród wyznawców takich poglądów chociaż się odróżnia od tych, którzy żywią wrogość do ustroju socjalistycznego, to jednak ich poglądy są bardzo błędne i bardzo szkodliwe, ponieważ wpływają one na ludzi zniechęcająco. Tak uznanie jak i negacja wszystkiego przy ocenie naszej pracy jest błędne.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Rozpatrując jakieś zagadnienie marksściści powinni widzieć nie tylko jego część, lecz i jego całość. Siedząc w studni żaba twierdziła, że „niebo jest wielkości studni”, jest to niesłuszne, bo przecież ze studni nie widać całego nieba. Gdyby

natomiast żaba powiedziała, że „pewna część nieba jest wielkości studni”, miałyby rację, gdyż odpowiadałoby to faktom.

„O taktyce walki przeciwko imperializmowi japońskiemu” (27 grudnia 1935 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Musimy nauczyć się wszechstronnie rozpatrywać sprawy, dostrzegać nie tylko pozytywną, lecz i negatywną stronę rzeczy i zjawisk. W określonych warunkach rzecz zła może spowodować dobre wyniki, a rzecz dobra — złe wyniki.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Uznajemy, że w ogólnym biegu rozwoju historycznego pierwiastek materialny określa pierwiastek duchowy, byt społeczny określa świadomość społeczną, ale równocześnie uznajemy i powinniśmy uznawać odwrotne oddziaływanie pierwiastka duchowego na materialny, odwrotne oddziaływanie świadomości społecznej na byt społeczny, odwrotne oddziaływanie nadbudowy na bazę ekonomiczną. Nie naruszamy przez to materializmu, lecz unikając materializmu mechanicznego bronimy materializmu dialektycznego.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Ten, kto kieruje wojną, nie może zmierzać do zwycięstwa wychodząc poza ramy określone przez warunki obiektywne, lecz może i powinien energicznie dążyć do zwycięstwa w ramach tych warunków. Arena działalności dowódcy ograniczona jest tym, na co pozwalają obiektywne warunki, jednak na tej arenie może on stworzyć wiele barwnych, wspaniałych konstrukcji.

„O przewlekłej wojnie” (maj 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Myśli ludzi muszą się dostosować do zmienionej sytuacji. Oczywiście, nikt nie powinien ulegać bezpodstawnym fantazjom, nie powinien planować swego działania wychodząc poza ramy określone przez obiektywną rzeczywistość, nie

powinien próbować wbrew wszystkiemu dokonywać tych spraw, które faktycznie są niemożliwe do wykonania, jednak obecnie problem polega na tym, że w wielu dziedzinach nam przeszkadzają prawicowe, konserwatywne poglądy, wskutek czego praca w tych dziedzinach nie nadąża za rozwojem obiektywnej sytuacji. Obecnie problem polega na tym, że wielu ludzi uważa za niemożliwe do wykonania to, co mogłoby wykonać nakładem odpowiednich wysiłków.

Przedmowa do książki „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej” (27 grudnia 1955 roku).

Przystępując do jakiegokolwiek sprawy, należy poruszyć głowę. Przysłowie głosi: „Zmarszczysz brwi, i oto w głowie rodzi się plan” — czyli że myślenie rodzi mądrość. Aby wyzbyć się rozpowszechnionego w naszej partii nawyku działania na oślep, należy zachęcać towarzyszy, żeby myśleli, żeby opanowali metodę analizy rzeczy i zjawisk oraz przyzwyczajali się do analizowania.

„Nasze studiowanie i sytuacja aktualna” (12 kwietnia 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W każdym procesie, jeśli zawiera on wiele sprzeczności, jest zawsze jedna sprzeczność główna, która odgrywa czołową, decydującą rolę, podczas gdy inne zajmują miejsce drugorzędne i podporządkowane. A zatem przy badaniu każdego procesu, jeśli jest to proces złożony, zawierający ponad dwie sprzeczności, trzeba ze wszech miar odnaleźć sprzeczność główną. Z chwilą, kiedy ta główna sprzeczność została uchwycona, można z łatwością rozwiązać wszystkie problemy.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Z dwóch stron sprzeczności jedna jest niezawodnie główną, druga zaś — drugorzędną. Główną jest ta, która odgrywa w sprzeczności czołową rolę. O charakterze rzeczy i zjawisk decyduje w zasadzie główna strona sprzeczności, która zajmuje dominujące położenie.

Ale takie położenie stron sprzeczności nie jest niezmiennie — obie strony sprzeczności, główna i niegłówna, przekształcają się jedna w drugą i odpowiednio do tego ulega również zmianie charakter zjawisk.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Powinniśmy nie tylko wysuwać zadania, lecz i rozstrzygać kwestię metod wykonania tych zadań. Stoi przed nami, powiedzmy, zadanie przepłynięcia się przez rzekę, ale jeżeli nie mamy mostu lub łodzi, to przeprawa jest niemożliwa. Jeżeli nie rozwiążemy sprawy mostu lub łodzi, to mowa o przepłynięciu się na drugi brzeg pozostanie pustym dźwiękiem. Jeżeli nie rozwiążemy kwestii metody, to mowa o wykonaniu zadania jest tylko gadaniną.

„Troszczyć się o byt mas, poświęcić uwagę metodom pracy” (27 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Przy wykonaniu jakiegokolwiek zadania, jeżeli nie wysuwa się haseł ogólnych, nie można mobilizować szerokich mas do akcji. Jeżeli jednak ograniczyć się tylko do haseł ogólnych, jeżeli kierownicy nie będą w kilku organizacjach konkretnie, bezpośrednio i z całą wnikliwością zajmować się pracą, do której wykonania nawołują — po to, by dokonywać wyłomu w jednym miejscu, zdobywać, doświadczenie i wykorzystać następnie to doświadczenie do nadania kierunku pracy w innych kierowanych przez siebie obiektach — wówczas nie potrafią sprawdzić, czy wysuwane przez nich hasła ogólne są słuszne, nie potrafią również wzbogacić treści tych haseł. Powstanie wówczas niebezpieczeństwo, że te ogólne hasła zawisną w próżni.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Żaden kierownik nie może sprawować ogólnego kierownictwa nad wszystkimi kierowanymi przez siebie obiektami, jeżeli nie nabędzie konkretnego doświadczenia pracując w poszczególnych obiektach, z poszczególnymi pracownikami, nad poszczególnymi zagadnieniami. Metodę tę należy szeroko

popularyzować, aby kadry kierownicze na wszystkich szczeblach nauczyły się ją stosować.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W jednym rejonie nie można podejmować jednocześnie wielu zadań centralnych. W określonym okresie czasu można podjąć tylko jedno centralne zadanie, wszystkie inne zadania muszą mieć charakter uzupełniający, drugo- i trzeciorzędny. Osoba ponosząca ogólną odpowiedzialność za dany rejon powinna przeto — biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg walki w danym rejonie i obecne jej warunki — wyznaczyć każdemu rodzajowi pracy odpowiednie miejsce, a nie działać bez żadnego własnego planu, przerzucając się od jednego zadania do drugiego jedynie według instrukcji, w miarę jak napływają one z góry, prowadzi to bowiem do powstania wielu „zadań centralnych” oraz do zamętu i nieporządku. Instancje nadrzędne ze swej strony nie powinny również zlecać instytucjom podległym jednocześnie całego szeregu zadań, nie ustalając hierarchii ich ważności i pilności oraz nie wyodrębniając spośród nich zadania centralnego, powoduje to bowiem zamęt w przedsięwzięciach podejmowanych przez podległe instytucje i nie daje im możliwości osiągnięcia zamierzonych rezultatów. Kierownicy powinni zgodnie z historycznymi warunkami i okolicznościami w danym rejonie, jak również biorąc pod uwagę całokształt sytuacji, prawidłowo określić punkt ciężkości pracy i jej porządek w każdym okresie czasu, a następnie powinni wytrwale wcielać w życie powzięte decyzje, dążąc do osiągnięcia zamierzonych rezultatów; na tym polega sztuka kierowania.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Trzeba stale śledzić za biegiem pracy, wymieniać doświadczenia, naprawiać błędy. Nie należy czekać parę miesięcy, pół roku, a nawet cały rok, nim zwoła się sprawozdawcze zebranie dla podsumowania ogólnych wyników i naprawy

błędów. Przy takiej praktyce straty będą zbyt wielkie, a mniej strat będzie wówczas, kiedy błędy będą naprawiane we właściwym czasie.

„W sprawie polityki w dziedzinie przemysłu i handlu” (27 lutego 1948 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nie należy czekać z rozwiązaniem problemów do czasu, kiedy się one już spiętrzą, kiedy powstanie wiele nieporządków. Kierownicy muszą iść na czele ruchu, a nie pozostawać w tyle.

Uwaga do artykułu „Umowa w sprawie pracy sezonowej” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. III.

Tym, czego nam potrzeba, jest nastrój entuzjastyczny ale spokojny, praca wyczerpana ale prowadzona w porządku.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

23. BADANIE I STUDIOWANIE

Każdy zajmujący się pracą praktyczną powinien prowadzić badanie sytuacji terenu. Co się zaś tyczy tych, którzy znają tylko teorię, lecz nie orientują się w realnej sytuacji, to prowadzenie takich badań jest dla nich tym bardziej konieczne; w przeciwnym wypadku nie będą umieli łączyć teorii z praktyką. „Kto nie zbadał, ten nie ma prawa wypowiadać się!” Aczkolwiek ten i ów wyśmiewa to powiedzenie jako „ciasny empiryzm”, ja jednak i teraz nie żałuję wypowiedzianych słów; nie tylko zresztą nie żałuję, lecz nadal stanowczo utrzymuję, że bez badania nie można pretendować do prawa wypowiadania się. Wiele ludzi, „ledwie zszedłszy z wozu”, z miejsca zaczyna krzykliwie wydawać sądy, wypowiadać swoje zdanie, krytykować i w czambuł potępiać wszystkich i wszystko; w praktyce tacy ludzie — dziesięciu na dziesięciu — bez wyjątku ponoszą porażkę, gdyż tego rodzaju sądy lub krytyka, nie oparte na dokładnym zbadaniu sprawy, nie są niczym innym jak tylko ignorancką paplaniną. Szkody, jakie wyrządzili naszej partii tacy „wysłannicy cesarscy”, trudno byłoby wprost obliczyć, a tacy „wysłannicy cesarscy” latali wszędzie, prawie w każdym miejscu można było ich spotkać. Słusznie mówi Stalin: „...teoria staje się bezprzedmiotowa, jeśli nie łączy się z rewolucyjną praktyką”, i oczywiście słuszne są jego słowa, że „praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświetla sobie drogi rewolucyjną teorią”. Nikomu nie można zarzucać „ciasnego empiryzmu” oprócz ślepych, pozbawionych perspektyw i krótkowzrocznych praktyków.

„Przedmowa i postowie do pracy «Materiały z badań nad wsią», (marzec — kwiecień 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Takie podejście do zagadnienia oznacza dążenie do wykrywania w realnych faktach ich prawdziwej istoty. „Realne fakty” — to wszystkie obiektywnie istniejące przedmioty i zjawiska; „prawdziwa istota” — to wewnętrzna więź wszystkich obiektywnie istniejących przedmiotów i zjawisk, to jest ich prawidłowość; „wykrywać” — to znaczy badać. Powinniśmy brać za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację w kraju i poza jego granicami, w prowincji i poza jej granicami, w powiecie i poza jego granicami, w rejonie i poza jego granicami,

wyprowadzać z rzeczywistej sytuacji właściwe jej, a nie wymyślone prawidłowości, to jest znajdować w zachodzących dokoła nas wydarzeniach wewnętrzną więź i kierować się nią w naszej działalności. Aby to uczynić, powinniśmy opierać się nie na subiektywnych wyobrażeniach, nie na chwilowym porywie, nie na martwej literze książki, lecz na obiektywnie istniejących faktach, powinniśmy opanowywać szczegółowo materiały i kierując się ogólnymi tezami marksizmu-leninizmu wyprowadzać z tych materiałów słuszne wnioski.

„Zreformujmy nasze szkolenie” (maj 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Wśród wielu towarzyszy naszej partii istnieje wciąż jeszcze obrzydliwa maniera, całkowicie sprzeczna z samym duchem marksizmu-leninizmu, maniera, jak to się mówi, „łapania wróbla z zamkniętymi oczyma”, „łowienia ryby po omacku, jak ślepiec”, ujmowania sprawy powierzchownie, bez wnikania w szczegóły, maniera chełpliwego gadulstwa, kontentowania się strzępkami kiepsko opanowanej wiedzy. Marks, Engels, Lenin i Stalin uczą nas, iż trzeba sumiennie badać sytuację, brać za punkt wyjścia obiektywną rzeczywistość, a nie subiektywne pragnienia. Tymczasem wielu naszych towarzyszy postępuje wbrew tej prawdzie.

„Zreformujmy nasze szkolenie” (maj 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Nie możesz jakiegoś problemu rozwiązać? To zbadaj jego stan obecny i jego przeszłość! Gdy w wyniku twoich badań zostanie wszystko wyświetlone, wówczas znajdziesz klucz do jego rozwiązania. Wszystkie wnioski powstają w końcu badań, nie zaś na ich początku. Jedynie głupiec nie przeprowadza badań, a sam jeden lub z grupą ludzi łamie sobie głowę, chcąc „znaleźć rozwiązanie” i „wysuwać koncepcje”. Trzeba wiedzieć, że w ten sposób na pewno nie znajdzie się ani żadnego dobrego rozwiązania, ani nie wysunie się żadnych dobrych koncepcji.

„Przeciwko kultowi książki” (maj 1930 roku).

Badanie jest jakby „wielomiesięcznym dojrzewaniem płodu”, a rozwiązanie problemu jest jakby „porodem w pewnym dniu”. Badać — znaczy rozwiązywać problem.

„Przeciwko kultowi książki” (maj 1930 roku).

Należy prowadzić systematyczne i dokładne badanie i studiowanie otaczających nas okoliczności, posługując się teorią i metodą marksizmu-leninizmu. Należy pracować nie w oparciu wyłącznie o entuzjazm, lecz jak mówi Stalin, łączyć rozmach rewolucyjny z rzeczowością.

„Zreformujmy nasze szkolenie” (maj 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Jedyna droga do zapoznania się z sytuacją, to badanie społeczeństwa, badanie realnego życia wszystkich klas w społeczeństwie. Dla ludzi odpowiedzialnych za pracę kierowniczą najbardziej podstawowa metoda zapoznania się z sytuacją polega na tym, aby w sposób przemyślany wytypować kilka miast, kilka wsi i posługując się podstawową tezą marksizmu, czyli metodą analizy klasowej przeprowadzić szereg dokładnych badań.

„Przedmowa i postowie do pracy «Materiały z badań nad wsią»”, (marzec — kwiecień 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Na zebranie zwoływane dla zbadania sytuacji nie trzeba zapraszać wielu osób, wystarczy zaprosić trzy — pięć lub siedem — osiem osób. Trzeba dać im dostateczny czas i przygotować wykaz zagadnień, poza tym trzeba osobiście zadawać pytania i notować odpowiedzi oraz rozwijać z uczestnikami zebrania dyskusję. Tak więc, kto przystępuje do tej sprawy bez dużego zasobu entuzjazmu, bez zdecydowanej woli patrzenia w dół, bez pragnienia zdobywania wiedzy, bez chęci wyzbycia się próżnej pychy i szczerego zachowania postawy ucznia — ten albo w ogóle nie zdoła wykonać tego zadania, albo wykona je źle.

„Przedmowa i postowie do pracy ((Materiały z badań nad wsią»”, (marzec — kwiecień 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Prawidłowe zgrupowanie wojsk do walki wynika z prawidłowej decyzji dowódcy, prawidłowa decyzja dowódcy wynika z prawidłowej oceny sytuacji, a prawidłowa ocena sytuacji opiera się na nieodzownym i wszechstronnym rozpoznaniu oraz na przestudiowaniu wszystkich uzyskanych z rozpoznania informacji w ich połączeniu. Dowódca wykorzystuje wszystkie możliwe i niezbędne środki rozpoznania dla uzyskania informacji o nieprzyjacielu, studiuje dane dostarczone przez rozpoznanie odrzucając plewy, a wybierając ziarno, odrzucając to, co fałszywe, a zachowując to, co prawdziwe, przechodząc od jednej strony zjawiska do drugiej, od tego, co powierzchowne, do istoty rzeczy; następnie dowódca zestawia te dane z sytuacją u siebie, bada stosunek sił obu stron oraz ich związek wzajemny i wówczas dokonuje oceny, podejmuje decyzję i układa plan. Jest to cały proces poznawczy; zmierza on do tego, by dowódca wojsk zaznajomił się z sytuacją przed opracowaniem planu strategicznego, operacyjnego lub taktycznego.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

24. WYKORZENIENIE BŁĘDNYCH POGLĄDÓW

Nie mamy żadnego powodu do zarozumialstwa i pychy, jeśli nawet osiągnęliśmy niezmiernie wielkie sukcesy w pracy. Powinniśmy zawsze pamiętać tę prawdę, że skromność pomaga ludziom iść naprzód, a zarozumialstwo doprowadza ludzi do pozostania w tyle.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

Z powodu zwycięstwa mogą rosnąć wewnątrz partii takie tendencje, jak zarozumialstwo, poczytywanie się za zasłużonego bohatera, zatrzymanie kroku bez pragnienia iść naprzód, pogoń za wygodą i niechęć do dalszego prowadzenia ciężkiego życia. Z powodu zwycięstwa naród będzie nam dziękować, a burżuazja będzie nam schlebiać. Siłą zbrojną wróg nie może nas pokonać, to już zostało udowodnione. Lecz pochlebstwo burżuazji może pokonać ludzi słabej woli wśród naszych szeregów. Być może, że wśród komunistów znajdą się tacy, którzy nie ugięli się przed wrogiem z bronią w rękę, byli oni godni miana bohaterów w obliczu tego wroga, tym niemniej mogą nie wytrzymać przed atakiem tych, którzy posługują się pociskami w słodkiej otoczce, i zostaną pokonani tymi pociskami. Powinniśmy więc zapobiec takiej sytuacji.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jest wiele spraw, które — jeśli ujmować je na oślep, nieświadomie — mogą stać się dla nas balastem, brzemieniem. Na przykład: ktoś popełnił błąd i uważa, że teraz, tak czy inaczej, leży na nim piętno, i dlatego popada w depresję; inny znów nie popełnia błędów i dlatego poczytuje się za nieskazitelnie czystego i wpada w zarozumialstwo. Ktoś z towarzyszy nie widzi wyników swej pracy i dlatego może upaść na duchu; inny osiąga sukcesy i dlatego może zadzierać nosa. Ktoś dopiero niedawno włączył się do walki rewolucyjnej i dlatego nie posiada jeszcze dostatecznego poczucia odpowiedzialności; inny zaś skutek

swej bogatej przeszłości bojowej może poczytywać się za nieomylnego. Kadry robotnicze i chłopskie, szcząc się swoim dobrym pochodzeniem, mogą z góry patrzeć na inteligenta; inteligent zaś, chełpiąc się swym wykształceniem, może z góry patrzeć na kadry robotnicze i chłopskie. Posiadanie specjalnych umiejętności może doprowadzić do zarozumiałstwa i lekceważenia innych ludzi. Nawet wiek może być niekiedy powodem do chępliwości: młody człowiek, poczytując się za mądrego i zdolnego, może odnosić się lekceważąco do starszych, starsi zaś, przechwalając się swoim bogatym doświadczeniem życiowym, mogą odnosić się lekceważąco do młodzieży. Gdy brak jest uświadomienia, wszystko może stać się brzemieniem, balastem.

„Nasze studiowanie i sytuacja aktualna” (12 kwietnia 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Niektórzy towarzysze pracujący w armii zarazili się zarozumiałstwem, hardo i wyniośle odnoszą się do żołnierzy, do ludu, do organów władzy i partii. O wszystko winią towarzyszy pracujących w terenie, a nigdy samych siebie, widzą tylko swoje sukcesy, nie dostrzegają jednak swoich braków; lubią tylko uwielbianie, natomiast nie znoszą krytyki... oddziały wojskowe powinny starać się o wykorzenienie tych wad.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Trudna praca przypomina ciężar, który leży przed nami i czeka — czy odważymy się go dźwignąć. Ciężar może być lżejszy i cięższy. Niektórzy wolą dźwigać lekki ciężar, boją się ciężkiego, wybierają więc dla siebie lekki, a ciężki pozostawiają na barki innych. To nie jest dobra postawa. Niektórzy towarzysze jednak postępują inaczej: wygodę zostawiają innym, a dla siebie wybierają większy ciężar. Na trudy idą oni pierwsi, a na wygodę ostatni. Tacy towarzysze — są dobrymi towarzyszami. Wszyscy powinniśmy się uczyć takiego ducha komunistycznego.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nie mało jest ludzi, którzy odnoszą się do pracy bez poczucia odpowiedzialności, biorą na siebie sprawy najłatwiejsze, a unikają trudnych, większy ciężar zwalają na barki innych, a pozostawiają sobie mniejszy. We wszystkim, co czynią, troszczą się przede wszystkim o siebie, a o innych — później. Byle drobnostkę wykonaną przez siebie przedstawiają jako wyczyn, chodzą i chwalać się, obawiając się, że w przeciwnym wypadku ludzie nie będą o tym wiedzieli. Do towarzyszy i ludu odnoszą się nie z gorącą miłością, lecz chłodno, obojętnie, bez serca. W istocie rzeczy tacy ludzie nie są komunistami, a przynajmniej nie można ich uważać za prawdziwych komunistów.

„Pamięci Normana Bethune'a” (21 grudnia 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Ludzie hołdujący „niezależności” zazwyczaj są nieodłącznie związani ze swoją doktryną „ja pierwszy”. Tacy ludzie zazwyczaj niewłaściwie podchodzą do sprawy stosunku między sobą a partią. Chociaż w słowach głoszą, że szanują partię, w rzeczywistości jednak stawiają swoją osobę na pierwszym planie, partię zaś — na drugim. Za czym uganiają się ci ludzie? Oni uganiają się za sławą, za stanowiskiem, za tanią popularnością. Gdy tylko zaczynają kierować jakimś odcinkiem pracy, natychmiast wychodzi na jaw ich „niezależność”. Właśnie w tym celu przeciągają na swoją stronę jednych, odsuwają innych, posługują się wśród towarzyszy pochlebstwem i komplementami, nawiązują między sobą stosunki kumoterskie, wnosząc do partii komunistycznej wulgarne obyczaje partii burżuazyjnych. Ludzi tych gubi ich nieuczciwość. Myślę, że powinniśmy odnosić się do wszelkiej sprawy uczciwie; bez uczciwej postawy żadnej sprawy na świecie nie można wykonać.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Komuniści powinni zrozumieć tę prawdę, że interesy części trzeba podporządkowywać interesom całości. Jeżeli jakikolwiek pogląd jest możliwy do przyjęcia z punktu widzenia części, lecz niemożliwy do przyjęcia z punktu widzenia całości — trzeba część podporządkować całości. I jeżeli, przeciwnie, jakikolwiek pogląd jest niemożliwy do przyjęcia z punktu widzenia części, lecz za

to jest możliwy do przyjęcia z punktu widzenia całości, to i w tym wypadku trzeba część podporządkować całości. To właśnie znaczy liczyć się z interesami całości.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Pogoń za wygodą. Niemało jest też w Armii Czerwonej takich ludzi, których indywidualizm przejawia się w pogoni za wygodą. Zawsze chcą, aby wojska udawały się do dużych miast. Pragną tego nie po to, by tam pracować, lecz po to, by żyć w wygodzie. Najmniej zaś lubią pracować w czerwonych rejonach, gdzie warunki życia są ciężkie.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Musimy walczyć przeciw tendencji partykularyzmu, znajdującej wyraz w tym, że człowiek troszczy się li tylko o samego siebie, a nie liczy się z interesami innych ludzi. Ktokolwiek, jeśli odnosi się obojętnie do trudności innych ludzi i zamiast pomocy w kadrach, o którą proszą, odmawia lub przydziela słabe kadry, „wykorzystuje pole sąsiada jako rów odwadniający”, nie myśli w ogóle o interesach innych oddziałów, innych rejonów, innych ludzi — to ten właśnie jest partykularzystą, całkowicie pozbawionym ducha komunistycznego. Nieliczenie się z interesami ogółu, obojętność wobec innych oddziałów, innych rejonów, innych ludzi — oto charakterystyczne cechy partykularzysty. Wśród takich ludzi trzeba prowadzić energiczną pracę wychowawczą, by zrozumieli, że są to tendencje sekciarskie, jeśli pozwoli się im rozwinąć, to będzie bardzo niebezpieczne.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Liberalizm przejawia się w różnych formach.

Ktoś postępuje wyraźnie niesłusznie, wystarczy jednak, że jest twoim znajomym, ziomkiem, kolegą z ławy szkolnej, serdecznym przyjacielem, człowiekiem

bliskim, starym współtowarzyszem pracy lub starym podwładnym— a już nie prowadzisz z nim zasadniczej polemiki, lecz pozwalasz mu działać nadal w tym samym duchu, byleby tylko zachować spokój i przyjaźń; lub też z lekka złajesz go, ale nie rozwiązujesz kwestii do końca, byleby wszystko szło cicho i gładko. W rezultacie wyrządza się szkodę i całemu zespołowi, i danej osobie. To jest pierwszy typ liberalizmu.

Pozwalasz sobie na nieodpowiedzialną krytykę poza plecami, ale nie stawiasz zdecydowanie swoich propozycji wobec organizacji; nie mówisz prosto w oczy, a gadasz poza plecami; na zebraniach milczysz, a po zebraniach zajmujesz się paplaniną. W twojej świadomości zamiast zasad kolektywizmu panuje swoiste liberalizmowi niezdiscyplinowanie. To jest drugi typ liberalizmu.

Jeżeli sprawa nie dotyczy ciebie osobiście, to zawieszasz ją w powietrzu; doskonale wiesz, że coś się dzieje niewłaściwie, ale uważasz, że lepiej mówić o tym jak najmniej; mędrzec, powiadasz, stroni od zła, byleby tylko samemu nie zgrzeszyć. To jest trzeci typ liberalizmu.

Nie podporządkowujesz się zarządzeniom i swoje osobiste zdanie stawiasz ponad wszystko; chcesz tylko, by organizacja troszczyła się o ciebie, ale nie chcesz uznawać dyscypliny organizacji. To jest czwarty typ liberalizmu.

Zamiast prowadzić walkę i polemikę z niesłusznym poglądem w celu zespolenia, postępu i należytego wykonania pracy, zajmujesz się osobistymi napaściami, waśniami, załatwianiem osobistych porachunków i starasz się mścić. To jest piąty typ liberalizmu.

Słyszysz niesłuszne opinie, ale nie wszczynasz polemiki; co więcej, nawet nie sygnalizujesz o rozmowach kontrrewolucyjnych i odnosisz się do nich obojętnie, jak gdyby nic się nie stało. To jest szósty typ liberalizmu.

Nie prowadzisz propagandy i agitacji wśród mas, nie zabierasz głosu, nie zapoznajesz się z sytuacją, nie interesujesz się, nie bierzesz do serca bolączek mas, odnosisz się do nich obojętnie. Zapominasz, że jesteś członkiem partii komunistycznej, i staczasz się do poziomu zwykłego obywatela. To jest siódmy typ liberalizmu.

Nie przejmujesz się widokiem postępów wyrządzających szkodę interesom mas, nie przekonujesz, nie powstrzymujesz, nie prowadzisz pracy uświadamiającej, lecz tolerujesz je, patrzysz na nie przez palce. To jest ósmy typ liberalizmu.

Do pracy odnosisz się niepoważnie, pracujesz bez określonego planu, bez określonego kierunku, partolisz, byle co robisz, aby zbyć, aby dzień minął — postępujesz podobnie do otumanionego zakonnika, „jak długo mnichem pozostaje, tak długo bije w dzwony”. To jest dziewiąty typ liberalizmu.

Uważasz siebie za człowieka mającego zasługi dla rewolucji, chełpisz się swoim stażem, ale z dużymi sprawami nie radzisz sobie, a od małych wymigujesz się, pracujesz byle jak, do nauki odnosisz się niedbale. To jest dziesiąty typ liberalizmu.

Zdajesz sobie sprawę, że popełniłeś błąd, ale i tak nie chcesz go naprawić, przybierasz postawę liberalizmu wobec siebie samego. To jest jedenasty typ liberalizmu.

„Przeciwko liberalizmowi” (7 września 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Liberalizm w kolektywie rewolucyjnym jest niezmiernie szkodliwy.

Jest on swego rodzaju czynnikiem rozkładowym, który powoduje rozpad jedności, osłabienie spójności, bierność w pracy, rozbieżność poglądów. Liberalizm doprowadza do tego, że szeregi rewolucyjne zatracają zwartą organizację i ścisłą dyscyplinę, nie potrafią prowadzić polityki konsekwentnie i do końca oraz że organizacja partyjna odrywa się od mas, którymi kieruje partia. Jest to szczególnie szkodliwa tendencja.

„Przeciwko liberalizmowi” (7 września 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Liberałowie uważają zasady marksizmu za abstrakcyjne dogmaty. Opowiadają się za marksizmem, ale nie mają zamiaru wcielić go w życie lub też nie mają zamiaru wcielić go całkowicie w życie; nie zamierzają zastąpić swego liberalizmu marksizmem. Ci ludzie mają w zanadrzu i marksizm, i liberalizm: w słowach

głoszą marksizm, a w czynach uprawiają liberalizm; dla innych mają marksizm, a dla siebie — liberalizm. Posiadają oni dwa rodzaje gotowych towarów, z których każdy ma odpowiednie zastosowanie. Taki jest sposób myślenia niektórych ludzi.

„Przeciwko liberalizmowi” (7 września 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Państwo ludowe broni ludu. Tylko przy istnieniu takiego państwa lud ma możliwość w skali całego kraju, z udziałem każdego człowieka i przy pomocy metod demokratycznych wychować i przeobrazić samego siebie, by wyzwolić się spod wpływu reakcji wewnętrznej i zewnętrznej (w chwili obecnej ten wpływ wciąż jest bardzo silny, będzie on istniał przez długi okres czasu, nie da się go szybko wykorzenić); ma możliwość wyzbyć się ze złych zwyczajów i złych idei nabytych w starym społeczeństwie, by nie ześliznąć się na drogę błędną, którą wskazują reakcyoniści, i kontynuować marsz naprzód, marsz ku społeczeństwu socjalistycznemu i społeczeństwu komunistycznemu.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Nietrudno jest dla człowieka uczynić coś dobrego, trudno natomiast jest przez całe życie dokonywać tylko dobre a nic złego nie zrobić, zawsze postępować w interesie szerokich mas, w interesie młodzieży, w interesie rewolucji, wytrwale walczyć w ciągu dziesięcioleci, dzień w dzień, bez wyjątku. Oto co jest samo najtrudniejsze!

„Pozdrowienie dla tow. Wu Ju-czanga z okazji 60-lecia jego urodzin” (15 stycznia 1940 roku).

25. JEDNOŚĆ

Zjednoczenie państwa, jedność ludu i jedność wszystkich narodowości naszego kraju — oto podstawowa gwarancja niezawodnego zwycięstwa naszej sprawy.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Tylko poprzez zwartość partii komunistycznej można osiągnąć zwartość całej klasy i całego narodu; tylko w warunkach zwartości całej klasy i całego narodu można pokonać wroga i wykonać zadania rewolucji narodowej i demokratycznej.

„Walka o wciągnięcie wielomilionowych mas do jednolitego anty japońskiego frontu narodowego” (7 maja 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Powinniśmy zespolić ściśle wszystkie siły naszej partii na podstawie zasad centralizmu demokratycznego w sprawie organizacji i dyscypliny. Powinniśmy dążyć do zespolenia ze wszystkimi towarzyszami, o ile gotowi są oni przestrzegać programu, statutu i uchwał partii.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W roku 1942 konkretyzowaliśmy tę demokratyczną metodę rozwiązywania sprzeczności w łonie ludu jako formułę „jedność — krytyka — jedność”. Szerzej mówiąc, formuła ta oznacza, że biorąc za punkt wyjścia pragnienie jedności rozwiązujemy sprzeczności poprzez krytykę lub walkę, i tym samym osiągamy nową jedność na nowej bazie. Według naszego doświadczenia, jest to właściwa metoda rozwiązywania sprzeczności w łonie ludu.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Armia nasza osiągnęła doskonałą jedność wewnątrz armii i poza swoimi szeregami. W łonie armii istnieje jedność między dowódcami a żołnierzami, między przełożonymi a podwładnymi, między pracą wojskową, pracą polityczną i służbą tyłów; na zewnątrz-jedność między armią a ludem, między armią a organami władzy, między naszymi wojskami a zaprzyjaźnionymi z nami wojskami. Trzeba usuwać wszystko to, co szkodzi jedności.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

26. DYSCYPLINA

W szeregach ludu demokracja istnieje we współzależności z centralizmem, a wolność istnieje we współzależności z dyscypliną. Stanowią one dwie przeciwstawiające się sobie strony jednej całości: są one przeciwstawne i zarazem stanowią jedność, nie powinniśmy więc jednostronnie kłaść nacisku na jedną z nich, a negocjować drugiej. W szeregach ludu nie można obejść się tak bez wolności jak i bez dyscypliny; tak bez demokracji jak i bez centralizmu. Taka jedność demokracji i centralizmu oraz jedność wolności i dyscypliny stanowią właśnie nasz centralizm demokratyczny. Przy tym systemie lud korzysta w szerokim zakresie z demokracji i wolności, ale jednocześnie musi pozostawać w ramach socjalistycznej dyscypliny.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Należy ponownie potwierdzić dyscyplinę partyjną: 1) podporządkowanie członka partii organizacji partyjnej; 2) podporządkowanie mniejszości woli większości; 3) podporządkowanie niższych instancji wyższym; 4) podporządkowanie całej partii Komitetowi Centralnemu. Kto narusza te zasady dyscypliny partyjnej, ten podważa jedność partii.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Jedną z zasad dyscypliny partyjnej polega na tym, że mniejszość podporządkowuje się większości. W wypadku kiedy stanowisko mniejszości nie zostaje przyjęte, obowiązana jest ona popierać uchwałę przyjętą przez większość. W razie potrzeby można ponownie wysunąć kwestię na następnym zebraniu, niedopuszczalny jest żaden objaw sprzeciwu w wykonaniu powziętej uchwały.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Trzy główne zasady dyscypliny: 1) we wszelkich działaniach podporządkować się dowództwu; 2) nie zabierać masom niczego, choćby jednej igły, jednej nitki; 3) przekazać wszystkie zdobycze dowództwu.

Osiem punktów przestrogi: 1) rozmawiać uprzejmie; 2) sprawiedliwie rozliczać się przy kupnie; 3) zwracać pożyczone przedmioty; 4) płacić odszkodowanie za zniszczone rzeczy; 5) nie bić się i nie wymyślać; 6) nie niszczyć zasiewów; 7) nie zaczepiać kobiet; 8) nie znęcać się nad jeńcami.

„Instrukcja Naczelnego Dowództwa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w związku z ponownym opublikowaniem trzech głównych zasad dyscypliny i ośmiu punktów przestrogi” (10 października 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Trzeba podnosić świadomość dyscypliny, stanowczo wykonywać rozkazy, realizować wytyczne polityki, przestrzegać trzech głównych zasad dyscypliny i ośmiu punktów przestrogi, umacniać jedność armii z ludem, jedność armii z organami władzy, jedność dowódców z żołnierzami, jedność całej armii. Niedopuszczalne jest wszelkie naruszanie dyscypliny.

„Manifest Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej” (październik 1947 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

27. KRYTYKA I SAMOKRYTYKA

Komunistyczna partia nie boi się krytyki dlatego, że — jesteśmy marksistami, dlatego, że po naszej stronie jest prawda, po naszej stronie są podstawowe masy — robotnicy i chłopi.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Konsekwentni materialści nie znają strachu. Mamy nadzieję, że wszyscy ci, którzy wspólnie z nami walczą, śmiało będą wypełniać swoje obowiązki, pokonywać trudności, nie będą obawiać się niepowodzeń i narażenia się na złośliwe gadanie i szyderstwo innych, nie będą obawiać się również krytykować nas, komunistów, i zwracać się do nas ze swoimi propozycjami. „Kto gotów jest na karę śmierci przez tysiące cięć, ten odważy się ściągnąć cesarza z konia”. Gdy walczymy o socjalizm i komunizm, musimy być przepojeni takim nieustraszonym duchem.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Mamy w ręku taki oręż marksistowsko-leninowski, jak krytyka i samokrytyka. Możemy pozbyć się złego stylu pracy i zachować dobry styl.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Jeszcze jedną istotną cechą różniącą nas od innych partii politycznych jest sumienna samokrytyka. Mówiliśmy już, że izbę należy stale zmiatać, bo inaczej nagromadzą się w niej śmieci; należy regularnie myć się, inaczej twarz pokryje się także brudem. W umysłach naszych towarzyszy i w pracy naszej partii również może gromadzić się brud, i dlatego trzeba je czyścić i myć. Przysłowie

„bieżąca woda nie cuchnie, w zawiasach drzwi nie zalęga się robak” oznacza, że stały ruch zapobiega przenikaniu i niszczącemu działaniu mikrobów i innych organizmów. Stale kontrolować swoją pracę, w toku tej kontroli szeroko rozwijać demokratyczny styl pracy, nie bać się krytyki i samokrytyki, lecz postępować według takich pouczających powiedzeń ludu chińskiego, jak: „Jeśli wiesz, to mów, jeśli mówisz, mów wszystko”, „Ten, kto mówi, jest niewinny, ten, kto słucha, winien wyciągać dla siebie wnioski”, „Jeśli popełniłeś błąd, naprawiaj go; nie popełniłeś błędu, strzeż się” — wszystko to jest dla nas jedynym skutecznym środkiem walki z zaśmiecaniem umysłów naszych towarzyszy i organizmu naszej partii wszelkiego rodzaju politycznymi śmieciami i mikrobami.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Przeciwstawność i walka różnych poglądów w partii powstają stale; jest to odbicie na terenie partii istniejących w społeczeństwie sprzeczności klasowych i sprzeczności między tym, co nowe, a tym, co stare. Jeżeli w partii nie ma sprzeczności i walki poglądów, w której toku następuje przewyższenie sprzeczności, życie partii ustaje.

„W sprawie sprzeczności” (sierpień 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Opowiadamy się za aktywną walką ideologiczną, stanowi ona bowiem oręż, za pomocą którego osiąga się jedność w partii i w innych rewolucyjnych organizacjach w interesie walki. Każdy komunista, każdy rewolucjonista powinien posługiwać się tym orężem.

Liberalizm zaś odrzuca walkę ideologiczną i stoi na stanowisku pokoju sprzecznego z wszelkimi zasadami, wskutek czego rodzi się zgniły, filisterski styl pracy, który doprowadza niektóre ogniwa partii i organizacji rewolucyjnych, jak również niektórych członków partii i bezpartyjnych do politycznego gnicia.

„Przeciwko liberalizmowi” (7 września 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

W walce z subiektywizmem, sekciarstwem i szablonowymi schematami w partii nie można pomijać dwóch nakazów: po pierwsze, „wyciągać wnioski z błędów popełnionych w przeszłości, by uniknąć ich w przyszłości”, po drugie, „leczyć, by uratować chorego”. Trzeba koniecznie ujawniać wszystkie popełnione uprzednio błędy bez względu na to, kto je popełniał, naukowo analizować i poddawać krytyce wszystko, co było ujemne w przeszłości, po to, by odtąd działać przezorniej, pracować lepiej — oto na czym polega sens nakazu „wyciągać wnioski z błędów popełnionych w przeszłości, by uniknąć ich w przyszłości”. Ujawniając jednak błędy i krytykując niedociągnięcia, dążymy do tego samego celu, do jakiego dąży lekarz w trakcie leczenia chorego — do celu, polegającego na tym, by uratować mu życie, a nie zaleczyć go na śmierć. Gdy ktoś choruje na wyrostek robaczkowy, lekarz usuwa wyrostek, i tym ratuje mu życie. Jeżeli człowiek dopuściwszy się błędów nie uchyla się od leczenia i nie upiera się przy swoim błędzie tak długo, aż choroba jego staje się w końcu nieuleczalna, i jeżeli tylko uczciwie i szczerze wykaże on chęć leczenia się, poprawienia, będziemy mu radzi i wyleczymy go, aby stał się dobrym towarzyszem. Zadania tego nie zdołamy pomyślnie wykonać, jeżeli ulegając chwilowemu porywowi będziemy rozprawiać się z nim bez litości. Do chorób ideologicznych i politycznych w żadnym wypadku nie można podchodzić brutalnie, natomiast trzeba koniecznie zająć postawę — „leczyć, by uratować chorego”. Oto jedynie właściwa i skuteczna metoda.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Poruszając zagadnienie krytyki wewnątrzpartyjnej należy wymienić jeszcze jedną okoliczność: polega ona na tym, że niektórzy towarzysze w swojej krytyce zwracają uwagę nie na rzeczy ważne, lecz tylko na drobnostki. Nie rozumieją, że główne zadanie krytyki to wskazywanie ludziom ich błędów politycznych i organizacyjnych. Jeżeli chodzi o wady osobiste, to w wypadku gdy nie są one związane z błędami politycznymi i organizacyjnymi, nie należy ich krytykować zbyt ostro, bo inaczej towarzysze stracą pewność siebie nie wiedząc, jak należy postępować. Ponadto wystarczy pozwolić takiej krytyce rozwinąć się, wówczas uwaga organizacji partyjnej skupia się wyłącznie na drobnych niedociągnięciach,

ludzie przeobrażają się w ostrożnych pedantów, zapominając wtedy o politycznych zadaniach partii; jest to bardzo niebezpieczne.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

W krytyce wewnątrzpartyjnej należy przestrzegać przed apodyktycznymi subiektywistycznymi opiniami i wulgaryzowaniem krytyki; wystąpienia powinny być uzasadnione, podczas krytyki należy kłaść nacisk na stronę polityczną.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Krytyka wewnątrzpartyjna to oręż służący sprawie umocnienia organizacji partii i zwiększenia jej siły bojowej. Jednakże krytyka w organizacjach partyjnych Armii Czerwonej w pewnych wypadkach przybiera inny charakter, mianowicie przeobraża się w napaści osobiste. Gubi to nie tylko poszczególnych ludzi, ale i organizacje partyjne. Jest to objaw drobnoburżuazyjnego indywidualizmu. Dla wykorzenienia tego należy starać się, aby członkowie partii zrozumieli, że celem krytyki jest wzmocnienie siły bojowej partii dla osiągnięcia zwycięstwa w walce klasowej, oraz że nie należy wykorzystywać krytyki jako narzędzia napaści osobistych.

„O wykorzenieniu błędnych poglądów w partii” (grudzień 1929 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Jeżeli mamy niedociągnięcia, nie odczuwamy lęku, kiedy inni wskazują i krytykują je, ponieważ służymy ludowi. Każdy, niezależnie kto, może wskazać nasze niedociągnięcia. Byleby tylko miał rację — a my gotowi jesteśmy naprawiać nasze niedociągnięcia. Byleby tylko jego propozycja przyniosła korzyść ludowi — a my ją przyjmujemy.

„Służyć ludowi!” (8 września 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

My, komuniści chińscy, kierujący się najżywotniejszymi interesami najszerzych mas ludu chińskiego, jesteśmy przeświadczeni o absolutnej słuszności naszej

sprawy, gwoli tej sprawy gotowi jesteśmy poświęcić wszystko, co posiadamy, i zawsze gotowi jesteśmy oddać za tę sprawę swoje życie — czyż więc możliwe są takie idee, poglądy, opinie, metody, których nie moglibyśmy się wyrzec, gdyby nie odpowiadały one potrzebom ludu? Czy możemy dopuścić do tego, aby jakikolwiek brud polityczny lub mikroby polityczne paskudziły nasze czyste oblicze i zatruwały nasz zdrowy organizm?

Pamięć o niezliczonych bojownikach rewolucji, którzy poświęcili swoje życie dla dobra ludu, przejmuje bólem serca każdego z nas żyjących. Czy więc możemy mieć takie osobiste interesy, których nie moglibyśmy poświęcić, takie błędy, których nie moglibyśmy przewyciężyć?

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Nie powinniśmy nigdy poprzestawać już na pierwszym sukcesie, powinniśmy wystrzegać się samozadowolenia, nieustannie krytykować własne braki — podobnie jak codziennie myjemy się i zamykamy podłogę dla utrzymania czystości, dla usunięcia kurzu.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Należy prowadzić krytykę w porę, nie powinniśmy hołdować prowadzeniu krytyki poniewczasie.

„O zagadnieniach uspołdzielczenia rolnictwa” (31 lipca 1955 roku).

Błędy i niepowodzenia dały nam naukę, uczyniły nas mądrzejszymi, i nasza praca poszła pomyślniej. Każdej partii, każdej osobie trudno uniknąć błędów, lecz staramy się, aby popełniać ich jak najmniej. A jeśli błąd już został popełniony, to trzeba go koniecznie naprawić, i im szybciej i gruntowniej będzie naprawiony, tym lepiej.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

28. KOMUNISTA

Komunista powinien być szczerym, oddanym i aktywnym, powinien stawiać interesy rewolucji ponad swe życie, powinien podporządkować interesy osobiste interesom rewolucji; zawsze i wszędzie powinien obstawać przy słusznych zasadach, prowadzić niestrudzoną walkę przeciwko wszelkim niesłusznym poglądom i postępkom i w ten sposób umacniać kolektywizm w życiu partii oraz więź partii z masami; powinien dbać o sprawę partii i mas więcej niż o interesy poszczególnej jednostki, troszczyć się o innych więcej niż o siebie. Tylko taki człowiek godzien jest miana komunisty.

„Przeciwko liberalizmowi” (7 września 1937 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Należy uświadomić każdego towarzysza, by zrozumiał, że dla komunisty najwyższym kryterium we wszystkich jego wystąpieniach i poczynaniach jest to, w jakiej mierze jego słowa i czyny odpowiadają najwyższym interesom najszerzych mas ludowych, w jakiej mierze je popierają najszerze masy ludowe.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Komunista nigdzie i nigdy nie powinien stawiać osobistych interesów na pierwszym miejscu, lecz powinien podporządkowywać je interesom narodu i mas ludowych. Toteż egoizm, bierność i uchylanie się od pracy, korupcja i demoralizacja, pogoń za tanią popularnością itp. zasługują na jak najgłębszą pogardę. Na szacunek zasługuje tylko pełne samozaparcia służenie interesom społecznym, aktywność i pilność, ofiarne spełnianie swych obowiązków oraz sumienną, wytrwałą pracę.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komunista musi być zawsze gotów niezłomnie bronić prawdy, ponieważ prawda zawsze pokrywa się z dobrem narodu. Komunista musi być zawsze gotów naprawiać błędy, ponieważ każdy błąd godzi w dobro narodu.

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Stykając się z jakąkolwiek sprawą, komunista powinien sobie zadać pytanie „dlaczego?”, powinien wszechstronnie przemyśleć tę sprawę samodzielnie, powinien zastanowić się, czy jest ona zgodna z rzeczywistością, czy jest ona naprawdę uzasadniona; w żadnym wypadku nie wolno ślepo naśladować innych, niewolniczo chylić czoła przed cudzą opinią.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Trzeba dążyć do tego, by ludzie liczyli się z interesami ogółu. Działalność każdego członka partii, praca na każdym odcinku, każde wystąpienie i każdy czyn muszą wychodzić z założenia interesów całej partii. Zasady tej nie wolno naruszać w żadnym wypadku.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Komuniści powinni być wzorem rzeczowości, a także wzorem dalekowzroczości, gdyż tylko rzeczowość może zapewnić wykonanie postawionego zadania i tylko dalekowzroczość może zapobiec gubieniu kierunku przy posuwaniu się naprzód.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komuniści powinni wykazywać maksymalną dalekowzroczość, najwyższą ofiarność, niezłomność i umiejętność obiektywnej oceny sytuacji, powinni opierać się na większości mas i zdobywać ich poparcie.

„Zadania Komunistycznej Partii Chin w okresie wojny oporu przeciw Japonii” (3 maja 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Komuniści powinni być wzorem również w uczeniu się: powinni codziennie uczyć masy ludowe i codziennie uczyć się u mas.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Prowadząc pracę w ruchu mas ludowych komunista powinien zachowywać się jak przyjaciel mas ludowych, a nie jak przełożony, powinien być ich niestrudzonym nauczycielem, a nie biurokratą-politykiem.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komuniści nigdy nie powinni odrywać się od większości mas i w odosobnieniu nierozważnie wybiegać naprzód, wiodąc za sobą tylko przodującą mniejszość i nie licząc się ze stanem większości. Należy dbać o nawiązanie ścisłej więzi między przodującymi elementami a szerokimi masami. To właśnie znaczy liczyć się z większością.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

My, komuniści, przedstawiamy sobą jak gdyby nasiona, a lud stanowi jakby glebę. Gdziekolwiek przybywamy, musimy łączyć się z ludem, by zapuścić korzenie i rozkwitać wśród ludu.

„O rokowaniach w Czungkingu” (17 października 1945 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

My, komuniści, powinniśmy umieć rozwiązywać każdy problem w ścisłej łączności z masami. Czy członkowie naszej partii będą mogli przynieść jakiś

pożytek ludowi chińskiemu, jeśli przez całe życie będą tkwić w czterech ścianach, nie wyjdą burzom na spotkanie, nie pójdą w życie? Oczywiście nie przyniosą żadnego pożytku, tacy członkowie partii są nam niepotrzebni. My, komuniści, powinniśmy wyjść burzom na spotkanie i iść w życie. Burze te — to wielkie burze walki mas, życie to — to wielkie życie walki mas.

„Organizujcie się!” (29 listopada 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Awangardowa rola komunistów i ich przykład są wyjątkowo ważne. W Ósmej Armii i Nowej Czwartej Armii komuniści powinni dawać przykład męstwa w walce, skrupulatnego spełniania rozkazów, zdyscyplinowania, prowadzenia pracy politycznej, wewnętrznej zwartości i jedności.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komuniści nie mają najmniejszego prawa uważać się za nieomylnych, zachowywać się wyniośle, myśleć, że u siebie wszystko dzieje się dobrze, a u innych wszystko dzieje się źle. Komunista w żadnym wypadku nie powinien izolować się jak zakonnik w swojej celi, nie powinien przechwalać się, uważać się za nieograniczonego władcę.

„Przemówienie na posiedzeniu Rady Ludowej rejonu pogranicznego Szensi-Kansu-Ningsia” (21 listopada 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Komuniści obowiązani są przysłuchiwać się opinii ludzi poza partią, powinni umożliwiać innym wypowiedzenie się. Jeżeli wypowiedzi człowieka są słuszne, powinniśmy odnosić się do nich z uznaniem, powinniśmy przyjmować od niego wszystko, co pozytywne. Jeżeli wypowiedzi człowieka są niesłuszne, powinniśmy mimo to umożliwić mu wypowiedzenie się do końca, następnie zaś cierpliwie wyjaśnić, dlaczego nie ma racji.

„Przemówienie na posiedzeniu Rady Ludowej rejonu pogranicznego Szensi-Kansu-Ningsia” (21 listopada 1941 roku), Dzieła wybrane, t. III.

W stosunku do tych, którzy popełnili błędy w pracy — z wyjątkiem tylko ludzi niepoprawnych — komunista nie powinien odsuwać ich na bok, lecz perswadować im, aby mogli naprawić błędy i rozpocząć nowy start.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Komuniści nie powinni odnosić się do ludzi zacofanych z lekceważeniem lub pogardą, lecz powinni zbliżyć się do nich, zjednoczyć się z nimi, przekonywać ich i zachęcać do postępu.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

29. KADRY

W celu zapewnienia tego, aby kolor naszej partii i naszego państwa nie uległ zmianie, musimy nie tylko mieć słuszną linię i słuszną politykę, lecz także wychowywać i przygotowywać wielomilionową zmianę kontynuatorów rewolucyjnej sprawy proletariatu.

Problem wychowywania kontynuatorów rewolucyjnej sprawy proletariatu — to w gruncie rzeczy problem, który polega na tym, czy będą następcy, którzy będą kontynuować rewolucyjną sprawę marksizmu-leninizmu, zapoczątkowaną przez starsze pokolenie proletariackich rewolucjonistów, jest to problem, czy kierownictwo naszej partii i państwa będzie i w przyszłości nadal znajdować się w rękach proletariackich rewolucjonistów, jest to problem, czy i nasze przyszłe pokolenia będą mogły dalej kroczyć naprzód po właściwej drodze marksistowsko-leninowskiej, inaczej mówiąc, jest to problem, czy potrafimy z sukcesem zapobiec powtórzeniu się rewizjonizmu chruszczowowskiego w Chinach. Słowem, jest to problem o niezwyklej doniosłości, problem życia lub śmierci naszej partii i naszego państwa. Jest to skrajnie ważny problem dla perspektywy rewolucyjnej sprawy proletariatu na okres stu, tysiąca a nawet dziesięciu tysięcy lat. Na podstawie zmian, jakie zaszły w Związku Radzieckim, imperialistyczni prorocy pokładają również nadzieję „pokoju ewolucji” w trzecim albo czwartym pokoleniu partii chińskiej. Musimy dopiąć tego, żeby te prorocтва imperialistów całkowicie zbankrutowały. Musimy od góry do dołu, wszędzie i nieustannie przywiązywać wagę do wychowywania i przygotowywania swojej zmiany — kontynuatorów sprawy rewolucji.

Jakim wymaganiom powinni odpowiadać ludzie, żeby być godną zmianą kontynuatorów rewolucyjnej sprawy proletariatu?

Muszą oni być prawdziwymi marksistami-leninowcami, a nie podobnymi do Chruszczowa, rewizjonistami zasłaniającymi się szyldem marksizmu-leninizmu.

Muszą oni być rewolucjonistami, którzy całym sercem i wszystkimi myślami służą przytłaczającej większości ludności Chin i całego świata, a nie takimi jak Chruszczow, który służy interesom garstki ludzi, stanowiących uprzywilejowaną

warstwę burżuazyjną w swym kraju, a na arenie międzynarodowej — interesom imperializmu i reakcji.

Muszą oni być proletariackimi działaczami politycznymi, którzy umieją jednoczyć się z przytłaczającą większością ludzi dla wspólnej pracy. Muszą oni umieć jednoczyć się nie tylko z tymi, którzy podzielają ich poglądy, lecz również i z tymi, którzy mają odmienne od nich zdanie, a nawet z tymi, którzy im się przeciwstawili i którym błędy już zostały udowodnione w praktyce. Jednakże konieczne jest zachowanie szczególnej czujności wobec takich karierowiczów i intrygantów jak Chruszczow, aby zapobiec, by tacy łajdacy nie uzurpowali sobie kierownictwa partii i państwa na różnych szczeblach.

Muszą oni wzorowo wcielać w życie centralizm demokratyczny w partii, muszą nauczyć się metody kierowania opartej na zasadzie „od mas do mas”, wypracować demokratyczny styl pracy, a więc umieć przysłuchiwać się głosowi mas. Nie mogą oni, podobnie jak Chruszczow, podważać centralizm demokratyczny w partii, działać despotycznie, przypuszczać niespodziewane ataki na towarzyszy, postępować samowolnie i uprawiać osobiste dyktatorstwo.

Muszą oni być skromni i rozważni, wystrzegać się zarozumiałstwa i porywczosci, powinni być przeniknięci duchem samokrytyki i mieć odwagę naprawiać niedociągnięcia i błędy w swojej pracy. W żadnym wypadku nie mogą oni, podobnie jak Chruszczow, ukrywać i zatuszowywać swoje błędy i winy, wszystkie zasługi przypisywać sobie, a wszystkie błędy zwać na innych.

Zmiana kontynuatorów rewolucyjnej sprawy proletariatu rodzi się w walce mas, hartując wyrasta w wielkich burzach rewolucji. Należy w procesie długotrwałych walk mas wypróbować i rozpoznawać kadry, wybierać i wychowywać kontynuatorów.

Cytowane według artykułu „O chruszczowowskim pseudokomunizmie i jego ogólnohistorycznej lekcji” (14 lipca 1964 roku).

Partia nasza powinna ogarnąć swymi organizacjami cały kraj, trzeba w sposób świadomy przygotowywać dziesiątki tysięcy kadr, potrzebne są nam setki najlepszych przywódców mas. Powinni to być kadry i przywódcy, którzy

opanowali marksizm-leninizm, politycznie dalekowzroczni, zdolni w pracy, przepojeni duchem ofiarności, zdolni do samodzielnego rozwiązywania problemów, którzy nie zachwieją się w ciężkiej sytuacji i będą pracować z oddaniem dla dobra narodu, dla dobra swej klasy i partii. Partia opierając się na tych ludziach utrzymuje więź ze swymi szeregowymi członkami i z masami; partia opierając się na ich silnym kierownictwie masami osiągnie swój cel — rozgromi wroga. Egoizm powinien być obcy tym ludziom, powinny im być obce dążenie do osobistej sławy i pogoń za tanią popularnością, powinny im być obce lenistwo i bierność, powinno im być obce pyszałkowane sekciarstwo. Powinni to być bezinteresowni, bezgranicznie ofiarni bohaterowie swego narodu i swojej klasy. Oto jakimi właściwościami i jakim stylem w pracy powinien odznaczać się komunista, pracownik partyjny, przywódca partyjny.

„Walka o wciągnięcie wielomilionowych mas do jednolitego anty-japońskiego frontu narodowego” (7 maja 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Gdy już ustalona została linia polityczna, decydującym czynnikiem stają się kadry. Toteż planowe wychowywanie licznych nowych kadr jest naszym bojowym zadaniem.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Dla partii komunistycznej kryterium w polityce kadr powinna być umiejętność nieugiętego realizowania linii partii, podporządkowanie się dyscyplinie partyjnej, ścisła więź z masami, zdolność do samodzielnej pracy, aktywność w pracy i bezinteresowność. Oto właśnie linia „wyznaczania ludzi według ich walorów politycznych i zdolności”.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1958 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Trzeba wytrwale trzymać się systemu udziału pracowników kadrowych w kolektywnej pracy produkcyjnej. Pracownicy kadrowi naszej partii i państwa są

zwykłymi ludźmi pracy, a nie panami, którzy siedzą na karku ludu. Przez udział w kolektywnej pracy produkcyjnej kadry utrzymują najszerszą, stałą i ścisłą więź z ludem pracującym. Jest to wielka sprawa o zasadniczym znaczeniu w ustroju socjalistycznym, sprzyja to przezwyciężeniu biurokratyzmu i zapobieganiu rewizjonizmowi i dogmatyzmowi.

Cytowane według artykułu „O chruszczowskim pseudokomunizmie i jego ogólnohistorycznej lekcji” (14 lipca 1964 roku).

Trzeba umieć rozpoznawać kadry. Należy brać pod uwagę nie tylko jeden okres czy jeden jakiś fakt w działalności pracownika kadrowego, trzeba jednak brać pod uwagę jego całą przeszłość i całokształt pracy. Jest to główna metoda rozpoznania kadr.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Trzeba umieć wykorzystać kadry. Obowiązki kierownika w ostateczności sprowadzają się głównie do dwóch spraw: wysuwać koncepcje i prawidłowo wykorzystywać kadry. Wszystkie plany, rezolucje, rozkazy, wskazówki itd. — wszystko to wchodzi w skład pojęcia „wysuwać koncepcje”. Po to zaś, aby wcielić wszystkie te koncepcje w życie, trzeba zespolić kadry i wprowadzić je w ruch, a to wchodzi w skład pojęcia „wykorzystywać kadry”.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Trzeba umieć dbać o kadry. Dbać o kadry to znaczy: Po pierwsze, nadawać kierunek ich pracy, innymi słowy, dawać im możliwość przejawiania inicjatywy w pracy, by nie bały się brać na siebie odpowiedzialności, a jednocześnie dawać im w porę wskazówki, by mogły rozwijać swoje twórcze zdolności, kierując się linią polityczną partii. Po drugie, podnosić poziom kadr, innymi słowy, dawać im możliwość kształcenia się, wychowywać je, by mogły podnosić swój poziom teoretyczny i umiejętność pracy. Po trzecie, sprawdzać pracy kadr, pomagać im

w uogólnianiu doświadczeń ich pracy, pomnażać sukcesy i poprawiać błędy. Jeżeli komuś daje się polecenie, lecz nie sprawdza się wykonania tego polecenia i przypomina się o nim dopiero wtedy, kiedy został popełniony poważny błąd, to taka praktyka nie odpowiada postulatowi dbałego stosunku do kadr. Po czwarte, wobec tych pracowników kadrowych, którzy popełnili błędy, ogólnie mówiąc, trzeba stosować metodę perswazji, pomagając im w naprawianiu tych błędów. Uciekać się do metody walki należy jedynie w stosunku do osób, które popełniły poważne błędy i nie uwzględniają dyrektyw mających na celu naprawienie tych błędów. Tutaj należy wykazywać cierpliwość; byłoby rzeczą niesłuszną, gdyby się lekkomyślnie przylepiało ludziom etykietę „oportunisty” i lekkomyślnie „toczyło walkę” przeciwko nim. Po piąte, dbać o rozwiązanie trudności kadr. Jeżeli pracownik kadrowy choruje albo ma trudności bytowe, rodzinne lub inne, trzeba w sposób troskliwy udzielać mu w miarę możliwości pomocy. Tak trzeba dbać o kadry.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Grupa kierownicza, prawdziwie zespolona i związana z masami, musi kształtować się stopniowo, w toku walki mas; nie może ukształtować się w oderwaniu od tej walki. W większości wypadków w toku poważnej walki — w początkowym, środkowym i ostatnim jej stadium — skład grupy kierowniczej nie powinien i nie może pozostawać niezmienny; trzeba nieustannie wysuwać aktywistów wyrosłych w toku walki, i zastępować nimi tych członków grupy kierowniczej, którzy w porównaniu z innymi są słabsi lub zdemoralizowali się.

„Niektóre zagadnienia dotyczące metod kierownictwa” (1 czerwca 1943 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Jeżeli nasza partia nie będzie posiadała poważnej ilości młodych kadr, które by działały w jedności i współpracy ze starymi kadrami, to nasza sprawa zostałaby zatrzymana w połowie drogi. Dlatego wszystkie stare kadry powinny jak najserdeczniej odnosić się do młodych kadr i troszczyć się o nie. Nowe kadry mają wprawdzie swoje słabe strony: zaczęły one brać udział w rewolucji dopiero

niedawno, brak im doświadczenia, niektórzy z nich nieuchronnie ciągną jeszcze ze sobą ogon szkodliwej ideologii starego społeczeństwa, to jest, przeżytki ideologii drobnoburżuazyjnego indywidualizmu. Jednakże dzięki hartowi nabytemu przez te kadry w ogniu rewolucji jak również w procesie prowadzonej wśród nich pracy wychowawczej te słabe strony stopniowo zanikną. Mocne strony młodych kadr polegają, jak mówi Stalin, na tym, że posiadają one wyczucie tego, co nowe, i dlatego odznaczają się wielkim entuzjazmem i aktywnością. A tego to właśnie brak niektórym starym kadrom. Nowe i stare kadry powinny szanować się wzajemnie, uczyć się wzajemnie, przewycięzać swoje słabe strony przejmując od siebie nawzajem mocne strony, by zespolić się w jedną całość w imię wspólnej sprawy oraz by zapobiec powstawaniu tendencji sekciarskich.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Trzeba troszczyć się nie tylko o kadry partii, lecz i o kadry bezpartyjne. Również poza partią jest wielu zdolnych ludzi i partia komunistyczna nie może zostawiać ich poza polem swego widzenia. Wyzbywając się wszelkiej pychy umiejętnie pracować wspólnie z bezpartyjnymi, szczerze pomagać im, odnosić się do nich serdecznie, jak do towarzyszy, skierować ich aktywność do wielkiej sprawy oporu przeciw Japonii i budowy kraju — oto obowiązek każdego komunisty.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

30. MŁODZIEŻ

Świat należy do was, jak również i do nas, ale w ostateczności należy do was. Wy, młodzi ludzie, pełni rzeźwości i energii, jesteście w okresie pełnego rozkwitu, jak słońce o ósmej lub dziewiątej rano. W was cała nadzieja.

Świat należy do was. Przyszłość Chin należy do was.

Przemówienie na spotkaniu z chińskimi studentami i praktykantami w Moskwie (17 listopada 1957 roku).

Powinniśmy uświadomić całą naszą młodzież, ażeby zrozumiała, że nasz kraj obecnie jest jeszcze krajem bardzo biednym i niemożliwe jest zmienić radykalnie tę sytuację w krótkim czasie, że można tylko zjednoczonym wysiłkiem i pracą własnych rąk młodzieży i całego naszego narodu w ciągu kilkadziesiąt lat przekształcić Chiny w bogaty i potężny kraj. Ustanowienie ustroju socjalistycznego otworzyło nam drogę wiodącą do idealnego świata, a urzeczywistnienie tego świata zależy od naszej wytrwałej pracy.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Z powodu braku doświadczenia politycznego i doświadczenia w życiu społecznym niemało młodych ludzi nie umie przeprowadzić należytego porównania między starymi Chinami i nowymi, niełatwo im głęboko zrozumieć, jak ogromnie ciężkie i trudne walki nasz naród musiał stoczyć, zanim się wyzwolił spod ucisku imperializmu i reakcji kuomintangowskiej, bądź też przez jak długotrwałą i ciężką pracę dopiero można zbudować piękne, socjalistyczne społeczeństwo. Dlatego trzeba nieustannie prowadzić wśród mas żywe i skuteczne wychowanie polityczne oraz stale objaśniać, zgodnie z prawdą, występujące trudności i omawiać wspólnie z nimi środki rozwiązania tych trudności.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Młodzież stanowi najbardziej aktywną i najbardziej żywotną siłę społeczeństwa. Ma ona największą chęć uczenia się i w myśleniu jest najmniej konserwatywna, szczególnie w epoce socjalizmu. Mamy nadzieję, że partyjne organizacje różnych miejscowości współdziałając z organizacjami związku młodzieży, będą wnikliwie studiowały problem o tym, w jaki sposób szczególnie uruchomić siłę naszej młodzieży. Do młodzieży nie należy podchodzić szablonowo ignorując jej specyficzne cechy. Oczywiście, młodzież powinna się uczyć od starych i dorosłych ludzi, i w miarę możliwości uzyskując ich zgodę zajmować się różnego rodzaju pożyteczną działalnością.

Uwaga do artykułu „Młodzieżowa brygada szturmowa rolniczej spółdzielni produkcyjnej nr. 9 gromady Sinping powiatu Czungszan” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. III.

Co może służyć za kryterium dla określenia rewolucyjności tego czy innego młodego człowieka? Jaką miarą ją mierzyć? Istnieje tylko jedno kryterium: trzeba zorientować się, czy on chce łączyć się z szerokimi masami robotników i chłopów i czy rzeczywiście czyni to. Jeśli chce łączyć się z robotnikami i chłopami i czyni to rzeczywiście — oznacza to, że jest rewolucjonistą; w przeciwnym wypadku — jest nie-rewolucjonistą lub kontrrewolucjonistą. Jeśli dzisiaj łączy się z masami robotników i chłopów, to dziś jest rewolucjonistą. Jeśli jednak jutro nie będzie łączył się z nimi lub, co gorsza, będzie uciskać prosty lud, to będzie już nie-rewolucjonistą lub kontrrewolucjonistą.

„Kierunek rozwoju ruchu młodzieżowego” (4 maja 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Dopóki inteligencja nie włączy się organicznie do rewolucyjnej walki mas, dopóki nie będzie całkowicie zdecydowana służyć interesom mas i żyć jednym życiem z masami, dopóty często skłonna będzie do subiektywizmu i indywidualizmu, jej idee często będą bezpłodne, a w działaniach jej często będzie przejawiać się chwiejność. Aczkolwiek więc szerokie rzesze rewolucyjnej inteligencji Chin odgrywają rolę inicjatora i transmisji, jednak nie wszyscy z nich zdolni są aż do

końca uczestniczyć w rewolucji. Część z nich w krytycznych momentach porzuca szeregi rewolucji, staje się bierna, a niewielka część z nich przeistacza się nawet we wrogów rewolucji. Te słabe strony inteligencji mogą być wykorzenione jedynie w procesie jej długotrwałego uczestniczenia w walce mas.

„Rewolucja chińska a Komunistyczna Partia Chin” (grudzień 1939 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Związek młodzieży powinien nadal koordynować swoją działalność z partią w wykonaniu jej centralnego zadania, oprócz tego, powinien on jeszcze zajmować się samodzielną pracą przystosowaną do specyfiki młodzieży. Nowe Chiny powinny troszczyć się o młodzież, powinny dbać o rozwój młodego pokolenia. Młodzi powinni uczyć się i pracować, jednak znajdują się oni w okresie rozwoju fizycznego. Dlatego też trzeba odnosić się z pełną uwagą zarówno do ich pracy i nauki, jak również i ich rozrywek, sportu i odpoczynku.

Wskazanie udzielone podczas przyjęcia prezydium II Zjazdu Związku Młodzieży (30 czerwca 1953 roku).

31. KOBIECY

Mężczyźni w Chinach podlegają zazwyczaj panowaniu trzech systemów władzy (władzy politycznej, władzy rodowej, władzy religii — red.)... Kobieta zaś — obok tego wszystkiego — podlega ponadto władzy mężczyzny (władza męża). Te cztery rodzaje władzy — polityczna, rodowa, władza religii i władza męża — przedstawiają całą ideologię i ustrój feudalno-patriarchalny i są czterema najstraszniejszymi więzami krępującymi lud chiński, w szczególności chłopstwo. Powyżej była już mowa o tym, jak chłopci obalają na wsi władzę polityczną obszarników. Władza polityczna obszarników stanowi kręgosłup wszystkich innych systemów władzy. Wraz z obaleniem władzy politycznej obszarników słabnie i władza rodu, i władza religii, i władza męża... Co się tyczy władzy męża, to wśród biedniaków zawsze była ona słabsza, ponieważ ze względu na położenie ekonomiczne kobiety w rodzinach biedniaków zmuszone były brać w pracy większy udział niż kobiety klas majątnych i dlatego więcej z nich ma w sprawach rodzinnych prawo głosu a nawet prawo do decyzji. W ostatnich latach w związku ze wzmagającą się ruiną gospodarki wiejskiej uległa podważeniu sama zasada podporządkowania kobiety mężczyźnie. W ostatnich czasach, wraz z powstaniem ruchu chłopskiego, w wielu miejscowościach kobiety utworzyły wiejskie związki kobiet; również i dla nich nadeszła chwila, w której mogły podnieść głowę, toteż władza męża słabnie z każdym dniem. Słowem, wraz ze wzrostem władzy chłopów zachwiały się cała feudalno-patriarchalna ideologia i ustrój.

*„Referat o wynikach badań ruchu chłopskiego w prowincji Hunan” (marzec 1927 roku),
Dzieła wybrane, t. I.*

Jednoczcie się i bierzcie udział w działalności produkcyjnej i politycznej, by polepszyć położenie ekonomiczne i polityczne kobiet.

Napis dla pierwszego numeru czasopisma „Kobieta Nowych Chin” (20 lipca 1949 roku).

Bronić interesów młodzieży, kobiet i dzieci, udzielać pomocy młodzieży pozbawionej możliwości uczenia się, przyczyniać się do organizowania młodzieży i kobiet, by na równych prawach uczestniczyły w różnego rodzaju pracy pożytecznej dla prowadzenia wojny oporu przeciw Japonii i społecznego postępu, urzeczywistnić zasadę wolności małżeństwa i równouprawnienia mężczyzn i kobiet, dać młodzieży i dzieciom możliwość pożytecznej nauki...

„O rządzie koalicyjnym” (24 kwietnia 1945 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Naszym najbardziej podstawowym zadaniem w dziedzinie produkcji rolnej jest zorganizowane regulowanie wykorzystania siły roboczej i wciągnięcie kobiet do produkcji.

„Nasza polityka ekonomiczna” (23 stycznia 1934 roku), Dzieła wybrane, t. I.

W celu budowy wielkiego społeczeństwa socjalistycznego mobilizowanie szerokich mas kobiet do udziału w działalności produkcyjnej ma ogromne znaczenie. W produkcji trzeba realizować zasadę równego wynagrodzenia za równą pracę dla mężczyzn i kobiet. Prawdziwa równość między mężczyzną a kobietą może być urzeczywistniona jedynie w procesie socjalistycznego przeobrażenia całego społeczeństwa.

Uwaga do artykułu „Kobiety włączyły się do frontu pracy” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

Po uspołdzielczeniu rolnictwa wiele spółdzielni produkcyjnych odczuwało niedostatek siły roboczej. Jest więc rzeczą konieczną wciągnięcie do frontu pracy szerokich mas kobiet, które w przeszłości nie zajmowały się pracą w polu. . . Kobiety Chin stanowią wielkie zasoby sił ludzkich. Trzeba wydobyć te zasoby w imię walki o budowę wielkiego państwa socjalistycznego.

Uwaga do artykułu „W drodze mobilizacji kobiet do działalności produkcyjnej rozwiązano trudność niedostatku siły roboczej” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. II.

Trzeba starać się, aby wszystkie siły robocze kobiet bez wyjątku włączyły się do frontu pracy na zasadzie równego wynagrodzenia za równą pracę.

Wymaganie to powinno być zrealizowane w możliwie krótkim czasie.

Uwaga do artykułu „Program oddziału powiatowego Demokratycznej Federacji Kobiet w Singtai o rozwoju pracy wśród kobiet w ruchu uspołdzielczenia rolnictwa” (1955 rok), „Przyptyw fali socjalistycznej na wsi chińskiej”, cz. I.

32. KULTURA I SZTUKA

W świecie współczesnym wszelka kultura, a więc literatura i sztuka jest bez wyjątku przynależna do określonej klasy i określonej linii politycznej. Sztuka dla sztuki, sztuka ponadklasowa, sztuka równoległa obok polityki albo niezależna od niej, w rzeczywistości nie istnieje. Proletariacka literatura i sztuka jest częścią całej rewolucyjnej sprawy proletariatu, jest ona, jak powiedział Lenin, „kółkiem i śrubką” ogólnego mechanizmu rewolucji.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Dla szerokich mas ludowych kultura rewolucyjna jest potężnym orężem rewolucji. W okresie przedrewolucyjnym kultura rewolucyjna jest przygotowaniem ideologicznym do rewolucji, w toku rewolucji stanowi ona konieczny i ważny odcinek ogólnego frontu rewolucji.

„O nowej demokracji” (styczeń 1940 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Cała nasza literatura i sztuka służy szerokim masom ludowym, przede wszystkim robotnikom, chłopom i żołnierzom, tworzy się ją dla robotników, chłopów i żołnierzy, korzystają z niej robotnicy, chłopci i żołnierze.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku); Dzieła wybrane, t. III.

Nasi pracownicy literatury i sztuki muszą koniecznie wywiązać się z tego zadania, muszą zmienić swoje stanowisko, muszą stopniowo przechodzić na inny grunt, na stronę robotników, chłopów i żołnierzy, na stronę proletariatu w procesie zejścia w głąb mas robotników, chłopów i żołnierzy, w głąb praktycznej walki oraz w procesie studiowania marksizmu i społeczeństwa. Tylko w ten

sposób zdołamy stworzyć literaturę i sztukę prawdziwie służącą robotnikom, chłopom i żołnierzom, literaturę i sztukę prawdziwie proletariacką.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Trzeba, by literatura i sztuka stała się rzeczywiście częścią składową ogólnego mechanizmu rewolucji, by działała jako potężny oręż, który zespala i wychowuje naród, bije i niszczy wroga, by pomagała narodowi w jednomyślnym walce z wrogiem.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Krytyka literacka i artystyczna ma dwa kryteria: polityczne i artystyczne...

Tak więc istnieje kryterium, i polityczne, i artystyczne; jaki jest ich wzajemny stosunek? Między polityką i sztuką nie można stawiać znaku równości, podobnie jak nie można go stawiać między ogólnym światopoglądem a metodami twórczości artystycznej i krytyki artystycznej. Odrzucamy nie tylko abstrakcyjne, absolutnie niezmiennie kryterium polityczne, lecz również abstrakcyjne, absolutnie niezmiennie kryterium artystyczne; każda klasa w każdym społeczeństwie klasowym posiada swoje odrębne kryterium, zarówno polityczne, jak i artystyczne. Każda jednak klasa w każdym społeczeństwie klasowym zawsze stawia kryterium polityczne na pierwszym miejscu, artystyczne zaś — na drugim... My zaś domagamy się jedności polityki i sztuki, jedności treści i formy, jedności rewolucyjnej treści politycznej i w miarę możliwości doskonałej formy artystycznej. Dzieła sztuki bez artyzmu, choćby były nawet najbardziej postępowe pod względem politycznym, są bezsilne. Dlatego też przeciwstawiamy się zarówno dziełom sztuki zawierającym błędne poglądy polityczne, jak i tendencji do tzw. „twórczości hasłowej”, która zawiera tylko słuszne poglądy polityczne, ale pod względem artystycznym jest bezsilna. W sprawie literatury i sztuki powinniśmy prowadzić walkę na dwa fronty.

„Przemówienie na naradzie w Jenanie poświęconej zagadnieniom literatury i sztuki” (maj 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Polityka „niech rozkwita sto kwiatów i niech współzawodniczy sto szkół” jest polityką przyczyniającą się do rozwoju sztuki i postępu nauki, jest polityką przyczyniającą się do rozkwitu socjalistycznej kultury naszego kraju. Różne formy i style w sztuce mogą swobodnie się rozwijać, a różne szkoły w nauce mogą swobodnie ze sobą polemizować. Uważamy, że przymusowe rozpowszechnienie jednego jakiegoś stylu, jednej jakiejś szkoły i zakazanie innego stylu, innej szkoły siłą administracyjną jest szkodliwe dla rozwoju sztuki i nauki. Kwestia, co jest słuszne, a co jest niesłuszne w sztuce i nauce, powinna być rozstrzygana w drodze swobodnej dyskusji w środowisku artystycznym i naukowym, w toku praktyki artystycznej i naukowej, a nie powinna być rozwiązywana metodami uproszczonymi.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Armia bez kultury — to ciemna armia, a ciemna armia nie potrafi odnieść zwycięstwa nad wrogiem.

„Jednolity front w pracy kulturalnej” (30 października 1944 roku), Dzieła wybrane, t. III.

33. STUDIOWANIE

W pracy nad przekształceniem Chin zacofanych i rolniczych w Chiny przodujące i uprzemysłowione, mamy przed sobą zadania bardzo ciężkie i trudne, a nasze doświadczenia są daleko niewystarczające. Dlatego musimy się umiejętnie uczyć.

„Przemówienie na otwarciu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (15 września 1956 roku).

Sytuacja nieustannie się zmienia, i dlatego, żeby dostosować swoją myśl do nowej sytuacji, trzeba się uczyć. Nawet ci, którzy już stosunkowo dobrze ujmują marksizm i stosunkowo stanowczo stoją na pozycji proletariackiej, muszą się również jeszcze dalej uczyć, przyjmować to, co nowe i studiować nowe problemy.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Zdołamy nauczyć się tego, czego nie umiemy. Nie tylko umiemy rozbić stary świat, lecz także umiemy zbudować nowy świat.

„Referat na drugim plenum Komitetu Centralnego VII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin” (5 marca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Są dwie postawy wobec uczenia się od innych. Jedna z nich jest dogmatyczna: przeszczepianie wszystkiego, bez względu na to, czy odpowiada to warunkom naszego kraju czy też nie. To nie jest dobra postawa. Druga postawa polega na tym, by myśleć i uczyć się tego, co odpowiada warunkom naszego kraju, tj. przyswajać sobie pożyteczne dla nas doświadczenia. Właśnie taka postawa jest nam potrzebna.

„O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu” (27 lutego 1957 roku).

Teoria Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina jest słuszna dla całego świata. Nie należy traktować ich teorii jako dogmatu, lecz należy traktować ją jako wytyczną działania. Studiowania marksizmu-leninizmu nie należy sprowadzać do nauczenia się samych terminów i słów; trzeba go studiować jako naukę o rewolucji. Trzeba nie tylko rozumieć wnioski dotyczące ogólnych prawidłowości, wyprowadzone przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w rezultacie zbadania przez nich szerokiego, rzeczywistego życia i doświadczenia rewolucyjnego, ale też uczyć się ich metod i stanowiska przy rozpatrywaniu i rozwiązywaniu zagadnień.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Jeśli się ma słuszną teorię, ale poprzestaje się tylko na czczych rozmowach o niej, trzyma się ją pod sukniem i nie urzeczywistnia jej w praktyce, to teoria ta nie może mieć znaczenia, chociażby była jak najlepsza.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Trzeba opanować teorię marksistowską i posługiwać się nią; trzeba ją opanować właśnie po to, aby się nią posługiwać. Jeżeli potrafisz, stosując marksistowsko-leninowski punkt widzenia, wyświetlić jeden — dwa problemy praktyczne, zasłużysz na pochwałę i będzie można uważać, że osiągnąłeś pewne sukcesy. Im więcej problemów wyświetlisz, im większa będzie skala wyświetlonych przez ciebie problemów i im głębsze będzie twoje wyświetlenie, tym większe będą twoje sukcesy.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Jak więc utrzymać więź między teorią marksistowsko-leninowską a praktyką rewolucji chińskiej? Można to wyjaśnić powszechnie znanym wyrażeniem: „wypuszczać strzałę widząc przed sobą cel”. Gdy się wypuszcza strzałę, trzeba

mierzyć do celu. Wzajemny stosunek między marksizmem-leninizmem a rewolucją chińską podobny jest do wzajemnego stosunku między strzałą a celem. Niektórzy jednak towarzysze „wypuszczają strzałę nie widząc przed sobą celu”, strzelają, gdzie popadnie. Tacy ludzie łatwo mogą zaszkodzić sprawie rewolucji.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Ludzie mający doświadczenie pracy praktycznej powinni studiować teorię i rzetelnie pracować nad książkami, a dopiero wówczas zdołają usystematyzować swoje doświadczenie, podsumować je i uogólnić pod względem teoretycznym, dopiero wówczas nie będą błędnie uważać częściowego doświadczenia za powszechną prawdę i będą mogli uniknąć błędów o charakterze empirycznym.

„O uporządkowanie stylu pracy w partii” (1 lutego 1942 roku), Dzieła wybrane, t. III.

Studiowanie książek — to nauka; stosowanie tego, czegośmy się nauczyli — to również nauka, przy tym jeszcze ważniejsza forma nauki. Uczyć się prowadzić wojnę w toku wojny — oto nasza główna metoda. Ludzie nie mający możliwości wstąpienia do szkół mogą również uczyć się prowadzić wojnę, mianowicie uczyć się w toku wojny. Wojna rewolucyjna jest sprawą mas ludowych; często ludzie przystępują do walki nie wtedy, kiedy .1. jej nauczyli, lecz najpierw przystępują do działalności i dopiero w toku walki uczą się; działać, to znaczy uczyć .się.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Od „cywila” do wojskowego istnieje pewien dystans, ale nie jest to żaden mur chiński i dystans ten można szybko pokonać. Brać udział w rewolucji, brać udział w wojnie — oto sposób pokonania tego dystansu. Kiedy mówimy, że nie łatwo jest uczyć się i stosować, mamy na myśli, że nie łatwo jest nauczyć się gruntownie i stosować biegle. Kiedy mówimy, że cywil może szybko stać się wojskowym, mamy na myśli, że przestąpić próg jest nietrudno. Łącząc te dwie

strony rzeczy, możemy przytoczyć stare przysłowie chińskie: „Na świecie nie ma trudnych zadań — trzeba tylko żarliwych ludzi”. Przystąpienie progu jest nietrudne i doskonalenie się również jest możliwe — potrzebna jest jedynie żarliwość, potrzebna jest jedynie umiejętność uczenia się.

„Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach” (grudzień 1936 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Musimy uczyć się pracy ekonomicznej od wszystkich znawców (od kogokolwiek, obojętnie). Musimy uważać ich za naszych nauczycieli i uczyć się od nich poważnie i sumiennie. Jeżeli nie znasz, to znaczy, że nie znasz, nie udawaj, że znasz.

„O demokratycznej dyktaturze ludu” (30 czerwca 1949 roku), Dzieła wybrane, t. IV.

Wiedza — to nauka, nie ma tu miejsca na najmniejszą nawet obłudę i zarozumiałość. Nauka stanowczo wymaga czegoś wręcz przeciwnego — uczciwości i skromności.

„W sprawie praktyki” (lipiec 1937 roku), Dzieła wybrane, t. I.

Wrogiem nauki jest samozadowolenie. Aby rzetelnie czegoś się nauczyć, trzeba przede wszystkim odrzucić samozadowolenie. Jak to się mówi, „nienasycenie uczyć się samemu, nieznużenie uczyć innych” — oto postawa, którą powinniśmy przybrać.

„Pozycja Komunistycznej Partii Chin w wojnie narodowej” (październik 1938 roku), Dzieła wybrane, t. II.

Niektórzy inteligenci po przeczytaniu trochę książek marksistowskich uważają się za znawców, ale to, co przeczytali, nie zostało przez nich przyswojone i nie zapuściło korzeni w ich głowach; nie umieją się oni jeszcze tym posługiwać, ich psychika klasowa pozostała niezmieniona. A inni znów są bardzo zarozumiali, po

prze czytaniu kilku książkowych frazesów mają o sobie wielkie mniemanie i zadzierają nosa do góry. Ale gdy tylko zawieje wiatr, zaraz się okaże, że ich pozycja różni się w sposób jaskrawy od pozycji robotników i większości chłopów pracujących. Pozycja pierwszych jest chwiejna, a ostatnich — stanowcza; pozycja pierwszych jest dwuznaczna, a ostatnich — jasna.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).

Jeśli chodzi o uczenie się marksizmu, trzeba się uczyć nie tylko z książek, lecz głównie trzeba się uczyć poprzez udział w walce klasowej, poprzez praktykę w pracy i bliski kontakt z masami robotników i chłopów, tylko w ten sposób można rzeczywiście opanować marksizm. Jeżeli nasza inteligencja przeczyta pewną ilość dzieł marksistowskich i osiągnie pewne zrozumienie w toku bliskiego kontaktu z masami robotników i chłopów oraz w praktyce w swojej pracy, to wtedy znajdziemy wspólny język, i będziemy mieli nie tylko wspólny język patriotyzmu i wspólny język socjalistycznego ustroju, lecz będziemy mogli mieć również wspólny język w zagadnieniach światopoglądu komunistycznego. Jeśli tak będzie, to praca u nas wszystkich na pewno pójdzie znacznie lepiej.

„Przemówienie na ogólnokrajowej naradzie Komunistycznej Partii Chin poświęconej pracy propagandowej” (12 marca 1957 roku).